

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Inowrocławiu, Toruńska 26 — Przedstawicielstwo Gdynia, Starowiejska 19



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Inowrocław 420, Gdynia 1460.

Numer 103.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 maja 1934 r.

Rok XXVIII.

## Pod zwycięski sztandar Chrystusa!

Minął dzień, uznany przez międzynarodówki socjalistyczne za święto proletariatu. Jakże odmienne było to święto tegoroczne od tych z minionych lat. Dawniej zbliżający się dzień 1 maja mobilizował organy bezpieczeństwa wszystkich państw. Burżuazja nieomal zamknęła się w swoich domach i patrzyła z poza szyb zasłoniętych firanami na szeregi zwolenników socjalizmu, maszerujących pod krwawo-czerwonymi sztandarami krokiem pewnym, z śpiewem na ustach, zapowiadającym porachunek z kapitalizmem i zemstę gnębiętego ludu. W oczach „rewolucjonistów“ iskrzyły się ognie buntu, odbijał się blask wiary w lepsze jutro, które miało dać masom urzeczywistnienie idei Marxa. Organy bezpieczeństwa w wszystkich państwach czuwały w tym dniu, by „gniew ludu“ nie wylądował się w formie burzącej spokoj i ład.

Tak było przed wojną. Stosunkowo niewiele upłynęło lat a jakież wielkie zmiany! Socjalizm w międzyczasie zdążył gruntownie zbankrutować. Jako pierwsze załamało się hasło braterstwa ludów i solidarności międzynarodowej proletariatu. Towarzysze z poszczególnych krajów przypięli w czasie pożogi wojennej narodowe kokardki i w mordowaniu wzajemnym zgodnie dotrzymywali kroku tym, którzy pod wpływem hasel nacjonalistycznych walczyli o zwycięstwo i potęgę swych narodów.

Wojna skończyła się dla wielu państw katastrofą. Runęły trony. W krajach, uchodzących za twierdze socjalizmu, do władzy doszli socjaliści. Rządy ich, darzące masy zamiast chlebem i pracą kulami z karabinów maszynowych, nie zdołały opanować trudności, zmienić ustroju, dać pracującym obiecany raj. W konsekwencji zawiedzione masy odwróciły się od socjalizmu i powierzyły opiekę nad swym losem dyktatorom, którzy po części wyszli ze szkoły socjalistycznej, ale stali się zagorzałymi wrogami marksizmu i postępowaniem swym przeczą wszystkim hasłom i zasadom, które w latach dawnych gorliwie głosili.

I tak zamienił się obraz ulicy w tegorocznym dniu 1 maja. Snuli się po nich jeszcze tacy, którzy z trudem dźwigali czerwone sztandary. Ale liczba ich strasznie zmalała. Śpiew ich brzmiał nie jak bunt, ale jak żalosne skomlenie o prawo do życia. Hasła padały bez wiary w możliwość skutecznej ich realizacji. Ci, którzy dawniej drżeli na odgłos twardego kroku proletariatu, patrzyli na widowisko ostatnie z politowaniem, jakie się zawsze ma dla ostatnich Mohikanów, dla rycerzy, którzy nawet utopii zachowują swą wierność, bo się na nowe idee już nastawić nie chcą ani nie mogą. Władze bezpieczeństwa, chroniące dawniej spokój i ład państwa, obecnie wysiłać się musiały w kierunku zabezpieczenia skłóconego ze sobą, dzielącego się na kilka wrogich sobie grup obozu socjalistycznego od wzajemnych ataków.

Starzy przywódcy socjalizmu patrzają dziś z żalem na porzucone przez masy czerwone sztandary i chociaż pocieszają się jeszcze, że minie okres duchowej depresji mas, sami już nie wierzą w przyszłość socjalizmu.

Porzucone sztandary usiłują podjąć unarodowione socjalizmy. (W Niemczech hitlerowcy, w Polsce „Legjon Młodych“). (Ciąg dalszy na str. 2.)

## „Polskie prowokacje” w Gdańsku.

Bzdury gdańskiego korespondenta berlińskiego pisma.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 5. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zamieszcza dłuższy telegram z Gdańska pt.: „Polskie prowokacje“. Wyliczenie tych prowokacji jest co najmniej zdumiewające.

Dowiadujemy się z nich zaś, że prowokacją był fakt niewyciągnięcia ręki w czasie pochodu narodowo-socjalistycznego przez polskiego inspektora celnego. Po drugie udział 250 harcerzy polskich w pogrzebie kapitana Kulakowskiego i wspomnienie nad jego trumną, że Gdańsk niegdyś był polski. Trzecią prowokacją ma być wywieszenie flagi polskiej w dniu 3 maja przez inspektora Ruszkiewicza na lotnisku gdańskim jak i przez pilota portu na bu-

dynku urzędowym. Poza to najcięższą obrazą miał być fakt, że kilku wyrostków nazwało uczestników pochodów „niemieckimi psami“, uciekając do budynku komisarzy polskiego.

Z powyższego zestawienia faktów wy-

nika, że co najmniej korespondent „D. Allgemeine Zeitung“ w Gdańsku nie zdaje sobie sprawy ze skutków porozumienia polsko-niemieckiego, które wyklucza podobne przejawy polskości jako prowokacje. S. S.

## Smutny koniec konferencji rozbrojeniowej.

Wnioski Francji i Włoch o nowe odroczenie konferencji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 5. Jak podaje „United Press“ via Londyn, rząd francuski ma zamiar dnia 29 maja na zebraniu konferencji rozbrojeniowej postawić wniosek o jej zamknięcie. Jednocześnie donosi z Rzymu „Berliner Tageblatt“, że Włochy powstrzymają się od wszelkiej inicjatywy w sprawie rozbrojeniowej, natomiast postawią wniosek o dalsze odroczenie konferencji.

Prawdopodobnie konferencja rozbrojeniowa będzie musiała zakończyć swój niesławny żywot. Czy to się stanie pod postacią odroczenia ad calendas graecas (na czas nieograniczonej), czy też na podstawie formalnego wniosku, rzecz sama w sobie pozostanie ta sama, a Niemcy zostaną wówczas skazane na drogę bezpośredniego porozumienia się z Francją. S. S.

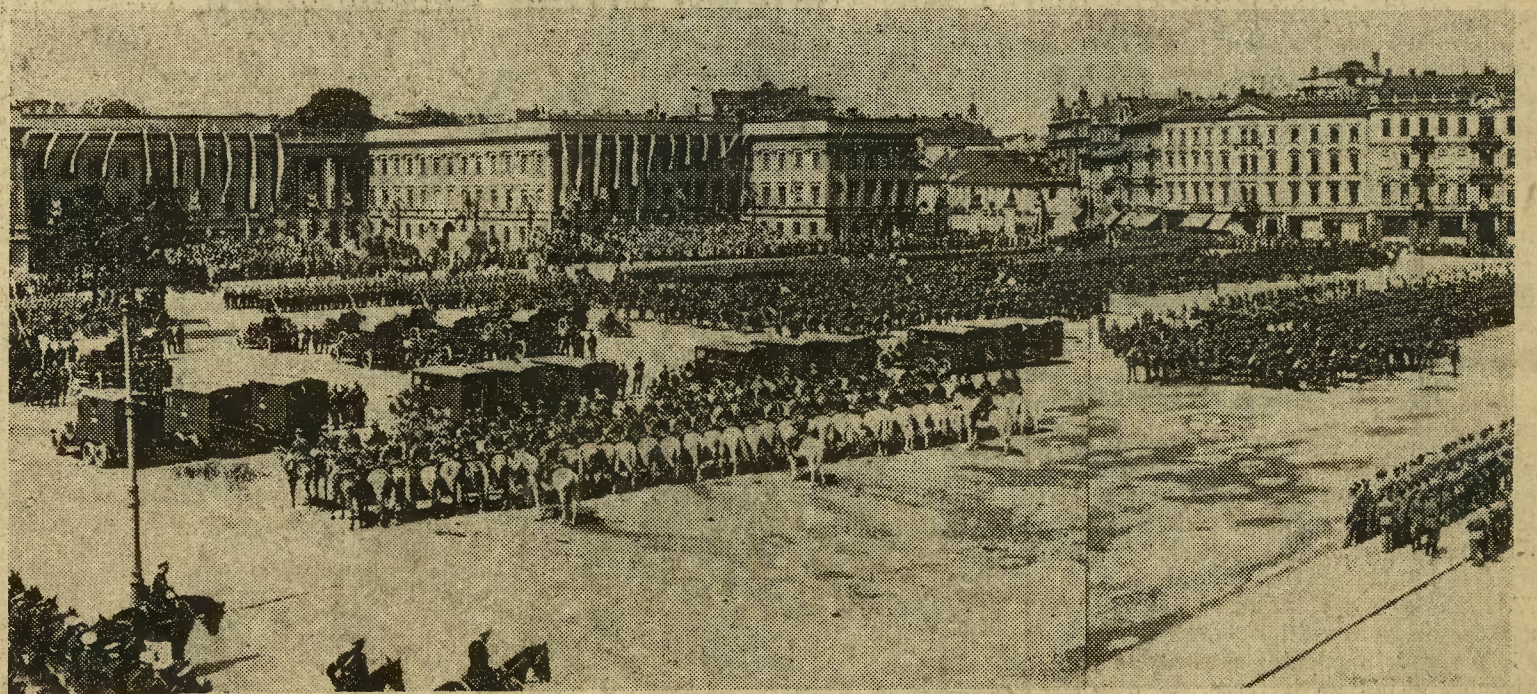
## Francja chce przeszkodzić w uznaniu zbrojeń niemieckich.

Londyn, 5. 5. (PAT.) Komitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego odbywał w ciągu bieżącego tygodnia aż cztery posiedzenia. Fakt ten wywołał przypuszczenie, lansowane przez niektórych korespondentów zagranicznych, jakoby rząd brytyjski przygotowywał nowy plan rozbrojeniowy celem przedłożenia go na zbliżającym się posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, które ma się odbyć w dniu 29 maja w Genewie. Przypuszczenia te jednak wydają się być najzupełniej dowolne. Według wiadomości, jakie otrzymał gabinet brytyjski co do zamierzonej przez Francję w Genewie taktyki, uchodzi za niewątpliwie, że Francja pragnie zachować wolną rękę w zakresie zbrojeń. Taktyka, jaką według wiadomości z miarodajnych kół brytyjskich ma zastosować w Genewie Barthou, polegać będzie na tem, aby konferencja rozbrojeniowa odrzuciła wszelkie projekty, przewidujące dozbrojenie się Niemiec jako sprzeczne z podstawowym założeniem konferencji rozbrojeniowej. Francja dążyć będzie do tego, aby konferencja rozbrojeniowa uznała się za niekompetentną do rozważania zalegalizowania zbrojeń niemieckich.

## Czy nowa fala prześladowań Polaków w Czechosłowacji?

Morawska Ostrawa, 5. 5. (PAT.) W miejscowości Sucha Górna odbyło się zebranie miejscowej sekcji czeskiej szowinistycznej organizacji zawodowej górników „Narodowi Zdruczeni“, na którym przemawiali poseł Śpaczek i Swoboda. Oba przemówienia miały wybitnie antypolski charakter. Drugi mów-

ca znany polakożerca zapewniał, że znowu się znajdzie praca dla Czechów, ponieważ władze kopalniane przygotowały projekty zwolnienia w najbliższym czasie wszystkich obywateli polskich, a następnie tych górników, którzy przyznają się do narodowości polskiej.



Przeгляд wojsk na placu Saskim w Warszawie w dniu święta narodowego 3 maja 1934 roku.

## Pod zwycięski sztandar Chrystusa!

(Ciąg dalszy).

Ale i te wysiłki zbankrutują, bo socjalizm w samym swem założeniu jest sprzeczny z prawem Bożem i z prawem natury, którym niezachwianie kieruje się życie. W tem tkwi źródło jego klęski i bankructwa.

Masy to zrozumiały i dlatego odwracają się od socjalizmu i szukają nowych dróg, które ich mają wyprowadzić z nieszczęścia.

I masy odnajdą te drogi, jeżeli oczy swe skierują ku Stolicy Apostolskiej, skąd 43 lata temu z ust Papieża Robotników padły hasła, które stały się podstawą ruchu chrześcijańsko-społecznego z trudem ale stale i skutecznie torującego sobie drogę do serca mas pracujących i stojącego się coraz bardziej realną siłą, zdolną przekształcić ludzi i świat.

Zbliżamy się do rocznicy dwóch encyklik papieskich („Rerum novarum“ i „Quadragesimo anno“), które każą wszystko urządzić w Chrystusie, które chcą, aby życie jednostek, rodzin i społeczeństw przesiąkło duchem chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości. Przemiana dusz ludzkich będzie podstawą zmiany dzisiejszego niesprawiedliwego ustroju społecznego na ustrój, który zamieni pracę, dziś jeszcze przez możnych pogardzaną, w narzędzie ludzkiej kultury materialnej i moralnej.

Niechże więc w odbywających się obecnie obchodach „Dnia Robotnika Polskiego“ masy katolickich robotników umysłowych i fizycznych wyjdą na ulice z dumnie podniesionym czołem; niech skolatanę nędzą ich serca napelni niezłomna wiara w niechybne zwycięstwo hasła, wyrastającego z nauki Kościoła Katolickiego.

Jutro ludzkości należy do sztandarów, na których widnieje napis: „Christus vincet! Chrystus zwycięży!“

E. B.

## Demonstracja filmu przed Papieżem.

Miasto Watykańskie, 4. 5. (KAP). Komitet „Roku Świętego“ przedstawił ostatnio Ojcu św. film dźwiękowy, przedstawiający wszystkie najważniejsze wydarzenia Roku Świętego. Z demonstracji tego filmu Ojciec św. był całkowicie zadowolony.

# Sanacja rozbija Stronnictwo Ludowe.

## Masy polepiają odszczepieńców.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.). „Wieczór Warszawski“ donosi, że niektórzy członkowie Stron. Ludowego z grupy dawnego „wyzwolenia“ zdecydowani są doprowadzić do rozłamu w stronnictwie. Pewni członkowie ((nawet nie wymienia się nazwisk) zdradzają duży pociąg do poufnych rozmów i konferencyj z wybitnymi przedstawicielami sanacji. Rozmowy już raz były takie prowadzone. Mają być one powtórzone w przyszłym tygodniu. Tym razem ze strony sanacji ma wystąpić do pertraktacji sam prezes Slawek, gdy powróci ze swej podróży do Estonii.

„Wieczór Warszawski“ zapytuje w jakim kierunku prowadzone są te poufne rozmowy i daje zaraz odpowiedź:

„Trudno na to pytanie odpowiedzieć, gdyż odbywają się one w warunkach wysoce tajemniczych. W każdym razie warto stwierdzić, że od pewnego czasu sanacja kokietuje Stronnictwo Ludowe. Objawiło się to szczególnie przy ostatnich wyborach do rad gromadzkich, kiedy czynnik sanacyjny pomagał do przeprowadzenia szeregu działaczy ludowych i to w sposób jawny, a nawet manifestacyjny.

Wiadomości o tych faktach dotarły do szeregów Stronnictwa Ludowego i wywołały duży ferment. Nie trzeba się temu dziwić bowiem masy Stronnictwa Ludowego są nadal nastrojone optymistycznie.

## Rozwiązanie stronnictw w Austrii.

Wiedeń, 5. 5. (PAT). Rząd zwrócił się do prezydium rady narodowej z żądaniem, by wypowiedziała klubom parlamentarnym używanie lokalów klubowych w gmachu parlamentu z dniem 15 czerwca. Klub posłów Str. Chrześcijańsko-Społecznego odbędzie swoje plenarne posiedzenie dnia 14 maja w obecności Dollfussa. Nie jest wykluczone, że przy tej sposobności nastąpi dobrowolna likwidacja Str. Chrześcijań-

sko-Społecznego. W sprawie dalszych losów gmachu parlamentu nie zapadła jeszcze decyzja. Personal kancelaryjny zarówno rady narodowej jak i rady związkowej będzie zlikwidowany. W maju obradować będą w gmachu parlamentu dwa kongresy mianowicie kongres paneuropejski i kongres esperantystów. Nie jest jeszcze pewne, czy przysła reprezentacja stanowa będzie miała siedzibę w gmachu parlamentu.

## Tegoroczne „Święto Morza“ ma poruszyć cały kraj.

Warszawa. (Tel. wł.). Odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie tegorocznych uroczystości „Święta Morza“, które odbędą się w dniu 28 czerwca br. Punktem centralnym tych uroczystości będzie nasze wybrzeże. Poza tem we wszystkich miastach odbędą się uroczystości, połączone w miarę możliwości lokalnych z pochodami ku rzekom. Z całej też Polski odbędzie się „splew“ ku morzu, w którym wezmą udział tysiące ludzi. Celem podniesienia nastroju dnia tego po miastach i wsiach będą dekorowane domy, odbędą

się iluminacje i bicie w dzwony.

Tego roku rzucone zostanie hasło: „Nie damy morza“, bo to wiadomo całemu światu, że Polacy nie ustąpią ani piędzi ziemi Pomorza. Hasłem święta będzie umiłowanie tego skarbu, jakim jest dla nas morze, pod wezwaniem pomnożenia szeregów Ligi Morskiej i Rzemiennej, która winna mieć mnogie zastępy członków.

Zbiórka tegoroczna przeznaczona będzie na fundusz obrony morskiej, celem powiększenia naszych jednostek bojowych na morzu.

# Powiększenie armji niemieckiej

o 200.000 żołnierzy.

Ciekawy spór o Reichswehrę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 5. Według obiegających pogłosek w rządzie rozgorzał spór o Reichswehrę, a przedewszystkiem o sposób rekrutacji. Ministerstwo Reichswehry pragnie powiększyć stan armji o przewidziane 200.000 żołnierzy przy pomocy dowolnego wyboru ludzi, przyczem — rzecz naturalna — w kołach narodowo-socjalistycznych istnieje podejrzenie, iż Reichswehrę nie będzie chciała przyjmować zbyt dużo SA-mannów, aby móc rekrutów urobić według własnego ducha, natomiast minister bez teki Röhm, szef SA chciałby, aby całkowite powiększenie siły zbrojnej nastąpiło przy pomocy przekształcenia 200.000 SA w armję czynną.

Kompromisowy wniosek z jego strony brzmiałby, ażeby Reichswehrę rekrutowała się wyłącznie z pośród SA i SS za zgodą dowódców tych formacji.

Jak dotychczas ta walka o duszę re-

kruta nie została rozstrzygnięta i jak dotąd, Reichswehrę i dowództwo SA robią wrażenie obrażonych, z uwagi na niemożność przeprowadzenia tych maksymalnych żądań.

S. S.

## Dwie ofiary kajaka na jeziorze w Klecku.

Klecko, 5. 5. Jezioro w Klecku było w święto 3 maja widownią strasznego wypadku. Synowie przedsiębiorcy budowlanego Muszyńskiego z Klecka, Cezary, lat 26, oraz Wacław, lat 25, wybrali się kajakiem na jezioro.

W czasie burzy kajak wyrócił się, a Muszyńscy wpadli do wody.

Kilka godzin później zauważono przewrócony kajak na jeziorze. W poszukiwaniu wyłowiono zwłoki topielców.

## Witos i Kiernik w Szwajcarii.



Lepiej paść szwajcarskie krowy, niż siedzieć w kozie.

## Nowość!

725



Mydło wysuszone.

## Trąba powietrzna nad Nadrenją.

Berlin. (PAT) W czwartek w południe przeszła nad prowincją Nadrenją trąba powietrzna, wyrządzając olbrzymie spustoszenie, szczególnie w okolicy Oberwinter. Po kilku minutach huragan zerwał 50 dachów z domów, powyrwał setki drzew z korzeniami i zniszczył doszczętnie okoliczne sady i pola. Kilka holowników wyrzucił na brzeg Renu. Również w Berlinie szalała burza z piorunami, wyrządzając wielkie szkody.

## Otwarcie granicy polsko-niemieckiej w południowej części Poznańskiego.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że w związku z zaprzestaniem wojny celnej polsko-niemieckiej i rozmowami prowadzonymi na temat zwiększenia obrotów handlowych, rozważana jest sprawa uruchomienia przejść granicznych kolejowych dla towarów z Polski do Niemiec i odwrotnie. Przejścia te od czasu wojny celnej były zamknięte. W grę ma wchodzić przejście w południowej części województwa poznańskiego. Poza tem wysuwa się sprawa uruchomienia przejść w północnej części województwa.

## Święto Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.). W stolicy odbędą się w dniach 20 czerwca do 5 lipca wspaniałe uroczystości. W dniach tych odbędzie się wielki festiwal artystyczny pod nazwą „Święto Warszawy“. Kulminacyjnym punktem będzie dzień wianków. W tym okresie do Warszawy skierowane zostaną liczne pociągi popularne z całej Polski, aby nawet najbardziej niezamożnym ludziom udostępnić zwiedzenie Warszawy. Z projektem tym wystąpił komisaryczny prezydent stolicy, uzyskując poparcie władz naczelnych.

Program święta obejmować będzie pokaz wszystkich dziedzin kultury i sztuki, który dostępny będzie dla najszerszych mas z całej Rzplitej. W tym czasie odbędą się również imprezy sportowe, zorganizowane na szeroką skalę.

## Dotkliwa kara za okradzenie poselstwa szwajcarskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). Ub. soboty zapadł wyrok na sprawcę kradzieży w poselstwie szwajcarskiem w Warszawie, które poniosło stratę około 20 tys. zł. Oskarżony Piotrowski został skazany na 4 lata więzienia. Był on już kilkakrotnie karany za kradzież. Ostatnio zdradziły go pozostawione na różnych przedmiotach odciski palców. Nie umiał on również wyjaśnić, gdzie spędzał krytyczną noc. Na tych danych sąd ogłosił wyrok skazujący.

## Samobójstwo właściciela młyna w Pakości.

Ofiara nadmiernych podatków i kryzysu gospodarczego.

Pakość, 4. 5. (Tel. wł.). Znany w Pakości właściciel młyna Adolf Rohde popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Wypadek zauważono dzisiaj przedpołudniem o godz. 10-ej.

Powodem tak rozpaczliwego kroku był roztrój nerwowy, spowodowany podobno nadmiernymi obciążeniami podatkowymi. — Komisja śledcza bada przyczyny rozpaczliwego kroku znanego obywatela.

# Hitler i Piłsudski

**Polska i Niemcy w oświetleniu znanego pacyfisty niemieckiego.**

Nagły, zgoła nieoczekiwany zwrot w stosunkach polsko-niemieckich, jakiego jesteśmy świadkami w ostatnich miesiącach, w niemałe wprawił zdumienie obywateli zachodnich ziem Polski. Zawarto dziesięcioletni pakt o nieagresji pomiędzy Polską a Rzeszą, który ma być czemś więcej niż tylko zwykłym dokumentem archiwów dyplomatycznych, zlikwidowano jednym pociągnięciem pióra trwającą przez blisko dziesięć lat wojnę gospodarczą polsko-niemiecką. I na tem nie koniec. Codziennie bowiem niemal słyszymy jeszcze przyjemne dla ucha Polaka hymny pochwalne na cześć Polski i jej wodza, marszałka Piłsudskiego, wygłaszane urbi et orbi przez samego Hitlera jak i jego ministrów oraz podkreślanie na każdym kroku mocarstwowego stanowiska Polski. Jednym słowem: nietylko akcenty zwykłej sympatii wobec Polski, lecz demonstracyjnej poprostu serdeczności.

Prawdziwe wzruszenie ogarnia człowieka na myśl, że i Niemcy nareszcie liczą się z nami jak z każdym innym, wielkim mocarstwem, że przy lada okazji słyszymy drogą radjową z Berlina dźwięki mazurka Dąbrowskiego i że wogóle nastąpiła era odprężenia i zbliżenia kulturalnego obu sąsiadnych narodów. To nagle wzruszenie mąci jednak w duszy każdego Polaka jedno wielkie powątpiewanie, a mianowicie: **czy szerzone przez długie lata antypolskie nastawienie większej części narodu niemieckiego może ulec tak radykalnej zmianie? Może to więc tylko przemiana czysto zewnętrzna, a nie wewnętrzna? Trudno bowiem przypuszczać, ażeby największy wróg od razu miał się przemienić w najserdeczniejszego przyjaciela. Dopiero przyszłość pokaże, czy Niemcy i uczuciowo istotnie się zmienili.**

Jedno jest niewątpliwe: Hitler pragnie w każdej dziedzinie porozumienia z Polską i polityka jego idzie w tym właśnie kierunku — a naród niemiecki przyjmuje hasła rzucone przez wodza, które są dla narodu rozkazem.

## Sylwetka wielkiego przyjaciela Polski.

Bardzo ciekawe wynurzenia na temat stosunków polsko-niemieckich zawiera artykuł pod sensorycznym tytułem: „Hitler i Piłsudski”, pióra znanego pacyfisty niemieckiego Gerlacha w jednym z ostatnich numerów **tygodnika**

„Die Neue Weltbühne”, wychodzącego w Pradze. Zbyt głośne jest nazwisko tego znakomitego publicyisty wśród Polaków zaboru niemieckiego, ażeby uwagi jego pominąć milczeniem. Kreśląc jego sylwetkę pokrótce wspomnieć należy, że Hellmut von Gerlach w chwili największego ucisku pruskiego walczył z **niezwykłą odwagą cywilną i zaciętością o równe prawa dla wszystkich obywateli.** Jako szczerzy demokrata śmiało występował w obronie uciśnionych i gnębionych przez Prusaków narodowości, a w szczególności zwalczał z trybuny Reichstagu **prawa wyjątkowe, uchwalone w parlamencie niemieckim przeciwko Polakom.** Najczystsze ideały wolności i prawdziwego człowieczeństwa przyświecały mu w tej szlachetnej i uczciwej walce.

Zawsze bojowy i nieustraszony Gerlach zawsze dążył do porozumienia polsko-niemieckiego i stał na stanowisku, że **ziemie Poznańskie, Pomorze i Śląsk jako odwiecznie polskie muszą być**

8554

zwrócone Polakom, za co został **okrzyczany „zdrajcą narodu”.** Pamiętamy Gerlacha w Bydgoszczy, gdy na zaproszenie tutejszego Koła Przyjaciół Pokoju w marcu 1932 r. wygłosił bardzo ciekawy referat. Obecnie jako emigrant przebywa w Paryżu. Za zwalczenie reżimu hitlerowskiego Gerlach musiał uciekać z kraju ojczystego i skonfiskowano mu cały majątek.

## Dobra wola Polski a ówcześni demokraci niemieccy.

Nakreślając we wspomnianym artykule linię rozwoju stosunków polsko-niemieckich od chwili zawarcia paktu

nieagresji Gerlach stwierdza, że „dotychczas przeszkodą porozumienia były swinie, które Polska musi wywozić zagranicę, a których Niemcy nie chcieli. Obecnie Piłsudski i Hitler żyją z sobą jak „frère et cochon” (brat i świnia). „Die Pollacken” (pogardliwe wyrażenie używane dawniej często w Niemczech) zaawansowali na Polaków, co prawda jeszcze nie zalicza się ich do rasy nordyckiej”.

Przechodząc z kolei do omówienia polsko-niemieckiej wojny gospodarczej Gerlach stwierdza dalej co następuje: **„Nigdy Polska nie chciała wojny celnej z Niemcami, a nawet pragnęła w 1925 r. natychmiastowego zawarcia traktatu handlowego. Tylko dzięki oporowi stawianemu przez niemieckich obszarników rolnych oraz słabości ówczesnych, posłusznym tym sferom rządów nie udało się przez dziewięć lat uzyskać porozumienia. Reprezentant niemieckiego poselstwa w Warszawie Freiherr von Behr na początku wybuchu wojny celnej przyjechał do Niemiec i tam na tajnych posiedzeniach wypowiedział się przeciwko jakimkolwiek koncesjom na rzecz Polski wysuwając przytem zawsze niedorzeczne uzasadnienie, że słabsza gospodarka Polska i tak będzie musiała ustąpić. Tak samo i p. Zechlin, referent dla spraw wschodnich w „Auswärtiges Amt” wyraźnie sabotował pertraktacje, zmierzające do zawarcia traktatu handlowego. Dopiero gdy znakomity poseł niemiecki w Warszawie Ulrich Rauscher doprowadził do skutku traktat handlowy, parlament polski ratyfikował traktat, lecz rząd niemiecki, który bał się Hindenburga, nie odważył się nawet przedstawić traktatu Reichstagowi, tak, że traktat ten pozostał tylko — świstkiem papieru.**

## „Zdrajca” ojczyzny.

Kto tak jak ja — pisze dalej Gerlach — **walczył o porozumienie polsko-niemieckie i za to nazwany został zdrajcą ojczyzny, ten nie może opędzić się od śmiechu, gdy widzi, jak Hitlera za ten sam czyn, który jeszcze przed rokiem u-**

## Urząd pocztowy w samolocie.



Rozwój komunikacji lotniczej przyczynia się do zaprowadzenia nowych urządzeń. Ostatnio urządzono w jednym z większych samolotów pasażerskich miniaturowy urząd pocztowy. Listy segreguje się według okręgów i ażeby po lądowaniu na miejscu przeznaczenia dostarczyć przez pocztę pneumatyczną adresatom.

Olga Wolbryk.

(11)

## ŻONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

Młoda kobieta czy dziewczyna w czarnym aksamitnym płaszczu. Na smukłych nóżkach przezroczyście pończochy i lakierki na wysokich obcasach. Ręce w jasnych skórkowych rekawieczkach wpiły się w brudny czerwono-ceglisty śnieg. Czarna aksamitna czapeczka z białym piórkiem osunęła się na bladą delikatną twarz.

— Stanąć! krzyknęła hrabina Klaudja.

Sanie się zatrzymały. Ale równocześnie stróżujący żołnierze położyli swe ciężkie łapy na jej ramionach. Siedzący obok stangreta zeskoczył, i kolbą swej strzelby chciał usunąć z drogi zgrabną figurkę w aksamitach.

— Co robisz? krzyknęła hrabina Klaudja.

Żołnierz zaśmiał się, obnażając szerokie zdrowe zęby.

— A co? Przecież nie żyje. Ale płaszcz wartoby jej zabrać. Co jej po nim?

Brutalnie zaczął zrywać płaszcz z umarłej.

— Zostaw! krzyknęli koledzy. — Gdyby się generał dowiedział!... Głuptasie jakiś! Coś takiego robić w oczach generałowej!...

Generałowa! Tak ją więc nazywają... Ją, Kludję Strebörn. Zarękawkiem zasłoniła sobie twarz i zacięła usta, by groza i przerażenie nie wyrwały jej szlochu ze ściśniętej piersi.

Żołnierze rozmawiali półgłosem wzburzeni.

— Pewnie szpiegowała. Jedna z tych, co wkręciły się do czerwonej armii tylko po to, by dla swoich burżujskich krewniaków zdobyć żywność, a potem zdradzić czerwonych.

— Szkoła aksamitnego płaszczu. Był na jedwabnej podszewce... Można go było sprzedać.

Inny splunął. — Nie dotknąłbym takiej szmaty burżujskiej!

— A może nie burżujka — wtrącił trzeci. — Może która z naszych, albo taka jak generałowa...

— Nie bój się! Ją też czeka taki koniec!

— Pst! Gdyby tak posłyszała...

Słyszała. Słuch jej zaostrzył się chorobliwie wskutek ciągłego nasłuchiwania każdego szeptu za zamkniętymi drzwiami, każdego strzału i gwizdnięcia, w których pragnęła dopatrzeć się zapowiedzi zmiany losów.

Generał od owej jazdy wieczornej przychodził rzadko. Twarz miał bladszą i pośpięjszą, mówił mało i szorst-

ko. Jedyne wieści ze świata dochodziły hrabinę za pośrednictwem starej pielęgniarki, która codziennie przychodziła zabierać resztki z jej stołu. Biała armja mocno następowała na czerwono-gwardystów. Codziennie rozstrzelivano zakładników. By w więzieniach opróżniać miejsce dla nowych jeńców.

Przed paru dniami postawiono pod murem młodego pana, który usiłował wyrwać swą młodą żonę z rąk pijanych żołnierzy. A po załatwieniu się z nim, rzucili się gromadą na młodą bezbronną kobietę i wylupali jej oczy, by ich następnie nie mogła poznać. A potem wyrwali z jej uszu kolczyki, a naostatku...

I tak skończyło biedactwo wśród śmiechów i okrzyków tych pijanych potworów.

Stara widziała to wszystko przez okienko swej piwnicznej izdebki. Ale co mogła zrobić... Jej wnuk...

— Ach, ten chory kulawy chłopiec? spytała hrabina.

Stara rzuciła się przed nią na kolana.

— Gołąbko, nie zdradzaj mnie... On nie jest chory, ani kulawy. Silny jak młody dąbcałak... i dobry i pobożny. Pomaga słusznej sprawie, matjuszka. Zna sposoby i drogi jak nikt drugi. Jest jak orzeł i jak jagnię. Trzymałam go w ukryciu... zatulonego w łachmany, by nikt nie wiedział jak wygląda. Modlił się za tobą, gołąbko, bo wie, że mi ocalił życie. Zrobi wszystko, co zech-

cesz. Jeśli rozkażesz, zamorduje generała. Ale ja, głupia stara, proszę cię, gołąbko, nie rób tego. On nie najgorszy. Ale tamci... Niech nas Matka Boska ma w swej opiece!

Rąbkami zapaski otarła lzy, płynące niepowstrzymanie po jej zmarszczkami pobródzonej twarzy.

— Ale go nie zdradzaj gołąbko... nie zdradzaj mojego Kostja...

— Kostja... Konstanty...

Dawno niesłyszane imię, imię jej męża wstrząsnęło nią bardziej, niż cokolwiek. Rozbudziło w niej tęsknotę, która rozpostarła nad nią swe olbrzymie skrzydła. Zgarnęła ze srebrnych koszy na kredensie ciastka, owoce i rozmaite lakocie, zawinęła je do chustki starej dla wnuka.

— Zabierz to dla swego Kostja. I pozdrów go ode mnie. Powiedz, że rychło będzie mi potrzebny... Rychło...

Rychło...! Słowo to zatraciło dla niej wszelkie znaczenie. Jak żywcem po-grzebiona żyła wśród zimnego zbytku wspaniałych komnat. Ciągłe strzeżona, dozorowana. Tylko w tym jednym kącie, w zagłębieniu niszy, czuła się napół zabezpieczoną przed szpiegującymi ją spojrzeciami. Pod pozorem bólów reumatycznych kazała starej pielęgniarsce, by jej masowała nogi „cudownym balsamem”, i wtedy chciwie słuchała wiadomości ze świata, które tylko tą drogą dochodziły do niej.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

chodzą za grzech śmiertelny, teraz się ubóstwia. „Ludzie listopadowi” (poprzednie rządy socjaldemokratyczne — wyjaśn. red.) mogłyby prędzej doprowadzić do ugody pomiędzy państwem polskim a niemiecką republiką, gdyby natychmiast radykalnie odsunęli się od przeszłości.

Gdy w listopadzie 1918 r. wydelegowany zostałem przez rząd pruski w specjalnej misji do Poznania, spotkałem się po polskiej stronie z dobrą wolą porozumienia się. Udało mi się nawet zapewnić dostawę polskich środków żywnościowych i niemiecki minister wyżywienia powińszował mi w dniu 1 stycznia 1919 r., iż dzięki memu układowi Poznańskie spełniło swój obowiązek odstawiania zboża i kartofli znacznie lepiej, niż tereny zamieszkałe przez „ech!” pruskich junkrów.

Jednakże stara pruska biurokracja czyniła wszystko, ażeby nie dopuścić do zupełnego równouprawnienia Polaków w Niemczech a w szczególności w szkolnictwie i w administracji. Potworne, że na terenach polskich utrzymany został trzyklasowy system wyborczy, podczas gdy reszta Prus wybierała już demokratycznie. Rozpoczęła się przeciwko mnie wielka kampania oszczerza, przyczem twierdzono, że polscy delegaci w Poznaniu częstowali mnie tak hojnie węgrynem, iż zupełnie pijany podpisałem szkodliwy dla Niemiec układ. Wytoczyłem kilka procesów i oszczercy zostali skazani. Kto jednak byłby w stanie skrzyć pięset wydawnictw dzienników i tysięcy mówców wiecowych? Tylko kilkakrotny milioner mógłby na to sobie pozwolić.

### Prawda o „Grenzschutzu” w Prusach Wschodnich

Tymczasem biurokracja sabotowała skrętnie wszelkie porozumienie polsko-niemieckie. Niezapomnianym pozostanie mi zajście w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych. Z autorytatywnej strony otrzymałem obszerny materiał dotyczący nielegalnego niemieckiego „Grenzschutzu” w Prusach Wschodnich, który miał skład broni i czynił przygotowania wojenne przeciw Polsce. Mając taki materiał udałem się do decernenta w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a który obecnie jest filarem narodowego socjalizmu. Dokumenty uznał on za prawdziwe, lecz później dodał: „Jeżeli Pan z tego zrobi użytek, to natychmiast wdrozę przeciwko Panu postępowanie o zdradę kraju”.

### Problem rewizji granic.

Hitler zagwarantował na okres 10 lat granice Polski i temsamem panowanie Polski nad „korytarzem”. Przed trzema laty oświadczyłem pewnemu demokratycznemu politykowi, że pracuję nad kulturalnym i gospodarczym porozumieniem z Polską, kwestje granic jednak świadomie pozostawiam na uboczu, bowiem tylko w politycznie spokojnej atmosferze mogą tego rodzaju kwestje być rozpatrywane bez obawy o zakłócenie pokoju. Mocno oburzony odpowiedział demokracja: „Takie postępowanie jest w moich oczach moralną zdradą kraju. Rozwiązania problemu „korytarzowego” nie można odroczyć. Zwłaszcza stosunków wiedzą bowiem, że cyfra niemieckiej ludności spada procentowo z roku na rok i już za kilka lat ludność polska będzie tak przeważająca, że nikogo w świecie nie pozyska się dla zwrotu Niemcom tej połaci ziemi. Każdy prawdziwie po niemiecku czujący mężczyzna winien uważać zwrot „korytarza” za pilne żądanie chwili obecnej polityki niemieckiej”.

### Zamierzania Hitlera o pakt dziesięcioletni.

Hitler zdjął z porządku dziennego problem „korytarzowy” na przeciąg dziesięciu lat. Należałoby właściwie pochwalić jego wysoką roztropność polityczną, gdyby nie miał słuszności amerykański dziennikarz Leland Stove, który powiedział: „Hitler operuje dwoma głosami, jednym dla zagranicy, drugim dla własnego narodu”. Do czego zmierza Hitler zawierając pakt dziesięcioletni? Jasne jak na dłoni: do osiągnięcia kredytu w bankach anglosaskich i zyskania czasu do przygotowań militarnych.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR KIN:

Kino „MORSKIE OKO” wyświetla kapitalną komedię p. t. „Pilnuj swego męża” i bogaty nadprogram.

„CZARODZIEJKA”. Film polskiej produkcji p. t. „Pieśniarz Warszawy”. W rolach głównych ulubieńcy Warszawy Bodo i Walter.

„MORSKIE OKO”. Epokowe dzieło, cud wśród oceanów p. t. „F. P. I. nie odpowiada” bogaty nadprogram.

## POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury lekarskie dnia 29 kwietnia: dzienny i nocny dr. Flisowski; dnia 30 kwietnia: dzienny: dr. Smolin, nocny: dr. Oehrich, tel. 12-40

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnia: dla okręgu obejmującego Chylonię, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwozyno i Suchy Dwór: dr. Dobrowski; dla okręgu Kol. Obłuzę, Kol. Oksywiek Stewa i Nowe Obłuzę — dr. Rogala; dla Oksywiek — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cichocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni mieści się obecnie przy ulicy Starowiejskiej nr. 19 — I ptr.**

## ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.

Rejestracja bezrobotnych. Główna komisja zatrudnienia przy zarządzie głównym Związku Techników R. P. w Warszawie wzywa kolegów bezrobotnych do osobistego złożenia w godzinach od 16—18 w środy i piątki u kol. sekretarza Ostapowicza Tadeusza w Gdyni, ul. Starowiejska 30, danych dotyczących ich specjalności zawodowych i t. p. Istnieją możliwości zatrudnienia pewnej ilości techników jako instruktorów w ochotniczych drużynach robotniczych. Zalecony jest pośpiech

Konkurs. Wydział budowlany P. K. O. zwrócił się do naszego związku z zaproszeniem do konkursu na projekt szkieletu gmachu oddziału P. K. O. w Poznaniu. Pierwsza nagroda wynosi 8.000 zł. Budowniczy i technicy budowlani interesujący się konkursem, mogą zasięgnąć informacji u kol. sekretarza w dniach jak podano wyżej.

## WYCIEZKA NA BORNHOLM.

Sekcja towarzyska Rodziny Urzędniczej w Gdyni organizuje na Zielone Świąta 3-dniową wycieczkę na Bornholm. Odjazd z Gdyni nastąpi w pierwsze święto o godz. 13, przyjazd na Bornholm w drugi dzień świąt o 7, a odjazd z Bornholm w dzień następnego o godz. 23. Przyjazd do Gdyni nastąpi trzeciego dnia o godz. 15.

Cena przejazdu od 40 do 80 zł zależnie od położenia kabiny. Wyżywienie całodzienne 10 złotych od osoby, co nie jest obowiązujące.

**TELEFUNKEN-JUNIOR**  
Członkiem stacji europejskiej i amerykańskiej. Cena wycieczki 4 zł. 350  
i budowanym głosnikiem ELEKTRODYNAMICZNYM ZŁ. 350

## Nowa pożyteczna komórka zarządu miasta

Chwała nas obcy i chwalimy się sami, że Gdynia jest świadectwem naszej narodowej tężyzny. Gdynia jest bajką wyczarowaną w ciągu niewielu lat, chlubimy się, że w gigantycznym rozmachu prześcignęliśmy poniekąd miasto, na których powstanie złożyły się wysiłki kilku wieków, że Gdynia to morska stolica naszego państwa. Niewątpliwie, że wiele z tych dytrymb na cześć Gdyni jest słusznymi... w odniesieniu do portu Gdyni, natomiast nie zawsze trafne są one w odniesieniu do samego miasta.

Rozbudowa portu dzięki niespożytem zasługom właściwego twórcy portu gdynińskiego min. Kwiatkowskiego, w którego ręku skoncentrowane było przez kilka lat kierownictwo całej akcji rozbudowy, miała

z góry na szereg lat przemysłany program rozbudowy.

Dzięki temu na szereg lat zakreślono programowi jak również dzięki jednolitemu kierownictwu, osiągnęliśmy właśnie te wspaniałe rezultaty, które budzą podziw obcych i swoich.

Inna, niestety droga poszła rozbudowa i organizacja samego miasta. Od chwili podniesienia Gdyni do rzędu miast nie miała ona szczęścia do swoich wódzów. Były to zazwyczaj „przelotne ptaki”, z których żaden dłużej ponad jeden rok nie dźmierzył w rękach steru miasta. Byli to przeważnie ludzie nie dorosli do swego zadania. Żaden z nich nie mógł, ani też nie miał czasu na przeprowadzenie jakiejś na dalszą metę obmyślanej organizacji miasta, ani na zakreślenie programu jego rozbudowy, czego dowodem jest dotychczasowy brak ostatecznie ustalonego, należytego urbanistycznie opracowanego planu rozbudowy miasta.

Zagadnienia gospodarcze i finansowe dopiero obecnie po objęciu steru rządów w mieście przez mgr. Sokola doczekały się nareszcie należytego uporządkowania, jakkolwiek cięższe na nich

ciężkie brzemie starych grzechów, których trudno się pozbyć w tak krótkim okresie czasu.

Po dokonaniu tego chlubnego wysiłku, po wyprowadzeniu gospodarki miasta na ubity go-

Piłsudski jest przedewszystkiem u-sposobiony antyrosyjsko. Siepacze carysty wyrzadli mu najlepszy czas lat młodzieńczych. Dlatego powołał w 1914 roku legiony polskie do walki z Rosją. Gdy niesentymentalni doradcy skłaniali Piłsudskiego do podpisania paktu nieagresji z Rosją Sowiecką, obawiał się zbyt dalekiej orjentacji na wschód. Przeciwwagą wydawał mu się układ z Niemcami i dyktatorski ustrój państwa niemieckiego podoba się polskiemu „dyktatorowi”.

Piłsudski tem łatwiej zdecydował się na pakt, gdyż nie wymagał on od Polski żadnych koncesyj. Koncesje robił tylko Hitler, a Polska pragnie tylko pokoju. Ponad jedna trzecia ogółu ludności Polski składa się z mniejszości narodowych i więcej Polska nie może strawić. Poczyna więc Polsce aneksja (zajęcie) Prus Wschodnich? Polskie plany zaborcze są

ścińcie zrównoważonych budżetów i restytucji dokonanej zdolności kredytowej przez uporządkowanie planowej obsługi pożyczek, przystąpił obecny wódz miasta do drugiego etapu — rozwiązania kwestji racjonalnej rozbudowy miasta.

Jest to zadanie o tyle trudniejsze, że błędy popełnione w ciągu 7 lat poprzednich, w okresie największego nasilenia budowlanego, nie łatwo będzie obecnie naprawić. Możliwym tylko będzie położyć tamę dalszym eksperymentom dyktantyzmu i w tym celu komisarz rządu mgr. Sokół powołał w tych dniach do życia

Komitet dla studium naukowego badania zagadnień rozwojowych portowego miasta Gdyni, który będzie miał za zadanie naukowo-praktycznego zbadania i ustalenia konkretnych rozwiązań zagadnień rozbudowy miasta i gospodarczego rozwoju Gdyni, jako miasta portowego oraz centrum przemysłu i handlu zagranicznego.

Zdrowa ta i ze wszechmiar uznania godna inicjatywa przyjęta zostanie niewątpliwie przez całe społeczeństwo z wielkim zadowoleniem. Chodzi tylko o to, aby dobór ludzi do tego „studium” był dokonany z wielką starannością, aby powołano ludzi, którzy dają rękojmię, że swoimi kwalifikacjami intelektualnymi i doświadczeniami dorosli do tego ważnego zadania. To też wyboru tego nie można ograniczać tylko do osób zamieszkałych w Gdyni, lecz sięgnąć po

### wybitne intelektu z całej Polski,

gdyż Gdynia jako ośrodek handlu morskiego i przemysłu jest zagadnieniem nie lokalnym, lecz ogólnopolskim.

Tylko w takim wypadku możemy mieć pewność, że prace takiego zespołu naukowego nie będą nowym eksperymentem rozmaitych lokalnych wielkości.

Pierwszy krok w tym kierunku uczynił już p. Komisarz Rządu, przystępując do rozwiązania zagadnienia rzeźni miejskiej, gdzie rozchodziło się o rozstrzygnięcie, czy rzeźnię tę i jej eksploatację oddać w ręce prywatnego przedsiębiorstwa, czy też wykonać ją i eksploatować sam zarząd miasta. Istniały silne sugestje,

wynalazkiem narodowych socjalistów, ażeby podburzać naród niemiecki, dopóki Hitler nie wydał rozkazu uważać Polaków za potulne owce.

Gdy został zawarty pakt o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami, każdy z kontrahentów spodziewał się, że drugi partner będzie w końcu tym głupim. Przyjaźń między obu narodami? Wystarczy przeczytać tylko subwencjonowane przez rząd niemiecki (!) pismo niemieckiej mniejszości w Polsce bydgoską „Deutsche Rundschau”. W tem piśmie stare przeciwieństwa nadal są utrzymane.

Piłsudski chce wygrywać Niemcy przeciwko Rosji, Hitler zaś Polskę przeciwko Francji. W tem sedno rzeczy. Kto będzie tym głupim? Zdarzało się w historii, że dwóch polityków próbowało pod sobą dołki „kopać”, w które jednak wpadli na równi!

aby obiekt oddać w ręce prywatnego kapitału z koncesją 20-letnią.

Sugestji tej jednak na szczęście nie uległ p. Komisarz Rządu, lecz zasięgnął opinii i rady czterech najwybitniejszych w kraju fachowców, a to prof. politechniki lwowskiej Trawnińskiego, inż. Tuszeckiego, inspektora weter. Jakubowskiego i dyrektora bydgoskiej rzeźni miejskiej p. Kwiatkowskiego, którzy po przeprowadzeniu na miejscu trzydniowych studiów i konferencji wypowiedzieli się jednomyślnie za budową rzeźni miejskiej w Gdyni we własnym zakresie zarządu miejskiego, jak również za eksploatacją komunalną.

Obecnie po wyprowadzeniu gospodarki miejskiej z okresu wegetacyjnego, kiedy się zbliża czas przystąpienia do rozwiązania większych zagadnień w zakresie inwestycji nietylko miejskich, lecz i prywatnych, stworzenie tego rodzaju stałego organu doradczego, złożonego z najwybitniejszych jednostek fachowych, daje świadectwo wielkiej przezorności i poczucia odpowiedzialności wobec przyszłości obecnego wóldarza miasta.

Jesteśmy przekonani, iż jest to bardzo szczęśliwa koncepcja, która zagadnienia inwestycyjne Gdyni wprowadzi na właściwe drogi.

### DJAMENTOWSKI ZŁAKOMIŁ SIĘ NA ZŁOTE.

Przed kilkunastu tygodniami, a to 12. I. 34 zniknął z Gdyni, przepadł bez śladu Djamentowski, a z nim razem zniknęło też firmie Lempicki 1000 zł. Bujał on nieuchwytny po różnych miastach Polski, aż zabłąkał się do Katowic, gdzie niestety kres jego wędrowce pokazyła tamtejsza policja, która zaopiekowała się djamentkiem i oddała go do oszlifowania gdyniowskiemu sądowi grodzkiemu, który prawdopodobnie dołoży starań, aby z niego zrobić jeszcze brylant.

### KONKURS MODELI LATAJĄCYCH.

Komitet Morski L. O. P. P. w Gdyni urządza podczas Tygodnia Lotniczego powiatowy konkurs modeli latających, na który najuprzejmiej zaprasza się wszystkich modelarzy. Zbiórka zawodników w niedzielę o godz. 12 w szkole powszechnej przy ul. 10-go Lutego, skąd po rejestracji modeli udadzą się na teren lotniczy.

### POWRÓT STATKU „PUŁASKI” Z AMERYKI.

Dnia 26 kwietnia br. opuścił nasz statek „Pułaski” port w Nowym Jorku, wioząc do kraju 198 pasażerów, 175 worków poczty i 371 ton towarów.

W dniu 28 kwietnia zawinął statek do kanadyjskiego portu Halifax, skąd zabrał dalszych 21 pasażerów, 15 worków poczty i 439 ton towarów, tak że razem wiezie do Europy 219 pasażerów, 190 worków poczty i 810 ton towarów.

Wśród pasażerów znajduje się redaktor „Cleveland News” Gerld Frank z żoną, wydawca magazynu „Jaskółka” p. B. Wrotnowski, znany karykaturzysta Zdzisław Czernański, konsul czechosłowacki z Clevelandu dr. B. F. Kalda z żoną i dzieckiem, wreszcie prezes organizacji sjonistycznych okręgu Bronx, kierownik wycieczki Shervouth jadącej równocześnie na statku, Leo Wilson.

Jak już z fragmentarycznej listy pasażerów jest widocznym, Polsko-Transatlantycka Linja Okrętowa przestała już być wyłącznie polską linią dla obsługi polskiej emigracji i imigracji, a staje się z każdym dniem coraz więcej faworyzowaną przez inne narodowości towarzysztwem okrętowym, na które z nieukrywana zawzięcią spoglądają stare przedsiębiorstwa nawigacji transoceanicznej.

### WĘDKARZE!

Dnia 7 maja br. o godz. 19 w sali świetlicy Poczty P. W. (główny gmach poczty) w Gdyni odbędzie się walne zgromadzenie Klubu Sportu Rybołówstwa Wędkowego w Gdyni.

Członków i sympatyków zaprasza uprzejmie komitet.

### MONIEK U LEKARZA.

Doktor: — Moniek, ja pana potrzebuję zrobić małe operacje, pan musi trochę zacisnąć zęby. Trudno!

— Moniek: — Sie nie da zrobić, niestety! Ja zębów zostawiłem w domu.

Tak zakończył Gerlach swój sensacyjny artykuł. Niewątpliwie bardzo ciekawe są uwagi Gerlacha, jednakże dużo w nich spotykamy zjadliwej ironji i zgryźliwego sarkazmu, podsytkowanego zrozumiałą nienawiścią autora do obecnego reżimu w Niemczech a w szczególności do samego Hitlera. Wynurzenia Gerlacha są zarazem niejako spowiedzią jego własną i

### przyznaniem słabości rządów „republikańskich”.

które nic nie zrobiły, ażeby doprowadzić do porozumienia polsko-niemieckiego. Tak było za czasów republiki wejmarskiej. Hitler jednakże stworzył to porozumienie, i zamiast, jako prawdziwy pacyfista, radować się z tego faktu, Gerlach kpi sobie z twórców porozumienia polsko-niemieckiego.

MAREK ROMAŃSKI.

## 101 przygód Konrada Wichury

### Krwawa omyłka.

Rita Bainville wsiadła do taksówki, w której Ludwik Garat oczekiwał ją na rogu ulicy. Taksówka ruszyła natychmiast, bo- wiem Ludwik dał już przedtem instrukcje szoferowi.

— Dlaczego tak późno? — zapytał Ludwik Rita. — Czy stało się coś złego?

— Nie... Nic się nie stało... jestem tylko nieco niespokojna... Obawiam się...

— Twój mąż?...

— Tak! Zachowywał się dziś jakoś dziwnie. W czasie śniadania nie powiedział ani słowa. Sądzę, że domyśla się czegoś... Może przeniknął tajemnicę moich wieczorowych spacerów...

— Fantazujesz — odparł Ludwik Garat. Nigdy nie pisałem do ciebie, nigdy do ciebie nie telefonowałem. Poza tem w domu waszym bywam tylko oficjalnie. Nikt nawet nie przypuszcza, że spotykamy się, że kochamy się, że należymy do siebie...

— Obawiam się jednak! Wiesz, jak zawziętym człowiekiem jest Artur. Gdyby się dowiedział, że go zdradzam, byłby zdolny do wszystkiego.

Samochód mknął cicho, jak cień. Wkrótce już byli na przedmieściach Paryża, gdzie na najdalszych krańcach miasta Ludwik posiadał małą wille.

Pozostawały im tylko krótkie chwile do nacieszenia się sobą. Rita przytuliła się do Ludwika i podała mu usta.

Nagle zwiększenie się szybkości samochodu przerwało ich uścisk.

— Jak szybko mknie auto! — zauważyła Rita.

— Czy obawiasz się tego?

— Tak, stałam się nieco nerwową w ostatnich czasach. Powiedz mi, żeby nieco zwolnił.

Rita pochyliła się ku szybce okiennej, pragnąc ją otworzyć, lecz nagle poblądła opadła na poduszki wozu.

— Co się stało?

— On... — wyszeptała pokazując na szofera. — Przebrał się za kierowcę. Patrz na jego szramę koło prawego ucha... To jest Artur!...

— Uspokój się!

— To jest Artur! Wiezie nas na śmierć!! Wóz mknął jak strzała wysadzona drzewami szosą.

Ludwik otworzył okienko.

— Proszę zwolnić!

— Żadnej odpowiedzi.

— Proszę natychmiast zwolnić. Pani obawia się szybkiej jazdy.

Znowu żadnej odpowiedzi.

Ludwik zwrócił się do młodej kobiety. Śmiertelnie błada ukryła twarz w dłoniach. Teraz i Ludwik był pewny, że szoferem jest Artur Bainville. Dla czego grał tę piekielną komedję? Dokąd wioził ich tym przekle- tym wozem?

Ludwik postanowił uratować Ritę.

Dobył z kieszeni rewolwer, przyłożył lufę do głowy kierowcy.

— Stać! — zawołał.

Samochód mknął dalej. Padł strzał...

Sprawa Rity Bainville i Ludwika Garat, którzy uporczywie milczeli w sądzie, długo nie schodziła z szpalt prasy paryskiej.

Oboje oskarżeni należeli do najlepszego towarzystwa stolicy Francji i było to dla sądu zagadką niedorozwiązania, dlaczego zabili starego szofera, który z powodu szybko postępującej głuchoty, nosił się z zamiarem porzucenia lada dzień swego zawodu i osiedlenia się na wsi.

### Drobne wiadomości.

— Więzień brzeski dr. Kiernik odwiedził Paderewskiego w Szwajcarii. Witos również tam się przeprowadza z Czechosłowacji.

— Od 13 do 17 czerwca odbędą się w Kilonji regaty niemieckiej floty wojennej. Flota wystąpi w sile 100 jednostek.

— W Alpach bawarskich spadły znaczne śniegi. Powłoka śnieżna wynosi 20 cm.

— We Włoszech liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 1.056.000.

— Niemiecki L. O. P. P. Minister lotnictwa Goering powołał rok temu Związek Obrony Powietrznej Rzeszy. Związek ten liczy obecnie 2.000 oddziałów lokalnych z 2½ milionami członków.

— „Frankfurter Nachrichten”, jeden z najstarszych dzienników niemieckich (zał. 1722) zawiesił swe wydawnictwo.

— 545 Polaków przyjęło w roku 1933 obywatelstwo australijskie. Wśród tych „Polaków” przeważają żydzi, wygnani z Hitlerji.

— W Kentucky w wielkiej dystylarni „Old Pepper” pożar strawił zapasy whisky na sumę 4 milionów dolarów.

— Niemcy zamówili w Ameryce 2000 silników samolotowych, które umożliwią zwiększenie szybkości aparatów do 350 klm. na godzinę.

— Litwini postanowili doprowadzić do porządku zaniedbaną linię kolejową Jewje-Koszedary-Kowno.

— Dr. Julusz Damm, prezes związku przemysłowców pończoszniczych w Łodzi, popadłszy w kłopoty finansowe — otruił siebie, żonę i 10-letnią córeczkę.

### BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ!

Od 190.— zł wycieczki do

## Kopenhagi i Sztokholmu oraz Leningradu

na międzypaństwowe mecze piłki nożnej w dniach od 19. do 26 maja

w dniach od 28 maja do 4 czerwca

Zapisy: LINJA GDYNIA - AMERYKA, Warszawa, Marszałkowska 116.  
oraz Oddziały: w Krakowie, Lwowie, Gdyni i Rzeszowie i upoważnione biura podróży. (7987)

# Kronika Niedzielna

omawiająca bardzo interesująco zagadnienia pacyfistyczne i rozrodcze w świetle żeńskiej literatury niemieckiej.

Bydgoszcz, 5 maja.

Niemcy radzi są z zawarcia rozejmu z Polską. Ale tylko Niemcy płci męskiej. Pięć żeńska pozostała nadal wojowniczo usposobiona wobec całego świata. Bo oto na półkach księgarskich w Niemczech ukazał się szereg publikacji, które wyszły z pod piór kobiecych, a wszystkie są nastawione na rozlew krwi i na śmierć na polu chwały. I tak znana powieściopisarka Gildy Diehl pisze w swej odezwie:

„Kobieta powinna płodzić dzieci nie tylko do życia, lecz do kształcenia ich do zapalenia do wojny”.

Zasada ta obowiązywała surowo w szczepach Indjan, u krwiożerczego ple-



mienia Sioux, Irokezów i innych. Tam była ona potrzebą przeciw bładym twarzom lub nienawistnym sąsiadom. Widocznie pod wpływem takiej lektury jak „Dzibbenosach czyli Duch Puszczy” czcigodna pani Diehl daje się ponieść i własnej twórczości. Trochę to przestarały romantyzm, ale lepsze bodaj to, niż żeby kobieta była wyjałowioną ze wszystkiego, co stanowi okrasę życia.

Jeszcze inna wojownicza dama o głośnym nazwisku, pani Ludwika Hase Marlov, w ten sposób wylewa na papier swe bohaterkie poglądy:

„Gdy usiłują nam przeciwstawić kobietę jako pacyfistyczną istotę, my kobiety niemieckie musimy wyprowadzić świat z błędu... Kobiety niemieckie wołają: precz z pacyfizmem, który zatrzuwa nasze dusze”.

Bardzo słusznie. Na początku wielkiej

wojny szowiniści francuscy zakatrupili deputowanego publicystę Jauressa za jego pacyfistyczne poglądy. Nie chciał wojny, bez której jakżeż marnie świat by dziś wyglądał. Widocznie pani Marlov boi się, że i ją może spotkać ten sam los. I dlatego zawczasu asekuje swoją skórę okrzykiem „precz z pacyfizmem!”



Ale najwyraźniejszą i najbardziej ekspresjonistyczną jest tak popularna w Niemczech pani Karolina Struve, która pisze:

„Obok obowiązkowego kształcenia kobiet w sztuce gotowania, cerowania i szycia, musimy też wychowywać kobiety w obsłudze kartaczownic i miotaczy bomb. Gdy mężczyzna ustanie w swej nienawiści do wszystkiego, co obce jest nam du-



Chcesz pić dobre piwo — żąda Smietanki Pomorskiej.

2365

chem i rasą, wtedy my go zastąpimy”.

Ten apel pani Struve przekonał i porwał nawet mnie — pacyfistę z krwi i kości. Zgłaszam więc mój akces do działań wojennych. Ale pod jednym warunkiem. Że do walki przeciw nam wystąpią po stronie nieprzyjacielskiej tylko kobiece pułki. Bo przed mieczem mam respekt. A kądzieli już się mniej boję. Pisze wprawdzie Schiller: da werden Weiber zu Hyänen — ale i hjena jest tak długo straszna, dopóki nie ujrzy n. p. włanów Beliny, Wieniawy-Długoszewskiego, Rydza-Śmigłego albo strasznego Monda. Przypuszczam, że przed takim Rydzem-Śmigłym amazonki bez walki podadzą



tyk. Cała wojna może się skończyć bez krwi rozlewu. Naturalnie o tyle, o ile...

Pani Struve nie kontentuje się jednak tem, że spycha mężów do rzędu niedo- łącznych pacyfistów a z kobiet tworzy nowocześnie Armję Zbawienia, która z amerykańską instytucją tej samej nazwy niema naturalnie nic wspólnego. Jej tro- ska o kadry wojenne rozciąga się na po- kolonia, które dopiero przyjąć mają na świat. Legalnie albo — nielegalnie. I przy tej sposobności kwestję pozamał- żeńskich dzieci reguluje ona w sposób, o którym nie śniło się nawet najbar- dziej zapalonym wyznawcom wolnej mi- łości.

Oto co pisze pani Struve w tej tak trudnej materji:

„Kobieta stanu wolnego powinna zawczasu zameldować władzy o swej chęci macierzyństwa, aby przysporzyć państwu nową jednost- kę bojową. Wtedy państwo musi za- stąpić jej dziecku ojca”.

Trzeba przyznać, że nowoczesnym po- ganom nie brak pomysłów, jeżeli chodzi o osłodzenie hasel, gwałcących naukę Kościoła. Uczucie wstydu naturalnego chcą zagłuszyć poczuciem spełnionego wobec państwa obowiązku. Według p. Struve bowiem dziecko jako produkt wolnej miłości nie jest żadnym deliktem moralnym, czy towarzyskim, o ile ono zostanie zgłoszone w urzędzie meldun- kowym jeszcze przed swem zaistnieniem w najpierwotniejszej formie.

W ten sposób zapowiedziane dziecko staje się jakoby legitime natum. Posiada pełnią praw do państwa jako praw- nego swego ojca. Ale grunt, aby przy- szło na świat za zezwoleniem kompetentnej władzy. Pani Struve stoi na tem stanowisku, że nic się dzieć nie może bez zezwolenia rządu. Władze nie po- winny być niczem zaskoczone.

Czy można się dziwić, że ta bezwsty- dna propaganda wolnej miłości, przy- obleczone w szatę patriotyzmu, wywoła- ła w kołach katolików niemieckich gło- bokie wrzenie i mobilizuje masy kato- lickie w Niemczech do twardej, kto wie, czy nie męczeńskiej walki o poszanowa- nie nakazów Wiary św?!

St. B.

### Po czerwonym święcie.



„Niech żyje pierwszy maja!” Pierwszy maja żyje, ale ci co krzyczą nie mają z czego żyć.

## Głosy rozpacz z Kresów Wschodnich.

## Głód na Wileńszczyźnie

Pomoc społeczeństwa i rządu. — Nauczyciel kresowy.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

## Co kryje kurna chata?

Częstokroć podczas mych wyjazdów na wieś miałem możność przyjrzeć się zbliżającemu domostwom kresowemu i sprawdzić ich higienę. W niektórych wioskach znaleźć można jeszcze t. zw. kurne chaty, (bez komin), które w dym uchodzą od ogniska otworem w suficie. Do chaty wchodzi się najczęściej przez sieni, będącą zarazem chlewem i stajnią, w której hasa sobie najswobodniej rogaczka i nierogaczka. Przejście przez sieni jest często utrudnione, gdyż trzeba kroczyć po mierzwie cuchnącej. Przez wysoki próg wchodzi się do izby mieszkalnej, której jedna trzecia zajmuje wysoki piec, służący zarazem jako miejsce do spania. Po bokach ławy, stół, niekiedy od sufitu wiszące sznury a przy nich plecionka ze spoczywającym w niej dzieckiem. Podłoga jest najczęściej z udeptanej gliny. Tak się przedstawia wnętrze i całe urządzenie przeciętnej chaty kresowej. Jeśli się wejdzie do takiej chaty, to chciałoby się czempredziej z niej wyjść. Prosto wierzyć się nie chce, że w tak niehigienicznych warunkach mogą ludzie żyć i wychowywać liczne potomstwo.

## Rząd idzie z pomocą.

Rząd, doceniając ciężkie położenie głodującej ludności, zagrożonej klęską neurodzaju, rozdzielił bezpłatnie z przeznaczeniem na spożycie własne dla Wileńszczyzny około 35.000 centnarów metrycznych mąki razowej i około 6.000 ctr. metr. soli. Rozszerzając akcję pomocy, wyasygnowano około miliona złotych na zakup zboża siewnego i ziemniaków-sadzeniaków, przeznaczając to przedewszystkiem dla tych gospodarstw, które na skutek nędzy zostały nieobsiane lub nieobsadzone.

Powyzszej pomocy nie udzielono jednak w formie jałmużny, choć ona byłaby tu uzasadniona, lecz przyjęto za zasadę, że ludność pomoc tą odpracuje przy robotach, podjętych przez miejscowe władze administracyjne i samorządowe, pracując przy budowie i konserwacji dróg, spłaniu grobli, regulacji rzek i drobnych pracach meljoracyjnych. Roboty inne, podjęte przez państwo, samorząd i Fundusz Pracy z kredytów gotówkowych, stwórzają dla ludności wsi kresowej nowe, lepsze warunki bytu.

## Polski nauczyciel na Kresach.

A teraz pozwolę Czytelnicy małą dygresję odnośnie do pracy kulturalnej nauczyciela polskiego, który z tą wsią kresową jest ściśle związany. Wielką rolę odgrywa tu ten szary pionier — szermierz oświaty, prowadzący młodzież ku lepszej przyszłości. Rozrzucone bowiem szkoły na kresach są ośrodkami polskości, oświaty i kultury. Nauczycielstwo jednak żyje tu w nadzwyczajnie ciężkich warunkach. Odseparowane często dziesiątkami kilometrów od ośrodków kulturalnych, poczty, stacji kolejowej, drogami w pewnych porach roku trudnych do przebycia, pozbawione opieki lekarskiej, wiedzie życie zaiste pożałowane a godne. Sztywność ich praca nie jest proporcjonalna do wynagrodzenia. Nauczyciel musi stale stać na czujnej straży, aby nie zasymilował się z ciemnotą otoczenia i upodobnić się do ogółu, odgraniczony od reszty świata takim chińskim murem. W dużych izbach szkolnych pobiera często naukę po sto dzieci, i tu boryka się nauczyciel z przeciwnościami, o których się filozofom przy różnych zielonych stolikach nie śniło. Więź wykorzystuje nauczyciela, gdyż jest on „udarnikiem“ (urzędnikiem), pobierającym pensję i sprzedaje mu produkty żywnościowe po wyższych, aniżeli w największych ośrodkach cenach. Wyjazdy, oświetlenie, pomoce naukowe pochłaniają mu miesięcznie poważny odsetek jego pensji, a jeszcze gorzej, jeśli sam obciążony jest rodziną.

W tych warunkach trudno wydobyć pieniądze na książki, gazety i czasopiśma. W porównaniu do jego życia jednakże daleko gorsza jest nędza i bieda dzieci, które uczą, które przymierają głodem i odżywiają się byle czem, a zjadają je różne pasożyty. I z dziećmi dzieli się nauczyciel, kupując za

od ust odjęty grosz pióra i zeszyty, bo skąd brać, o to żadna wizytacja się nie pyta. Jakże ten męczennik kultury może w myśl nowych programów uczyć o oszczędności, o poznaniu Polski, o Pomorzu, o poznańskiej wysokiej kulturze rolnej, której sam często nie widział. Wielu z nich pozbawionych jest odwiedzenia swych krewnych, znajdujących się na drugim końcu Rzeczypospolitej. Wyjazd bowiem pochłonąłby całkowite ich pobory. Muszą zatem latem i zimą pozostawać w swej wiosce, oddzielonej od reszty świata, położonej wśród bagien i moczarów. W jakże innym, stokroć lepszym położeniu znajdują się kolejarze, wojskowi i policjanci!

## Frontem ku Kresom Wschodnim.

Ilu nauczycieli ginie na tych posterunkach, strawionych gruźlicą, o tem najlepiej

mówią dane statystyczne ostatnich lat. Opięka państwa i społeczeństwa bogatszych polaci kraju powinna objąć tych bezimiennych bohaterów, dając im pomoc materialną oraz pomoc kulturalną w postaci książek i czasopiśm, aby w ten sposób podnieść zaniedbanie kulturalne nauczyciela, spowodowane nie z własnej winy. Takie jest dziś modne hasło: „Frontem do morza!“ — a czy nie mniej dobre byłoby również: „Frontem ku naszym kresom“, które ze swej niedoli i zaniedbani podczas 15 lat nieopieki nie wiele się dźwignęły?

A. W.

Korzystajcie z kuracyj ryczałtowych w Zdrojowisku solankowym i borowinowym

INOWROCŁAW

## Hitlerowcy gdańscy pobili dwóch obywateli polskich.

Gdańsk, 2. 5. (PAT). Wczoraj w pobliżu gmachu Komisarza Generalnego R. P. na Neugarten, w maszerującego ulicą oddziału szturmowego narodowo-socjalistycznego, wybiegło kilku szturmowców, a między niemi dowódca oddziału, którzy pobili brutalnie przechodzącego Polaka, Bronisława Weyne,

pracownika firmy Paged za niesalutowanie sztabu. Również za niepodniesienie ręki, znieważony został czynnie polski urzędnik celny, Rafał Sławoszewski. Poza tem miało mieć miejsce jeszcze kilka innych wypadków pobicia Polaków, których dotychczas nie zdołano dokładnie sprawdzić.

## Niema gdzie się schronić...

## Kryzys na wyspach południowych.

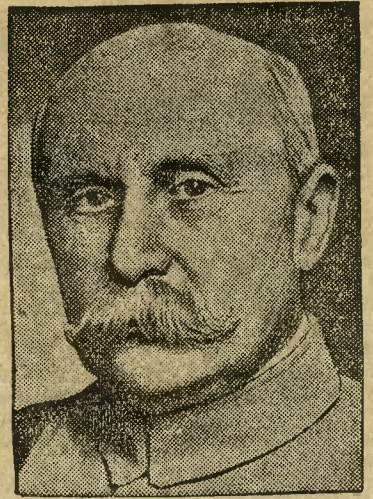
Tubylicy cierpią głód... — Przekleństwo pieniądza.

Dokoła wyspy laguny, oddzielonej od oceanu rafą koralową, mieni się w słońcu wszystkimi barwami tęczy. Stromo, jak skały w Dolomitach, sterczą resztki starego, przed wiekami wygasłego krateru wulkanu nad górą pokrytą gęstym lasem. Wieczory na

wyspie napelnia przyniatająca cisza. Raj dla melancholików i dla ludzi, marzących o życiu na błogosławionej wyspie.

Ale we wsi tubylców wre żywsze życie niż się zdawało. U nas skarżą się chłopcy na niskie ceny masła czy jaj, na

## Francuski minister wojny przyjedzie do Warszawy?



Według doniesień z Paryża, w najbliższym czasie zawita do Warszawy francuski minister wojny i były głównodowodzący armii francuskiej marszałek Pétain.

## Muzeum sztuki chrześcijańskiej w Utrechcie.

W dniu 8 maja arcybiskup Utrechtu, ks. Jansen, dokona uroczystego poświęcenia i otwarcia nowego muzeum sztuki chrześcijańskiej w tem mieście. W uroczystości wezmą udział oficjalni reprezentanci rządów holenderskiego i belgijskiego.

## Liczba bezrobotnych maleje.

Warszawa, (tel. wł.) Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych w całym kraju w dniu 28 ub. mies. wynosiła ogółem 363.146 osób, wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 10.092 osób.

## Widok z „tropikalnej strefy“ w Anglii.



Przywykliśmy do tego, że Anglię wyobrażamy sobie stale chłodną, słotną i spowitą mgłami. W rzeczywistości jednak, tylko mieszkańcy stolicy Anglii, Londynu, oraz wielkich ośrodków przemysłowych, jak: Manchester, Birmingham, Leeds, Sheffield, Glasgow w okresie jesieni i zimy dotkliwie odczuwają plagę dokuczliwych mgieł różnorodnych, — zaś reszta Anglii ma naogół w zimie klimat znacznie łagodniejszy od

naszego. Położone natomiast na południowo-zachodnim półwyspie Anglii dwa hrabstwa „Devon“ i „Cornwall“ mają klimat prawie tropikalny. Zdjęcie nasze przedstawia widok z bardzo uroczej miejscowości nadmorskiej „Torquay“ (wym. „Torkij“), która uchodzi za „perłę Angielskiej Riwjery“, jak popularnie zwane są dwa wspomniane hrabstwa południowo-zachodnie.

wyspach południowych skarżą się tubylcy na tanie cen kopry i wanilii. Od czasu, gdy Europejczycy wprowadzili na wyspę pieniądze, Chińczyk ze swoim handlem i kupiectwem stał się tutaj prawdziwym panem. To on płaci tak haniebnie mało za koprę. Dlatego jest najbardziej nienawidzonym człowiekiem na wyspie.

Sprawa przedstawia się w rzeczywistości inaczej. Tubylicy nie potrafią handlować samodzielnie, nie mają do tego zdolności. A ponieważ ktoś musi to robić, robi to Chińczyk. On zakupuje koprę, aby wysłać ją do najbliższego wielkiego portu i okrętem wysłać do Ameryki lub Australji. On daje za to tubylcom pieniądze, które musi płacić podatek ludzom białym. Chińczyk sprowadza towary, potrzebne tubylcom do życia, jak żelazne narzędzia i płócienne trzewiki. Ale tubylcy chcą pójść czasem do kina, kupić sobie rower lub maszynę do szycia. I tutaj zaczyna się nieszczęście: biorą zaliczki u Chińczyków. Zaliczki rosną, aż pewnego dnia Chińczyk zagarnia tubylcowi jego ziemię, z której żyje. Nienawidź do Chińczyków rośnie jeszcze bardziej.

W pewnej wsi nienawidź ta wybuchła w niespodziewany sposób. Kilku tubylców włamało się do sklepu Chińczyka i ograbiło go doszczętnie. Chińczyk ukrył się z obawy przed obicem lub śmiercią. Hersztem tubylców był zresztą brunatny „diakon“, zastępca białego kapłana, mieszkającego na innej wyspie. Ale Chińczyk wyszedł nazajutrz z kryjówki i udał się o pomoc do białych żandarmów. Prawo było po jego stronie i zrabowane towary wróciły do jego sklepu.

Kryzys światowy zatacza na wyspach północnych coraz szersze kręgi. Nie opłaca się hodować koprę. Tubylicy zarzucili w dobrych czasach hodowlę bananów i żywili się konserwami. Dzisiaj grozi im głód. A kto winien? Gdyby panem wyspy był Chińczyk, winien byłby Europejczyk. Ale ponieważ wyspami rządzi Europejczyk, winien jest Chińczyk...

## Wielki pożar pod Skokami.

Straty wynoszą około 80 tysięcy złotych.

Dnia 30 ub. m. w godzinach obiadowych wybuchł groźny pożar w majątności Wojnowo, własność p. Twardowskiego. Spaliła się doszczętnie gorzelnia wraz z urządzeniem oraz 300 ctr. zboża. Na widok groźnego pożaru spieszyły z pomocą najbliższe straż pożarne jak Skoki, Budziszewo, Łopuchowo, Mur. Gosłina i okoliczne majątki. Specjalne uznanie należy się ochotniczej straży ze Skoków, która bardzo energicznie pracowała. Mimo pomocy tyłu sikawek pożar nie stłumiono. Straty wynoszą 80 tys. złotych, które częściowo pokrywa ubezpieczenie ogniowe.

List z Paryża.

# 1 maja i wybory w Mantes.

## Nowe ugrupowania sił we Francji.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w maju.

Zarówno socjalistyczne święto pierwszego maja, jak i uzupełniające wybory w Mantes — potwierdzają całkowicie tezę, wysuniętą przez nas w poprzedniej korespondencji: wielkie i bardzo dotychczas wpływowe we Francji partie polityczne tracą na sile — a bramy popularności społecznej zdobywają ugrupowania mniej lub więcej niezależne od bieżącej polityki stronnictw.

Protektorat nad 1 maja objęła partja socjalistyczna Bluma. Zapowiedziano strajk demonstracyjny, straszono stolicę brakiem komunikacji i chleba. Wszystkie syndykaty stojące pod rozkazami S. F. I. O. ogłosiło wezwania do demonstracyjnego porzucenia pracy. W rzeczywistości letni upalny dzień pierwszego maja nie różnił się niczem od zwykłych, roboczych dni paryskiego tygodnia. Nie strajkowały ani autobusy, ani metro, ani służba miejska. W zakładach przemysłowych nie przystąpiło do pracy jedynie pięć procent robotników. Manifestacje w Vincennes, gdzie doszło do tradycyjnych awantur między socjalistami i komunistami, wypadły niezwykle blado. Słowem, nie udało się ani reklamowana od tygodnia „mobilizacja proletariatu” ani „przeгляд sił rewolucyjnych”. Nastroj zarówno w „Populaire” (dziennik soc.) jak i w „L'Humanité” (organ komunistyczny) — jest dość minorowy.

### Wybory w Mantes.

Jeszcze charakterystyczniejszym przykładem są uzupełniające wybory w Mantes, które przez kilka dni zajmowały całą prasę paryską. Dzienniki wszystkich odcieni przyrównywały niezwykle ostrą kampanję w okręgu Mantes-la-Jolie do historycznych wyborów uzupełniających w czwartym okręgu Paryża za czasów generała Boulangera. Jak wtedy, tak i dziś chodziło o zbadanie temperatury politycznej społeczeństwa. Głosił to sam p. Bergery, który zresztą w tym celu zrezygnował z mandatu, odwołując się do opinii wyborczej. Na temat znaczenia tej konsultacji ludowej, wyłano całe masy atramentu. Ostatecznie poseł Bergery, przepadł mniejszością dwustu głosów.

Różnica minimalna i w rzeczy samej wybory w Mantes byłyby wydarzeniem trzeciorzędnym — gdyby nie fakt, że o bój kandydaci występowali pod etykietami zupełnie nowych ugrupowań. Wiadomości, jakoby p. Sarret szczęśliwy zwycięzca w Mantes, był kandydatem prawicy — niezupełnie odpowiadają prawdzie. Sarret, który w wyborach z 1932 roku kandydował jako przedsta-

wiciel „niepodległych radykałów” wystąpił obecnie jako kandydat Unji Narodowej, to jest zwolennik tej większości, która podtrzymuje dzisiaj rząd Doumergue'a. A nie trzeba zapominać, że w tej koalicji znajdują się obok prawicowców z Unji Republikańskiej i lewicowców, z pod znaku radykałów, że obok Tardieu'go bardzo wybitnym i aktywnym członkiem rządu jest Herriot. Kierownik partji radykalnej oświadczył niedawno w Ljonie, że zostanie wiernym Unji Narodowej, którą jego stronnictwo uchwaliło jednogłośnie poprzeć w tragicznych dniach lutowych. Tak więc p. Sarret walczył pod hasłem zarówno Tardieu'go jak i Herriota — i tego rodzaju koncepcję podkreślał we wszystkich swych orędziach wyborczych.

Również p. Bergery nie uważał się za kandydata oficjalnej lewicy. W 1932 roku zyskał wprawdzie mandat jako poseł z ramienia stronnictwa radykalnego — ale w zesłań niedzielę występował jako twórca zupełnie nowego ugrupowania — tak zwanego „wspólnego frontu” (front cummun!) — składającego się „z elementów niezależnych od żadnych z dotychczasowych stronnictw”. Faktycznie popierały go lewicowe odłamy radykałów, dalej socjaliści i komuniści. Jednakowoż p. Bergery wolał nie stawać otwarcie ani pod różnym sztandarem socjalistów ani skrajnie czerwona chorągwią komunistyczną.

### Za rządem Doumergue'a

Cała akcja wyborcza toczyła się również nietylko pod znanymi odmianami programów partyjnych — ile pod hasłem: „Za rządem Unji Narodowej — lub przeciw niej. Za Doumergue'iem — lub przeciw prezydentowi ministrów i jego planom reorganizacji państwa. Zwycięstwo p. Bergery, byłoby przedstawiane jako klęska ideologii Unji Narodowej, której głosił i realizatorem jest Doumergue. Dowódca „wspólnego frontu” wysnułby natychmiast daleko idące wnioski ze swojego sukcesu; jeszcze w sobotę zapowiadał, że jego zwycięstwo będzie równoznaczne ze zmianą dotychczasowej taktyki partji radykalnej, że, mówiąc innymi słowami, zmusi ją do wystąpienia z rządu, co by automatycznie pociągnęło za sobą niezwykle doniosłe w skutkach — przesilenie ministerjalne. Bergery grał więc bardzo poważną stawkę — i przegrał.

### Przyszłość rządu Unji Narodowej.

Ale zaznaczamy natychmiast, że przegrał w bardzo niewielkim stopniu. Wystarczyło, by jeden procent wyborców opowiedział się za dowódcą „wspólnego frontu” — a p. Bergery wszedłby w powrotem jako triumfator do Izby Deputowanych. Dlatego też, katolicka „L'Au-

## Bandyta zastrzelił i ograbił komendanta posterunku policyjnego.

Prużana. Komendant posterunku P. P. w Katrze, st. posterunkowy Michał Karaś udał się rowerem do urzędu pocztowego w Suchopolu, celem otrzymania poborów dla siebie i swoich podkomendnych. Gdy w drodze powrotnej, Karaś przejeżdżał przez zagajnik, ukryty w krzakach zbrodniarz wystrzelił z karabinu, raniąc Karasia bardzo ciężko w nogę. Leżąc na ziemi, ranny wy dobył rewolwer, jednak nie mógł już oddać strzału. W tej chwili przez las przejeżdżała wieśniaczka z pobliskiej wsi. Ponieważ koń, przestraszony leżącym na ziemi rowerem, nie chciał się zatrzymać, wieśniaczka nie mogła udzielić pomocy wołającemu o ratunek Karasiowi. Zawiadomiła jednak o wypadku sołtysa swojej wsi. W międzyczasie zbrodniarz oddał drugi strzał do Karasia, kładąc go trupem, poczem zrabował gotówkę w

kwocie 695 zł, zabrał broń, torbę ze wszystkimi papierami i dokumentami osobistymi zamordowanego oraz rower, poczem uciekł. W pół godziny potem znalazł się na miejscu wypadku miejscowy nauczyciel, który zawiadomił o zrodni najbliższy posterunek P. P. Natychmiast wszczęto dochodzenia i na miejsce wypadku przybył starosta powiatowy i komendant policji powiatowej. Tego samego dnia było wiadomem policji nazwisko zbrodniarza, lecz z powodu trwającego pościgu nie może go ujawnić. Przed kilkunastoma dniami zamordowano w podobnych okolicznościach droźnika Stefana Porusko. W związku z obu morderstwami, organa policji wojewódzkiej i powiatowej prowadzą energiczne dochodzenia. Karaś liczył 35 lat i osierocił żonę i dwie małe córki.

### Król Sjamu w Londynie.



Król Prahadjipok podczas swego pobytu w Londynie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

be” ma całkowitą rację twierdząc, że zwycięstwo p. Sarret nie oznacza wcale ani wznoszących wpływów prawicy — ani nawet ugruntowania idei Unji Narodowej. Oznacza klęskę kartelu lewicowo-faszystowskiego — to prawda. Ale do całkowitego zwycięstwa — jest mimo wszystko jeszcze daleko. „Rząd Doumerguea — pisze „L'Aube” — musi się starać, ażeby stosując politykę ostrożną i przetrną — naprawić te wszystkie błędy, jakie popełnił przez dziesięć lat kartel lewicowy, zarówno na terenie wewnętrznym, jak i zagranicznym. Ale w tym samym stopniu powinniśmy unikać polityki represyj, do jakich dążą niektóre ugrupowania prawicy. Trzeba się starać, o popularyzowanie wielkiej idei Unji Narodowej w najszerszych warstwach społeczeństwa”.

Mamy wrażenie, że do tego celu zmierzają równie spokojna jak i taktowna polityka obecnego prezydenta ministrów. Pierwsze sukcesy rządu na terenie gospodarczym są niezaprzeczone. Tak samo energiczna linja w polityce zagranicznej jedna rządowi Unji Narodowej ogromne masy zwolenników. Reforma konstytucji, pomyślana w duchu zwiększenia władzy wykonawczej — przy jednoczesnym przeprowadzeniu wielkiego programu „demokracji ekonomicznej” — dopełni reszty.

Rząd jest popularny w społeczeństwie. Dowodem tego jest niepowodzenie akcji „rewolucyjnej” zarówno na ulicy, jak i przy urnach wyborczych. Ale umocnienie tej popularności i rozszerzenie ideologii Unji Narodowej — jest konieczne.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Z wędrowek po Wiecznym Mieście.

## Niedziela w Rzymie.

Na wzgórzu Pincio. — Wśród dzieci rzymskich. — „Wesołe Miasteczko”. — Muzyka w ogrodzie. — Pałac Królowej Marysieńki.

W niedzielne popołudnie wybiera się Rzymianin na Pincio, pięknie urozmaicone wzgórze zalesione, obfitujące w liczne i niezwykle urządzenie parkowe. Wśród drzew iglastych przeważa dostojna pinja, która swymi rozłożystymi konarami uzcza u-pragnionego cienia. Od pinji pochodzi nazwa wzgórza Pincio (czytaj Pinczio).

Dzisiejsza wędrowka rozpoczniemy z Placu Narodu (Piazza del Popolo). Plac ten jest o tyle godny uwagi, że tędy w dawnych czasach, wjeżdżali do Wiecznego Miasta pielgrzymi z Północy, a więc i z Polski. Ta właśnie droga, zwana *via Flaminia*, prowadziła cesarzy i pielgrzymów, artystów i rycerzy do Romy. Przy tej bramie, we wnętrzu murów, wznosi się kościół pod wezwaniem *Santa Maria del Popolo*, a obok kościoła konwent Augustjanów, w którym mieszkał Luter, gdy go wezwał papież, by odpowiadał za swe herezje.

Wspinamy się na wzgórze Pincio, gdzie spędzimy dziś kilka godzin.

Ze wzgórza tego roztacza się wspaniały widok na Rzym, cały skąpany w słońcu.

Zboczamy z drogi asfaltowej i wchodzi-

my w głąb ogrodu: szerokie ganki, prosto wytknięte, obsadzone potężnymi dębami wiecznie zielonymi. W głąb ogrodu na polanie wysmukłe palmy szeroko rozkładają swe gałęzie, rzucając w dzień słoneczny, fantastyczne cienie. Znajdujemy tu także ganki trzciny bambusowej, krzewy bananowe, a przedewszystkiem uwagę zwraca drzewo pomarańczowe, na którego gałęziach ciężko zwisają słiczne, złote pomarańcze. Zakwitło także już drzewo migdałowe: Najpiękniejsze zaś są pigwy japońskie, które w swej ojczyźnie — w Japonji — pierwsze głoszą wiosnę.

Wśród tej bogatej przyrody Rzymianie odpoczywają w przepięknej, wiosennej niedzielę po trudach, mozolach i pracy codziennej.

Pincio jest miejscem spotkania dzieci rzymskich. Obecność ich mimowoli wpływa na dorosłych. Nie mówi się tu wogóle o rzeczach ciężkich, poważnych. Dużo tutaj śmiechu, i beztroski. Z Pincio wraca się zawsze zbudowanym ta wysoka kultura serca, która Włosi wykazują w stosunku do swych dzieci. Chciałbym, by w kraju nasze Krysię, Marychny i Basie, jak i nasze Zbyszki, Jerzyki i Wojtusie miały równie dobrych i roztropnych rodziców, jakich tutaj ma włoński Mario, Gino (Dzino) czy Giulio (Dziulio) lub mała Sandra, Lia czy Giuseppina (Dziuzepina).

Idźmy jednak dalej, bo ogród jest wielki, a przecież chcemy wszystko zobaczyć. Otóż jesteśmy w dzielnicy ogrodu, zupełnie już dzieciom poświęconej. Prawdziwie „Wesołe Miasteczko”. Jest tu więc również wędrowny teatr dla dzieci, teatr ma-

ryjonek. Przedstawienie już się odbywa. Na scenie uwijają się zabawne lalki, kierowane wprawna ręką „del zio Alberto” — naszego radjowego (w Poznaniu) „wujka Czesia”. „Zio Alberto” ma już swoją renomę na Pincio, dzieci go znają; wystarczy, że gdzieś pod szeroką palmą ustawi niepostrzeżenie swój teatr, i zadzwoni w srebrny dzwoneczek, a już zbiega się czereda rozkosznych „bambini”.

Prawdziwa przyjemność popatrzeć na te buzie wpatrzone w żywo poruszające się lalki, obserwować grę uczuć wyraźnie malujących się na twarzach dzieci: Rafael czy Carlo Dolci czy Bellini mieliby tutaj najpiękniejsze modele dla swych „putti”.

Starsze dzieci nie bawią już marjonetki. Idąc z prądem czasu hołdują sportowi; dla nich więc przeznaczony jest prostokątny stadion.

Żal nam opuszczać „Wesołe Miasteczko”, trudno jednak, trzeba zdążyć na koncert niedzielny karabinierów włoskich (Policji Państwowej). Orkiestra dobrze obsadzona, licząca 60 ludzi cieszy się sympatją starych bywalców parku. Widać wśród tych melomanów ludzi najrozmaitszych stanów i zawodów. Obok szarej peleryny szaraka-żołnierza, lśniące jasno-niebieska peleryna oficera, obok modnie ubranego signora, skromny borghese rzymski w wytartym żakiecie; widać też wielu młodych księży i zakonników; są tu synowie duchowi św. Franciszka w ciemno-zielonych habitach, są i biali Ojcowie Dominikanie, jednym słowem prawdziwa *cirita christiana* — społeczność chrześcijańska.

Na tle palm i pinji w otoczeniu bogatej

przyrody południowej, jakżeż inaczej odczuwa się cudną muzykę Pucciniego czy Verdiego. Wystarczy rzucić okiem w niedaleką przetrzeń, by spostrzec przed sobą potężny zamek Aniola, na którym Puccini każe swemu bohaterowi śpiewać tę pełną liryzmu pieśń pożegnalną jaką Cavaradosi zęga ubóstwianą Toskę. Włosi kochają swoich mistrzów; dla Pucciniego, Verdiego czy Mascagniego znajdują zawsze entuzjazm.

Słońce zachodzi przesyłając ostatni promienny pocałunek Wiecznemu Miastu na pożegnanie.

Powoli zapada wieczór. Wszystko wraca do domów. Wracamy i my. Idziemy wzdłuż skraju wzgórza Pincio, z otwartym widokiem na Rzym. Z oddali dochodzą nas głosy dzwónów kościelnych, dzwoniących na „Angelus”.

Zachodzimy wreszcie na plac *Trinità dei Monti*. W narożniku tego placu, u stoku wschodniego Pincio, stoi miłutki, barokowy pałac, kiedyś własność królowej Marysieńki. Tu zamieszkała królowa podczas swego pobytu w Wiecznym Mieście. Nad portalem widać herby Polski, wykute w kamieniu, Orzeł Biały i Pogoń.

Nie dziwny stę, że do tego właśnie miejsca ciągnie każdego Polaka, boć na obczyźnie każdy drobniak, przypominający strony rodzinne jest najdroższym.

W następnych moich „wędrowkach” zaprowadzę Was, mili Czytelnicy, do Miasta Watykańskiego.

X. B. Hilarowicz.

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

## Laureaci Warszawy.

Krzywicki — Szopski — Boznańska — Aszkenazy.

(hak). Mimo kryzysu i budżetowych kłopotów komisaryczny zarząd miasta Warszawy postawił sobie za punkt honoru przyznanie w roku bieżącym wszystkich nagród, które stolica postanowiła nagrażać ludzi wiedzy i sztuki. Przyznano nagrody: naukową, muzyczną, artystyczną i literacką, przyczem każda z nich wynosi po 5.000 złotych.

### Nauka.

Nagroda naukowa przypadła prof. Ludwikowi Krzywickiemu, znakomitemu socjologowi, ekonomistcie i etnologowi, jednemu z najstarszych i najbardziej zasłużonych uczonych polskich. Z imieniem jego związana jest przedewszystkiem tradycja tajnego nauczania w czasach niewoli, gdyż on właśnie był jednym z twórców t. zw. kompletów naukowych. Duże zasługi położył w dziedzinie popularyzacji zagadnień naukowych. Wśród dzieł, które ogłosił drukiem, wyróżnić trzeba m. in. „Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa”, „Studia socjologiczne”.

### Muzyka.

Statut nagrody muzycznej miasta Warszawy powiada, że miasto nagradza muzyka albo za całokształt działalności na polu kompozycji, krytyki muzycznej albo wirtuozeria albo za dzieło muzyczne wykonane w ostatnim trzyleciu. Działalność muzyczna prof. Felicjana Szopskiego, jego praca pedagogiczna i społeczna sprawiły, że sąd jednomyślną uchwałą przyznał znakomitemu muzykowi nagrodę stolicy.

Prof. Szopski urodził się w Małopolsce w r. 1865, ale pracę swą połączył po ukończeniu dokładnych studiów przedewszystkiem z Warszawą, gdzie od roku 1907 objął klasę teorii i harmonii w szkole Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Od roku 1908 do 1928 pełnił w odrodzonej Polsce funkcje naczelnika wydziału muzyki, teatrów i literatury w Ministerstwie W. R. i O. P. Działalność pedagogiczną i organizacyjną łączył zawsze ze stanowiskiem krytyka muzycznego i teoretyka muzyki. Z utworów kompozytorskich największym jest opera „Lilje”, a także szereg pieśni oryginalnych i opracowań pieśni ludowych oraz utworów fortepianowych.

### Plastyka.

Olga Boznańska, laureatka nagrody plastycznej, urodziła się w roku 1865 w Krakowie. Na obecną odznaczenie zasłużyła sobie znakomita artystka-malarka przede wszystkim tem, że sławę polskiej sztuki ugruntowała wśród obcych, gdzie zdobyła sobie imię świetnej portrecistki. Reprezentuje dzisiaj najwyższą klasę malarską, mieszka stale w Paryżu.

### Literatura.

Największe zdziwienie wywołać musiało orzeczenie sądu nagrody literackiej. Jury złożone z prof. Ujejskiego, Kadena-Bandrowskiego, Sieroszewskiego, Rzymowskiego, Konrada Górskiego, Hertzka, Balińskiego, Getla, Nałkowskiej, Kleszczyńskiego i Kozikowskiego przyznało nagrodę większością głosów prof. Szymonowi Aszkenazemu, autorowi „Księcia Józefa Poniatowskiego”, „Łukasiewicza”, „Legionu Dąbrowskiego” i innych dzieł historycznych. Najpoważ-

niejszym kontrkandydatem był Kazimierz Wierzyński, a pozatem zgłoszono nazwiska Wacława Grubińskiego, Kazimierza Ilakowiczówny, Wyrzykowskiego, Miriama, Słonimskiego, Świętochowskiego i Wiktor.

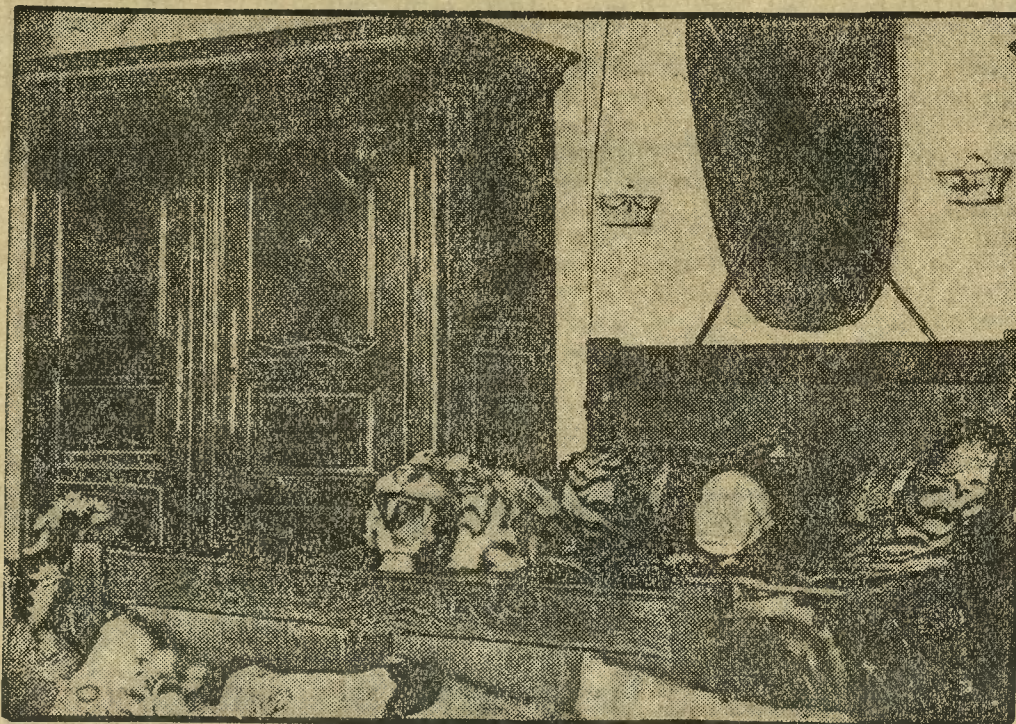
Prof. Aszkenazy jest historykiem dużej miary, ale związki jego z literaturą są bardzo problematyczne, zwłaszcza, że w ostatnich latach poświęcał się raczej działalności dyplomatycznej i politycznej. Odznaczenie go obecnie zdaje się być gestem w stosunku do międzynarodówki masońskiej, której filarem i eksponentem na Polskę jest Aszkenazy.

## Nagroda pokoju dla dziennikarzy.

(PAT) Na dorocznym bankiecie Klubu Korespondentów prasy zagranicznej w Nowym Jorku dziekan wydziału dziennikarskiego w Columbia University profesor Carl Ackermann wystąpił z projektem otwarcia międzynarodowej nagrody pokoju dla dziennikarzy.

„Dziennikarstwo — mówił Ackermann — jest dziś jednym z miarodajnych czynników pokoju. Rozsiewanie informacji, wolność słowa — oto najsprawniejsze środki dla ugruntowania międzynarodowego zrozumienia i wyrozumienia. Nagrodę pokoju zbyt często dawano głowom państw i premierom, a nie uwzględniano daleko ważniejszych pracowników dla sprawy pokoju, jakimi są dzienniki i wielkie agencje

## Dom śmierci Clémenceau'a zamieniony w muzeum.



Znakomity pisarz francuski i wielki mąż stanu naszej sojuszniczki Francji, George Clémenceau, który w najtrudniejszych latach wojny światowej kierował losami republiki francuskiej, spędził ostatnie swoje lata w skromnej willi w St. Vincent-sur-Jard pod Paryżem. Zdjęcie nasze przedstawia pokój i łóżko, w

którym Clémenceau wydał ostatnie tchnienie. Na przykrytym skórą tygrysa łóżku widzimy w posrodku maskę śmiercielną tego tytana ducha. Domek w St. Vincent-sur-Jard zamieniony został na muzeum, do którego teraz ma dostęp szersza publiczność.

## Książka w bibliotece.

Katalog informacyjny p. t. „Książka w bibliotece” ukazał się jako wydawnictwo Poradni bibliotecznej Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Katalog przedstawia się jako pokaźny tom o objętości około 800 stron druku, na których zamieszczono 4600 pozycji bibliograficznych. Książka ta ma być przewodnikiem dla pracowników bibliotecznych. Zamieszczone w niej notatki o książkach są to krótkie kilku-

wierszowe recenzje książkowe o charakterze informacyjnym. Ta swego rodzaju encyklopedia wiadomości o książkach obejmuje powieści i nowele, poezję i dramaty, książki treści ogólnej, filozofię, religię, nauki społeczne i prawne, językoznawstwo, sztuki piękne i t. p.

Dobór książek dostosowany został do potrzeb bibliotek ogólnokształcących, w których publiczność szuka rozrywki i ogólnego wykształcenia. Na tem tle ciekawie przedstawia się statystyka wyboru najcenniejszych czy też najbardziej pożytecznych książek, które znalazły się w encyklopedji. Literatura powieściowa dla dorosłych zajmuje 31% całości.

Biorąc rzecz teoretycznie idealna biblioteka skompletowana według poleceń encyklopedji powinna posiadać na cztery i pół tysiąca książek około 1500 utworów powieściowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że na te półtora tysiąca powieści zaleconych składają się w większości tłumaczenia z języków obcych. Literatury polskiej zaliczono 48%, t. j. 698 dzieł, literatury obcej 763 dzieł. Z pośród literatury obcej 1-e miejsce poświęcono literaturze angielskiej względnie anglo-amerykańskiej.

## Teatr a współczesna rzeczywistość.

Źródła kryzysu teatralnego w Polsce i nowe drogi teatru oświetlił w następnym naszym dodatku „Literatura — Nauka — Sztuka” dyrektor Teofil Trzcicki, jeden z najlepszych znawców zagadnień teatralnych w Polsce, który udzielił „Dziennikowi Bydgoskiemu” specjalnego wywiadu.

telegraficzne. Fundacja Nobla powinna taką nagrodę dla prasy stworzyć, a jeśli tego nie uczyni, to zastąpić ją powinna Fundacja Carnegie'go, lub jakiś bogaty człowiek, któremu sprawa pokoju świata leży na sercu.

## 53 księgarnie zlikwidowano w Polsce.

Związek Księgarzy Polskich w sprawozdaniu swem za rok 1933 podaje szereg charakterystycznych cyfr o krytycznej sytuacji księgarstwa polskiego w obecnej dobie. Obróty spadły w porównaniu z rokiem 1932 przeciętnie o 25%, a w porównaniu z 1931 — o 55%.

Wynikiem spadku rentowności księgarń sortymentowych jest całkowita likwidacja 53 księgarń w ciągu roku 1933, oraz likwidacja działu sprzedaży książek w 17 przedsiębiorstwach, które prócz innych prowadziły i dział księgarski. Hość zlikwidowanych stanowi około 6% ogólnej liczby księgarń.

Zofia Laubert-Kulakowska.

### Bez.

Już zakwitł bez... liljowy bez  
i biały jak łabędzie...  
To dziwne, — kiedy patrzę nań  
bań jakąś mi się przedzie. —

Bez zda mi się strażnikiem lat  
zabrzmiałych już bez echa,  
zabytkiem romantyzmu, — snem,  
co się przez lzy uśmiecha...

I widzę wczoras biały dwór  
w lip gwary zasłuchany,  
w parku żab-grajków zgodny chór,  
winem porośnię ściany...

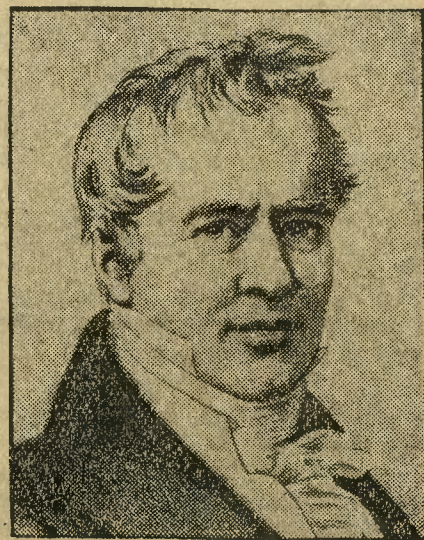
Powiew kamiennych, zimnych płyt  
balsamem duszę koi,  
jakis rycerski, dawny męt  
wśród starej drzemie zbroi...

Miesięczny blask na srebrze szyb  
swe zimne palce kładzie...  
Lekkie stapania, cichy śmiech  
błąkają się po sadzie...

Dawna melodie czyjaś dłoń  
wskreszyła na szpince...  
czyjś uśmiech spłynął w serca toń  
z warg pięknych na portrecie...

Tak pachną bzy... tak pachną bzy —  
białego dworku kwiecie...  
— Skąd się zablakał powiew ten  
dziś, w naszym trzeźwym świecie?!

## 75-lecie śmierci Aleksandra Humbolda.



6 maja 1859 roku zmarł znakomity przyrodnik niemiecki Aleksander Humboldt. Z wykształcenia filolog, przyrodnik i górnik, poświęcił się całkowicie badaniom przyrodniczym i na tem polu osiągnął rezultaty, które w swoim czasie były rewelacjami naukowymi. Zwiędził prawie cały świat. W Ameryce południowej, Meksyku i na Kubie dokonał bogatych zbiorów i obserwacji w dziedzinie geografji i etnografji. Na propozycję cesarza Mikołaja w r. 1829 zwiędził Ural, Altaj, Dżungurję i morze Kaspijskie, czego rezultatem były obserwacje magnetyczne i oznaczenie wielu miejsc pod względem geograficznym. Do jego zasług naukowych należy przede wszystkim położenie podstaw geografji roślin. Prace jego w różnych gałęziach wiedzy zadziwiają swoją wszechstronnością. Położył podstawy klimatologii porównawczej, wiele zawdzięcza mu również geologia. Badał zabytki budownictwa starożytnych Meksykan i Peruwjan, a także ich język i cywilizację. Najwięcej rozgłosu z pośród jego dzieł przyniosł mu „Kosmos”, w którym pragnął zestawzić całość naszej wiedzy o przyrodzie i wydobycie ogólne jej prawa.

## Okruchy teatralne.

Przedłużenie kontraktu dzierżawnego Teatru Polskiego w Poznaniu. Rada nadzorcza spółki akcyjnej Teatr Polski w Poznaniu postanowiła na swem posiedzeniu przedłużyć kontrakt dzierżawy Teatru Polskiego na rok następny spółce pp. dyrektorowi R. Boelke i M. Piotrowskiemu.

Teatr zagrzebski organizuje na czas trwania Targów Zagrzebskich od 28 kwietnia do 7 maja br. t. zw. „Tydzień słowiańskich dzieł reprezentacyjnych”. Z polskich utworów dawana będzie sztuka Moniuszki „Halka”, która już wielokrotnie dawana była w tutejszej Operze z wielkim powodzeniem.

Głosy narodów w dramacie. Wobec dziennikarzy zagranicznych przedstawił dyrektor wiedeńskiego Burgteatru, Röbbeling swój częściowo już zrealizowany plan, wystawienia wybitnych utworów scenicznych wszystkich narodów europejskich. Celem tego planu jest zbliżenie wzajemne narodów w dziedzinie sztuki. Dotychczas wystawione zostały: Grillparzera „Bruderzwist im Hause Habsburg” (Austria), Gerharda Hauptmanna „Florjan Geyer” (Niemcy), Rostanda „Cyrano” (Francja), Madacha „Tragedia człowieka” (Węgry). Na wiosnę br. wystawiony będzie Szekspira „Ryszard III”, następnie utwór szwajcarskiego dramaturga Hermanna Schella p. t. „Hans Waldmann”. Jako utwór włoski miał być wystawiony na wiosnę br. dramat Mussoliniego „Juljusz

Cezar”. Niestety jednak nie mógł Mussolini wykonać na czas swego dzieła, tak, że wystawienie jego odłożone zostało do jesieni. W dalszym programie planowane jest wystawienie Calderona (Hiszpanja), Krasinskiego „Nieboska Komedja” (Polska), Tołstoj (Rosja), Ibsena (Norwegja). Dyr. Röbbeling poinformował dziennikarzy, że zespół Burgteatru wystąpi w Rzymie, Wenecji, w Budapeszcie i w Paryżu.

Teatr łódzki otrzymał w dzierżawę na następny sezon dotychczasowy dyrektor Kazimierz Wroczyński, którego gospodarka w obecnym sezonie nasuwa dużo zastrzeżeń, zwłaszcza repertuarowych.

### DYR. SZYFMAN — DYREKTOREM TEATRÓW W WARSZAWIE.

Zarząd Tow. Szerzenia Kultury Teatralnej w Polsce powziął ostateczną decyzję w sprawie organizacji sezonu 1934/35 w objętych przez siebie teatrach: Narodowym, Polskim, Nowym, Małym i Letnim w Warszawie i powierzył stanowisko naczelnego dyrektora tych teatrów dyr. Arnoldowi Szyfmanowi. Dotychczasowy współdyrektor Teatrów Polskiego i Małego p. Juljan Kadena-Bandrowski przechodzi od nowego sezonu na stanowisko delegata zarządu T. K. K. T. do dyrekcji wszystkich, objętych przez T. K. K. T. teatrów oraz innych instytucji teatralnych, zorganizowanych przez T-wo.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z INOWROCŁAWIA.

### Triumf zgody i patriotyzmu.

W Inowrocławiu wszyscy stanęli do obchodu 3 Maja.

Z nieklamana radością trzeba stwierdzić, że tegoroczny obchód wiekopomnej Konstytucji 3 Maja wypadł w Inowrocławiu nadwyraz uroczysto i podniosło, w przeciwieństwie do ubiegłych dwóch lat, gdzie wskazany jednolity front i udział wszystkich obywateli-Polaków w tem święcie narodowym nie był niestety przestrzegany.

W przeddzień święta przeszła ulicami miasta orkiestra 59 p. p. przy świetle pochodni. Capstrzykowi towarzyszyły liczne rzesze publiczności.

Nazajutrz odbyły się w miejscowych kościołach uroczyste nabożeństwa, w których brało udział wojsko, organizacje, młodzież szkolna i niezliczone rzesze wiernych. Nastroj świętejszy panował w całym mieście. Domy udekorowano flagami, gmach ratusza gustownie przeplatany zielonymi girlandami, wyróżniał się, co specjalnie należy podkreślić.

Raport wojska i organizacji odbył się przy kościele Matki Boskiej. Po nabożeństwie wyruszył z przed kościoła imponujący pochód przy dźwiękach 3 orkiestr, a mianowicie 59 pp., kolejarzy i gimnazjalnej ulicami miasta do defilady, którą odbierał znajdujący się na ad hoc zbudowanej trybunie nowy dowódca garnizonu p. plk. Koźmin-Mirza Lukiewicz Leon, szef 4 pułku artylerji lekkiej. M. in. zauważyliśmy p. wicestarostę Smetankę, naczelnika sądu grodzkiego i innych.

W defiladzie kroczyły wszystkie organizacje i cechy. Po piechocie defilowała artylerja, następnie towarzystwa p. w. i w. f., rezerwiści, weterani, Legion Młodych, dalej Zw. Młodych Narodowców i t. d.

Po południu odbyły się zawody sportowe na stadionie, a wieczorem w sali Parku Miejskiego urządzono akademję.

## Zmasakrowane zwłoki

na torze kolejowym Inowrocław — Toruń

Na szlaku kolejowym Inowrocław—Toruń przejechany został w nocy z dnia 1 na 2 maja przez pociąg niejaki Pomarzyński, lat 27, zam. w Gniewkowie (pow. Inowrocław). Koła parowozu zmasakrowały ciało denata w okropny sposób, przyczem mózg obryzgał szyny.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 5 na 6 bm. p. dr. Jackowski, Solankowa 60; z dnia 6 na 7 bm. p. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa”.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

### REPERTUAR KIN.

Kino X: „Parada rezerwistów”.

Słońce: „Casarowa i ja”.

Muza: „Król to ja”.

Zołnierskie: „Napowietrzni piraci”.

### Brylantowy pierścień kupił paser za 1 złoty.

Notoryczna złodziejka, 20-letnia Anastazja Lewandowska skradła swego czasu 2 pary buczków i pierścień złoty z brylantem, wartości około 800 złotych. Poszkodowana Elżbieta Firek doniosła o tem władzom. Okazało się później, że niejaka Fiałkowska Marjanna sprzedała skradziony pierścionek za jeden złoty niejakiemu M., który w ostatnim czasie trudni się również handlem starzyzny.

Sprawa oparła się o sąd. Lewandowska skazana została na 6 miesięcy więzienia, Firek

Istnieje przypuszczenie, że Pomarzyński, który znany był z licznych kradzieży, usiłował krytycznej nocy dokonać ponownie rabunku i w zamiarze okradzenia wagonów towarowych udał się nad tor, gdzie z niewiadomych bliżej przyczyn poniósł okropną śmierć.

zasądzona została za paserstwo na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, M. na 40 zł grzywny i koszty sądowe.

## Z TORUNIA.

### Stolica Pomorza w tęczy barw narodowych obchodziła 3 Maja.

Tegoroczny obchód 3-go Maja dzięki przedcudnej pogodzie wypadł imponująco. Stolica Pomorza, przystrojona we flagi narodowe, wyglądała jak miasto z bajki. Złote blaski słońca wywołały złudzenie tęczy barw, w którą przybrało się miasto Kopernika, aby godnie, jak przystało na prapolski gród, uczcić wiekopomną Konstytucję 3 Maja.

Już w przeddzień ulicami głównymi przeszedł capstrzyk, który wywołał nastrój świąteczny. Po południu koncertowały przed ratuszem i na Rynku Nowomiejskim orkiestry wojskowe.

Ranna pobudka 3 maja z wieży ratuszowej zbudziła z głębokiego snu mieszczan toruńskich, obwieszczając wszem wobec i każdemu z osobna, że obchodzimy dzień radosny.

Około godziny 9,45 zebrały się wszystkie

### XVII. Związkowy Zjazd Delegatów SMP. w Poznaniu.

Centrala organizacji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na archidiecezje gnieźnieńską i poznańską (województwo poznańskie), zwołuje doroczny Zjazd Delegatów, z rządu siedemnasty, na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, 10 maja br.

Tegoroczny Zjazd odbędzie się ze względu na niedawną kanonizację św. Jana Bosko, wielkiego Wychowawcy i Przyjaciela młodzieży, pod opieką tegoż świętego.

Program Zjazdu przewiduje poza nabożeństwem w kościele farnym i zwykłym zebraniem zjazdowym w sali teatru świetlnego „Słońce” o godz. 11,30, uroczysty pochód delegatów z sztandarami do Pomnika Wdzięczności, gdzie odbędzie się ofiarowanie Związku Młodzieży Polskiej Najświę-

szemu Sercu Jezusowemu. Przemówienie przy Pomniku wygłosi ks. proboszcz Handke z Inowrocławia.

W łączności z powyższą uroczystością spodziewany jest liczny udział delegatów S. M. P. z całego województwa.

### Kronika kościelna.

Wizytacje kościelne w dekanacie Tucholskim.

Ks. biskup sufragan Dominik z Pelplina będzie wizytował w miesiącu maju: dekanat tucholski; 10—12 maja Raciąż, 12—15 maja Tuchole, 15—17 maja Jeleńcz, 17—19 maja Mędromierz, 19—27 maja Cekcyn, 26—28 maja Pruszcz, 23—25 maja Bysław, 25—27 maja Cekcyn, 26—28 maja Zdroje, 28—30 maja Lnia-no.

## Likwidacja groźnej szajki włamywaczy.

Ma ona na sumieniu kilkanaście włamań.

Na terenie miasta Torunia w ostatnich miesiącach dokonano całego szeregu kradzieży z włamaniem. Okradziono m. in. inspektora lasów państwowych Luksa, Charlotte Hausera, Henryka Przysieckiego, Wandę Wrzesińska, Ferdynanda Czernerę i wielu innych. Podczas tych włamań złodzieje zrabowali większą ilość: gotówki, bizuterji, garderoby, towarów kolonialnych itp. Jednym słowem lupem ich padło mnóstwo cennych przedmiotów wartości kilku tysięcy złotych.

Policja toruńska po dłuższych dochodzeniach przystąpiła do ostatecznej rozgrywki z tą szajką włamywaczy i ją ostatecznie zlikwidowała. Nasamprzód aresztowano niejaką Władysławę Lajerową oraz jej matkę Franciszkę Słupską, a następnie kochankę herszta bandy Aleksandra Lajpera — Stanisławę Czachowską, Rudolfa Jancewa wraz z żoną, Agnieszką

i wkońcu samego herszta Aleksandra Lajera. Za tym ostatnim pościg był utrudniony, gdyż został spłoszony pierwszemi aresztowaniami. Przez kilka też dni ukrywał się po różnych melinach złodziejskich, aż dostał się w ręce policji. Cała ta szajka włamywaczy została osadzona w areszcie śledczym.

W ten sposób została zlikwidowana i nieszkodliwiona groźna szajka złodziei-włamywaczy, która przez kilka miesięcy niepokoiła mieszkańców grodu Kopernika.

— B. minister b. dzielnicy pruskiej dr. Julian Trzcziński ofiarował Prezydentowi Rzeczypospolitej portret z XVIII wieku, przedstawiający Tadeusza Trzczińskiego (1746—1799 r.), ostatniego starostę kruszwickiego. Obraz ten umieszczono w jednej z sal zamku poznańskiego.

rzyki wyglądali dziarsko, wywołując wśród tłumnie zebranej publiczności żywy poklask.

Na boisku sportowym odbyły się finały rozgrywek Pomorskiego Związku Gier Sportowych, a wieczorem uroczyste przedstawienie „Kościuszkę pod Raclawicami” w Teatrze Narodowym, które poprzedziło przemówienie rady Ulatowskiego.

W ośrodku sportu wodnego p. w. i w. f. urządzono regaty kajakowe, w których brali udział wszyscy zawodnicy torunscy. Publiczność stawiła się tłumnie. Dzięki wspaniałej pogodzie impreza ta wypadła bardzo dobrze.

Cała uroczystość 3 Maja wypadła przedcudnie. Napewno też wywarła silne i dodatnie wrażenie na wszystkich uczestnikach.

## O usprawnienie turystyki na Pomorzu

Z konferencji w wojewódzkim urzędzie w Toruniu.

Pod przewodnictwem p. wojewody Kirtiklis odbyła się w pomorskim urzędzie wojewódzkim w Toruniu konferencja wojewódzkiej komisji turystycznej, w której wzięli udział naczelnicy wydziałów urzędu wojew., starostowie, przedstawiciele instytucji i towarzystw krajoznawczych i in. Z ramienia Związku Uczniowskich Polskich w Warszawie przybył dr. Stanisław Sroczynski z Inowrocławia. Izę Przemysłowo-Handlową reprezentował p. Godlewski z Gdyni. W zagajeniu posiedzenia p. wojewoda Kirtiklis podkreślił znaczenie konferencji dla ustalenia wytycznych w sprawie uporządkowania wybrzeża morskiego. Z zagajeniem tem łączą się przede wszystkim sprawy komunikacyjne, sanitarne, turystyczne, letniskowe na Pomorzu, a zwłaszcza na wybrzeżu. Wstępny referat o zamierzeniach dotyczących i działalności urzędów oraz związków turystycznych wygłosił p. naczelnik Maćkowski, który zobrazował działalność różnych instytucji w kierunku podniesienia turystyki na Pomorzu przez uruchomienie Domu Tow. Krajoznawczego w Pucku, oraz wydanie spe-

cialnych przewodników, uzyskanie ulg kolejowych, projektowanie wycieczek itd. Następnie p. nacz. Pietraszewski wygłosił referat o stanie sanitarnym na wybrzeżu i w okolicach letniskowych, poczem przedstawiciele zainteresowanych instytucji omówili sprawy komunikacji kolejowej, drogowej, żeglugi przybrzeżnej, sprawę ulepszenia terenów nadbrzeżnych, ochrony wybrzeża, zalesienia itd. W dyskusji, w której zabierali głos: starosta morski, przedstawiciel Izby Przemysł. Handl. oraz Dyrekcji Kolejowej, Dyrekcji Lasów Państwowych i in. mówcy wskazywali na konieczność koordynacji akcji w kierunku uporządkowania spraw, związanych z turystyką. W wyniku dyskusji wysunęto kilka wniosków w sprawie przeniesienia Komisji Turystycznej Dyrekcji Kolejowej do Gdyni, w sprawie wydania mapy turystycznej itd. Reasumując wyniki konferencji, p. wojewoda jeszcze raz podkreślił ważność poruszanych zagadnień, zapowiadając przeprowadzenie lustracji na miejscu w najbliższym czasie.

## Spis jarmarków w maju 1934 r.

Objaśnienia skrótów: o. — ogólny; k. b. — koński, bydłowy; św. — świński; zw. — zwierzęcy.

### NA TERENIE WIELKOPOLSKI:

8 maja 1934 r.: Bydgoszcz k. b. Krobia o. Mogilno k. b. Mosina, pow. Śrem o. Rakoniewce, pow. Wolsztyn o. Szamocin, pow. Chodzież k. b. Września k. b. Zaniemyśl, pow. Środa o. Żerków, pow. Jarocin o.

9 maja 1934 r.: Kamionna, pow. Międzybóże o. Miłostaw, pow. Września o. Szamotuły k. b. Szubin k. b.

15 maja 1934 r.: Dąbrowa Biskupia o. Krotoszyn k. b. Sarnowo, pow. Rawicz o. Śrem o. Wolsztyn o.

16 maja 1934 r.: Bralin, pow. Kępno o. Obrzycko, pow. Szamotuły o. Raczków, pow. Ostrów o. Wysoka, pow. Wyrzysk k. b.

17 maja 1934 r.: Czarniejewo, pow. Gniezno o. Gebice, pow. Mogilno o. Janowiec, pow. Żnin k. b. Kcynia, pow. Szubin o. Koronowo, pow. Bydgoszcz k. b. Kościan o. Pleszew, pow. Jarocin k. b. Pniewy, pow. Szamotuły o. Pogorzela, pow. Krotoszyn o. Rychtal, pow. Kępno o. Stęszew, pow. Poznań o. Wyrzysk o. Żnin k. b.

22 maja 1934 r.: Obłok, pow. Ostrów o.

23 maja 1934 r.: Jarocin o.

24 maja 1934 r.: Kruzowice, pow. Mogilno k. b. Ostrów o. Skoki, pow. Wągrowiec o.

25 maja 1934 r.: Miejska Górka, pow. Rawicz; inwentarz żywy.

29 maja 1934 r.: Grodzisk, pow. Nowy Tomyl o. Pakość, pow. Mogilno o.

### NA TERENIE POMORZA:

7 maja 1934 r.: Liniewo, pow. Kościerzyna św. Świecie o.

8 maja 1934 r.: Carze, pow. Chełmno zw. Działdowo zw. Jabłonowo, pow. Brodnica zw. Nowacerkiew, pow. Tczew o. Sierakowice, pow. Kartuzy o. Tuchola zw. Wąbrzeźno zw.

9 maja 1934 r.: Brusy, pow. Chojnice zw. Kartuzy o. Nowemiasto, pow. Lubawa zw.

12 maja 1934 r.: Krokowo, pow. Morski o. Więcbork, pow. Sepólno zw.

16 maja 1934 r.: Cekcyn, pow. Tuchola zw. Górzno, pow. Brodnica zw. Konarzyny, pow. Chojnice zw. Kurzętnik, pow. Lubawa zw. Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna zw.

17 maja 1934 r.: Kamień, pow. Sepólno zw. Nowe Grodziczno, pow. Lubawa zw. Topólno, pow. Świecie zw. Toruń zw. Wiele, pow. Chojnice o.

18 maja 1934 r.: Grudziądz zw.

19 maja 1934 r.: Szymbark, pow. Kartuzy o.

22 maja 1934 r.: Jabłonowo Zamek, pow. Brodnica zw. Kościerzyna zw. Swornegacie, pow. Chojnice o.

25 maja 1934 r.: Gniew, pow. Tczew zw.

26 maja 1934 r.: Pelplin, pow. Tczew zw.

29 maja 1934 r.: Leśno, pow. Chojnice o.

### NA TERENIE W. M. GDAŃSKA:

3 maja 1934 r.: Mariensee; koński, bydłowy, świński, owczy, kozłi i kramarski.

9 maja 1934 r.: Gdańsk-Altshottland; koński, oprócz tego co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

24 maja 1934 r.: Gdańsk-Oliwa; koński, bydłowy, świński i kramarski.

Cement, wapno, papę dachową, kafle do pieców, ziarno marmurów

oraz wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące hurtowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych poleca

M. Czubek i Ska w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska 3/7, tel. 643. (8251)

W dniu 6 maja 34 r. o g. 12,30 odbędzie się poświęcenie lokalu

Oddziału Polskiego Biura Podróży

„ORBIS”

w Toruniu, przy ul. Szerokiej 1/3.

8484 Telefon nr. 376.

### REPERTUAR KIN:

Lira: Film historyczny „Ludwik VIII”.

Mars: „Csibi”.

### TEATR NARODOWY.

W sobotę 5 bm. o godz. 16 „Huculscy zbójnicy”, o godz. 20 „Huculscy zbójnicy”.

W niedzielę 6 bm. o godz. 16 „Noc świętojańska”, o godz. 20 „Noc świętojańska”.

Oba te przedstawienia wykona zespół regionalnego teatru huculskiego.

Osobiste. Naczelnik urzędu pocztowo-telegraficznego w Toruniu p. Sokołowski przeszedł z dniem 1 bm. na emeryturę. Opróżniony urząd objął p. inż. Wiktor Kołodziejczyk z ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie.

Konfrontacja rzeczywistości pomorskiej.

Co mówią kupcy toruńscy

o dzisiejszym położeniu handlu na Pomorzu.

Dalszy ciąg wywiadów z przedstawicielami branż kupieckich w Toruniu.

(Od stałego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

W dalszym ciągu drukujemy wywody dyrektora Tow. Przemysłowo-Handlowego p. Edmunda Rataszewskiego w Toruniu.

— Bardzo dobrze zrobił „Dziennik Bydgoski” że przystąpił do obiektywnego „skonfrontowania prawdy pomorskiej” przez podawanie głosów i opinii przedstawicieli poszczególnych branż polskiego handlu — zagaja p. dyr. Rataszewski. Chce pan wiedzieć, jaka jest sytuacja w branży handlu artykułami żelaznymi itp.?

— Na wstępie proszę stwierdzić, że nasze obroty w stosunku do innych lat zmniejszyły się o ca. 50 procent. Przedsiębiorstwa nasze, nastawione przeważnie na dostawy dla wojska i innych instytucji państwowych, odczuwają bardzo poważnie zaprowadzone w nich daleko idące oszczędności. To jest pierwszy minus.

— Artykuły żelazne przecież znajdują duży popyt w rolnictwie i wzmagającym się budownictwie...

— Tak by należało przypuszczać, ale jest niestety inaczej. Rolnictwo dzisiaj leży na dwóch łopatkach. Na wsi panuje bieda, więc nie dziwnego, że nie kupuje. A budownictwo? Niby prasa dużo na temat ten pisze. Podobno dużo się buduje, tylko nie wiadomo gdzie. W naszym Toruniu tych kilka nowych budowli i kilkanaście przebudówek domów, nie można nazwać prawdziwym ruchem budowlanym, w porównaniu bodaj z latami 1928-30. Obecne budownictwo jest tylko iluzoryczne i dla naszej branży nie daje nic realnego poza złudzeniem. Kasy nasze jak zwykle z tego działu życia gospodarczego napewno nie wiele zyskają.

— To jest co najmniej dziwne? Przecież tu i ówdzie ludzie budują, muszą więc gdzieś robić zakupy.

— Owszem. Robi się je, ale wprost u fabrykantów. W tej dziedzinie bowiem wytworzyły się ciekawe i niezbyt wesołe stosunki. Rozpanoszyła się, jak epidemia cholery, nieuczciwa konkurencja i na niej ci panowie jada, przesiągając się wzajemnie. Jak daleko zajada przy zastosowaniu tych niezdrowych metod i do jakiego czasu wytrzymają w takich warunkach, niedaleka przyszłość pokaże. Przykrzym faktem jest, że fabrykanci dostawiają dziś rzemiosłu swój towar po takich samych cenach, jak i kupiectwo. Skutkiem tego, rzemieślnik przestał być naszym odbiorcą przez co ponosiłmy bardzo poważne straty.

— Trzeba zatem fabrykantów przycisnąć lepiej „do muru” — dodajemy.

— Przymusem nie wiele się skorzysta. Oni sami przyjdą do rozumu, gdy sytuacja gospodarcza w takich warunkach się zaostrzy.

— Więc znaczy się — jest kiepsko...  
— Gdyby tylko... Jest jeszcze gorzej, gdyż znacznie gorszą konkurencję robią nam handlarze domokrajni, których i w naszej branży nie brakuje. Ci mają dobre. Nie placą żadnych podatków, ani świadectw handlowych i dobrze zarabiają. Odbija się to jak zwykle na naszych kieszeniach.

— A jak się przedstawia sprawa podatków?

— Na ten temat możnaby mówić wiele, ale doprawdy szkoda słów i czasu. Mimochoćdem stwierdzić należy, że nie stoją one w żadnej proporcji do obecnego położenia gospodarczego wszystkich warstw społeczeństwa, a przede wszystkim kupiectwa. Panuje tu prawdziwy bałagan, a przecież powinno się raz wreszcie tę ważną dziedzinę uporządkować. W innych państwach, jak np. w Ameryce (Stany Zjednoczone) jest tylko jeden podatek, dławczegożby w Polsce nie mogło być tak samo. Niechajby płaciło się raz do roku jeden podatek np. 5 do 10 procent ogólnego dochodu. Wtedy wiedziałby każdy jak kalkulować i jak przynajmniej przetrzymać dokuczliwy kryzys. Obecna sytuacja jest jednak rozpaczliwa. Prowadzi się wzorową księgowość. Jej prawidłowość ulega wielkiej zażyłki do dowolności. Mianowicie sąd uznaje prawidłowe prowadzenie ksiąg handlowych, a urząd skarbowy nie. Co wtedy ma kupiec począć?

To jest skandaliczne!

— Gdyby tylko to było jedynym naszym utrapieniem. Mamy jeszcze jeden „kwiatek”. Światło elektryczne w stolicy Pomorza jest stanowczo za drogie. Magistrat nasz płaci „Gródkowi” 13 groszy za kw. godzinę, za co bierze aż 60 groszy. Dodać należy, że Toruń jest tak fatalnie pobudowany, że nawet za dnia musi się koniecznie palić światło. Proszę więc sobie wyobrazić, jaki olbrzymi haracz płacimy miastu. Czyż w takich warunkach możemy przetrwać kryzys?

— Trzeba przeto głośniej krzyknąć, że kupiectwu dzieje się krzywda!

— Czy to co pomoże? Ież to było narzekań na te osławione już ubezpieczalnie społeczne, a czy się zmieniło na lepsze. Niema w naszym polskim ustawodawstwie takiego prawa, któreby nakładało obowiązek wypełniania formularzy urzędowych przez obywateli, a jednak w Toruniu i podobno w innych miastach to obowiązuje.

I co tu — proszę pana — mówić więcej! Szkoda słów!

Na temat sytuacji w handlu materiałami budowlanymi przeprowadziliśmy rozmowę z przed-

stawicielem firmy Czubek w Toruniu kierownikiem p. Feliksem Michnickim, który najlepiej zna rozwój ruchu budowlanego tak w samym grodzie Kopernika, jak i na terenie Pomorza.

— Budownictwo ożywia cały szereg gałęzi przemysłu i handlu. Jak się przedstawia sezon budowlany w tym roku? — zagajamy rozmowę.

— Pomimo panującego kryzysu gospodarczego ruch budowlany w bieżącym roku zdaje się zapowiadać dosyć dobrze. W Toruniu wydano kilkanaście koncesyj na budowę domów prywatnych, oraz niektóre instytucje społeczne i samorządowe przystąpiły do stawiania większych gmachów, jak „Vesta” i podobno Starostwo Krajowe, a także dyrekcja P. K. P. Z tego więc można było się spodziewać, iż nastąpi ożywienie na rynku handlowym materiałów budowlanych. Niestety jednak narazie stanął temu na przeszkodzie brak cegły, tego najważniejszego materiału budowlanego. Dotyczy to jedynie samego miasta Torunia, albowiem na Pomorzu mamy kilkanaście cegielni, które z powodu martwoży w dziedzinie budownictwa są nieczynne. Ostatnie dni wskazują na to, iż nasz gród Kopernika powiększy się niebawem o kilka większych budowli i kilkadziesiąt domów mieszkalnych. Mogę też z tego wnioskować, że tegoroczny sezon budowlany nie będzie gorszy od zeszłorocznego.

— Z obrotów handlowych firmy reprezentowanej przez pana kierownika chyba można najlepiej się dowiedzieć o tem, czy sezon budowlany na terenie Pomorza wzmagają się, czy też panuje w tej dziedzinie martwoża?..

— Naturalnie. Nasze obroty handlowe utrzymują się na średniej pochyłej, chociaż mamy nadzieję, nieco je podnieść. Wskazują na to — jak zaznaczyłem — ostatnie dni...

— A czy na prowincji ludzie przystępują do budowy wzgl. inwestycji budowlanych?

— O ile zdołałem przekonać się naocznie, bo bardzo często odwiedzam różne miejscowości na Pomorzu w sprawach handlowych, to nie się tam nie robi, chociaż cena materiałów budowlanych na obecne stosunki nie jest za wysoka. Uważam, że głównym powodem, dla którego nikt dziś na prowincji nie buduje, jest brak inicjatywy prywatnej, tanich kredytów potrzebnych do wzmoczenia obiegu gotówkowego w kraju oraz zubożenia mieszkanców wsi pomorskiej i mniejszych miasteczek.

— Zaznaczył pan Kierownik, że ceny materiałów budowlanych nie są za wysokie, a jednak wśród tych, którzy w dzisiejszych czasach coś jeszcze budują, słyszeliśmy zdanie przeciwnie. Co jest w tem prawdy?

— Rzadko można spotkać jedynowistość. W tym względzie szczególnie. Stwierdzam jednakże, że ceny materiałów budowlanych dotychczas ulegały co pewien okres czasu poważnym zmianom. Weźmy n. p. cement i inne materiały. Ci, którzy pragną budować cośkolwiek, winni te sposoby wykorzystywać. Dziś bowiem jest tendencja zwyżkowa. Sygnalizują już o nowych podwyżkach na cement.

— Znaczący się więc, że kartele odzyskują dawne swoje wpływy?

— Nie chciałbym tego tak rygorystycznie twierdzić, chociaż jest w tem dużo prawdy. Zresztą, o polityce karteli w Polsce „Dzien-

Grudziądz.

Apollo: „Legion śmierci” i „Przygoda robotników”.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Pożar nad Wołgą”, Gryf: „Tunel”, Orzeł: „Niepotrzebna” i „Pat i Patachon”.

Ubiory, płaszcze, spodnie

wykonane na miarę z bielskich materiałów znanej fabryki sukna G. Molenda i Syn

Jana Paluszkiewiczza Grudziądz, ulica Stara nr. 1.

Uroczystość ku czci Królowej Polskiej. W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w auli gimnazjum mat.-przyrodniczego uroczyste zebranie ku uczczeniu Królowej Korony Polskiej i Konstytucji 3 Maja, urządzona staraniem Kat. Stow. Polek. Wykład wygłosi p. prof. Daniłowicz.

Zw. Inwalidów Woj. R. P. koło Grudziądza. Zebranie miesięczne w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 19 w restauracji Teatru Miejskiego.

Z żałobnej karty. W piątek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śp. Wacława Andrzejewskiego. Śp. Żmarty od 2 lat prowadził kancelarię adwokacką, ciesząc się zarówno u podwładnych jak i też przełożonych i kolegów wielką sympatią. Społeczeństwo grudziądzkie żegnało go z nieutulonym żalem. Cześć Jego pamięci!

Jeszcze dalsze redukcje. Z dniem 1 maja br. Pomorska Izba Skarbowa wymówiła licznym urzędnikom na terenie Pomorza zajmowane dotychczas stanowiska. Redukcja dotknęła powyżej 40 osób, zarówno urzędników stałych jak i kontraktowych.

nik Bydgoski” z całą odwagą niejednokrotnie pisał, zyskując przez to uznanie wśród szeregię ogółu swoich czytelników.

Następnie wdajemy się w rozmowę z właścicielem „Księgarni Toruńskiej” p. Jerzym Markiewiczem.

— Jak się przedstawia sytuacja u was księgarzy? — interpeluję p. Markiewicza.

— Na samym wstępie upewniam pana, że sprawa ta jest więcej niż smutna, rzecz można tragiczna. Książka w obecnym kryzysie zajmuje w handlu ostatnie miejsce. Inne branże narzekają, ale my to powinniśmy naprawę drzeć sobie włosy z głowy, że musimy pracować w zawodzie księgarskim.

— Czyżby rzeczywistość było aż tak źle?

— Proszę pana. Wiadomo, że każdy człowiek kulturalny w obecnych czasach musi przedewszystkiem myśleć o zaspokojeniu koniecznych potrzeb życiowych t. j. wyżywienia, dachu nad głową i zakup odzieży. Dalej na szarym końcu są w planie przyjemności, jeśli na to starczą, i dopiero wtedy idzie książka.

Trudy i ofiary, jakie księgarz składa na ołtarzu walki o utrzymanie kulturalnej misji, którą pełni dla dobra społeczeństwa, nie dadzą się ująć w krótkim opisie. Ta sprawa powinna się zająć miarodajne czynniki, aby niektóre ciężary spadły z naszych barków aż do chwili poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej.

— Ma pan rację!

— Czy zdaje sobie społeczeństwo sprawę z tego, jakie trudne obowiązki spoczywają na barkach księgarza? Nie wszyscy wiedzą, że nie kto inny, jak właśnie księgarz jest tym propagatorem mowy i myśli polskiej i łączy społeczeństwo z kuźnią kultury polskiej. Nasze zadania polegają nietylko na tem, aby sprzedać swój towar i zarobić na nim, ale musimy dać społeczeństwu do ręki dobrą i pożyteczną książkę. Ta misja nasza jest tem więcej dziś utrudniona, gdyż nie chcąc ulec zagładzie, zmuszeni jesteśmy trzymać takie książki, które na ogół są tanie, lecz nieraz o przeciętnej wartości, czy to pod względem treści lub szaty zewnętrznej.

— Trzeba przyznać, że w ostatnich dwóch latach książki niebawem staniały. Proszę mi wyjaśnić, co wpłynęło na tak kolosalną obniżkę cen dochodzącą 10% wartości katalogowej?

— Przyczyną tego są przeważnie bankrutstwa niektórych wydawców, którzy nie zdołali przetrzymać kryzysu i zmuszeni zostali do wyprzedawania reszty swoich nakładów. Znam takie wypadki, że książki szły poprostu na wagę, jak kartofle. Drugim powodem tej zniżki — to większość wydawców-księgarzy ze względu na ogólną sytuację gospodarczą obniżyła znacznie swoje cenniki.

— A jak się przedstawia zainteresowanie społeczeństwa książką na Pomorzu?

— Naogół można powiedzieć, że zainteresowanie jest dość poczynszy od robotnika, terminatora, a skończywszy na inteligencji. Najpoważniejszym klientem książki „był” zawsze urzędnik państwowy i samorządowy. Akcentuję „był”, gdyż dziś tylko od czasu do czasu kupi książkę za 1 zł, uszczuplając w ten sposób swoją miesięczną, głodową pensję. Ile smutnych historii „z tego świata” się słyszy, — to przykro wspominać. Niejeden urzędnik państwowy skarżył się przedemną na swój los, że dawniej mógł sobie pozwolić na książkę cenniejszą, nawet potrzebną do dalszych studiów, a dziś niestety nie może o tem nawet marzyć. Są jeszcze tacy, którzy mają trochę większą pensję, — lecz książki nabywają na raty i to długoterminowe. W tych warunkach pracować jest poprostu nie do pomyślenia, gdyż w naszej branży musimy czynić zakupy tylko gotówkowe. Brak dogodnych kredytów odczuwamy bardzo dotkliwie, zwłaszcza w okresie sezonu szkolnego.

— To jest pewno jedyny okres kiedy Panowie mogą sobie powetować „suche dni”.

— Niestety. Wiele krzyku i hałasu jest w sezonie szkolnym, a rezultaty fatalne. Nie wiem, czy Panom wiadomo, że od zeszłego roku wprowadzono coś w rodzaju monopolu na książkę szkolną. Książka szkolna jest obecnie b. tania, odbiło się to na naszej skórze. Księgarz-sortymentysta zawsze mało zarabiał na książkach szkolnych, nie więcej jak 20%, obecnie zarabia od 10—15%, ponosząc oprócz tego koszty zamówienia, przesyłki, reklamy, podatki i t. p.; — po potrąceniu tego wszystkiego nie pozostaje dla nas nawet na sól.

Na zakończenie powiem „coś”, co będzie miłe. Najmilszym i również „poważnym” odbiorcą książki jest bezsprzecznie dziatwa i młodzież pomorska, która kocha książkę i z chwiłą, kiedy zaoszczędzi kilka groszy, pędzi do księgarni, aby nakarmić wrażliwość z książką swoją duszyczkę. Z tych to kadr będziemy mieli w przyszłości pociechę. Upiękną jednak jeszcze długie i mozolne lata w walce o egzystencję naszych placówek kulturalnych, jakie są księgarnie polskie.

Z życia Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

Pod przewodnictwem p. Chruscickiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, na którym uchwalono wotum nieufności dla członków zarządu, który unikał współpracy z władzami państwowymi i samorządowymi.

Na wniosek komisji-matki wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: dyr. Kościuszko, inż. Leśniewski, inż. Sobociński, Chruscicki, Buntkowski, prof. Kulwiec, Bostnowski, Brzeski i Makowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: radcę Wienca, Buntkowskiego i Zielińskiego. Następnie inż. Leśniewski wygłosił referat p. t.: „Budowa schronów przeciwgazowych i rola właścicieli nieruchomości”, a adw. Boruszkiewicz na temat: „Umowa najmu w świetle nowego kodeksu zobowiązań”.

W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej.

Z TCZEWA.

Napad bandycki na leśniczówkę

Tczew. Powiatowa komenda policji w Starogardzie zaalarmowana została przez leśniczego Hefziga, zam. w leśniczówce w Nicponi, po wiat Starogard, który doniósł o dokonaniu w jednej z ostatnich nocy tajemniczego napadu bandyckiego na jego leśniczówkę.

Wedle twierdzeń leśniczego Hefziga napad miał nastąpić przebieg: W dniu 28 kwietnia br. o godz. 1.30 w nocy leśniczy usłyszał podejrzane szmery pod leśniczówką. Będąc przekonany, że ma do czynienia ze złodziejami, oddał w powietrze strzał ostrzegawczy, w odpowiedzi na co nieznani bandyci ukryli w

krzakach odległych najwyżej 50 m od leśniczówki, zasypali dom gradem kul karabinowych, o czym świadczy znalezione fuski, które pochodzą prawdopodobnie z karabinu niemieckiego. Poza tem znaleziono 5 kul, tkwiących w ścianie leśniczówki.

Powiadomiona o tym napadzie policja starogardzka wdrożyła energiczne dochodzenia, które wykazały, iż czterech nieznanych narazie bandytów dokonało tej nocnej napaści. Dzięki niezwykłej przytomności umysłu leśniczego napad odbył się bez ofiar w ludziach. Dochodzenia w toku.

W walce z przemytnictwem.

Tczew. Wywiadowcy inspektoratu straży granicznej na dworcu w Tczewie po przybyciu pociągu osobowego Malborg—Tczew—Gdańsk podczas rewizji celnej o godz. 19.30 przytrzymali 27-letnią Elżbietę Sz. z Rokitek (pow. Tczew), u której podczas rewizji znaleziono wielką ilość przemyconych z Niemiec wyrobów fedywabnych, galanterji, papierosów i innych rzeczy. Towar zakwestjonowano, zaś przemytniczkę odstawiono do urzędu celnego.

Tegoż dnia o godz. 13.30 po przybyciu na dworzec tczewski pociągu pospiesznego nr. 402 Gdańsk—Tczew—Warszawa strażnicy zatrzymali pewną mieszkankę Wągrowca, u której w czasie rewizji również znaleziono wielką ilość przemyconych z Niemiec towarów jedwabnych, papierosów itp. Przemytniczkę wraz z corpus delicti odstawiono do urzędu celnego celem zafatwienia dalszych czynności.

Ponura tragedia w izdebce starca.

Tczew. Od szeregu lat jednoizbowe mieszkanie w podwórzu domu Lizona przy ul. Sobieskiego 38 w Tczewie zajmowali sędziwi małżonkowie Gdańcowie 74-letnia Anna i mąż jej 79-letni Jan, zatrudniony od roku 1929 przez tut. magistrat jako stróż składnicy mebli eksmitowanych lokatorów. Staruszkowie żyli w skrajnej nędzy, gdyż za stróżostwo Gdańciewicz otrzymywał od magistratu 10 zł miesięcznie oraz 27 zł renty inwalidzkiej.

sily, by położyć kres życiu starcowi i utkwiała w czasce. Odgłos strzału zwałił żonę staruszkę, która wezwiała lekarza dr. Węglewskiego i policję. Zdesperowanego denata w ciężkim stanie przewieziono do szpitala św. Wincentego, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Powodem rozpaczliwego kroku była skrajna nędza.

W środę, dnia 2 bm. o godz. 9 rano staruszka Gdańcowa wyszła z domu, udając się do miasta, zaś mąż (reumatyk) korzystając z samotności, chcąc położyć kres dalszemu życiu w nędzy, wydobyl ukryty od 1913 r. rewolwer bębenkowy kal. 7 mm. i w zamiarze pozbawienia się życia strzelił sobie w prawą skroń.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 2 bm. wydarzył się w Toruniu przy ul. Mostowej nieszczęśliwy wypadek. Od strony Wisły pędziły sploszone konie wojskowe z wozem amunicyjnym, które wpadły na konie stojące przy wozie z majątku Wybczyk (pow. wąbrzeski), wskutek czego jeden z koni roboczych został ciężko ranny w brzuch. Wezwany natychmiast weterynarz udzielił pomocy nieszczęśliwemu zwierzęciu, które prawdopodobnie zdechnie.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 maja 1934 roku.

## KALENDARZYK.

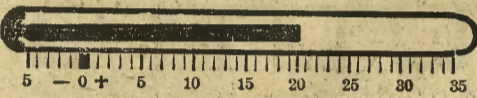
Dziś: Piusa V pap.  
Jutro: Jana w Oleju.  
Wschód słońca o godzinie 4.22.  
Zachód słońca o godzinie 19.32.

## Stan pogody

Chmurno z roz pogodzeniami i ze skłonnością do burz oraz przelotnych deszczów. Nieco chłodniej. Slabe wiatry lub umiarkowane z kierunków południowych. Najwyższą temperaturę w Bydgoszczy notowano wczoraj 30 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUW MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa dzieł prof. Leona Wyczółkowskiego.

## DYZURY NOCNE APTEK

- 1) Apteka Piastowska.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem.

**KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA.** Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedziele, dnia 6 maja br. dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

**Instytut literacki „LEKTURA“** przy ulicy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9-18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

## TEATR MIEJSKI.

**Pozegnanie z p. J. Zaklicką.** W Teatrze Miejskim jeszcze tylko przez cztery wieczory spadać będzie „SZCZĘŚCIE W DOMU“, w postaci promiennej p. J. Zaklickiej na poddasze zabiedzonej, ale buchającej radością życia cyganerii artystycznej. Komedja J. de Letraza, ozdobiona leciutką ilustracją muzyczną A. Steinbrechera, przypadła widocznie do gustu naszej publiczności, delectującej się rozkoszną kreacją znakomitego gościa naszej sceny, jakoteż precyzyjnie pod batutą dyr. T. Trzcinskiego zgranym zespołem, w którym biorą udział artyści pp. Lubiczówna, Cirin, Cybulski, Dowmunt, Dzwonkoski, Iwański, Lochman. Niewątpliwie ostatnie występy ulubionej p. Zaklickiej, sięjającej hojnie blaski humoru i serdecznego ciepła, zgrupowaną jeszcze liczniesz rzesze widzów niż dotychczasowe przedstawienia, które cieszyły się znacznym powodzeniem.

**Ostatnia popołudniówka** po cenach zniożonych przyniesie arcywesołą farsę w 3 aktach Arnolda „ZGORZENIE PUBLICZNE“ w doskonale zgranym zespole.

„ZALOTNICZY NIEBIESCY“, pierwsza polska sztuka z prawdziwego zdarzenia Marji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, obrazująca nam życie lotników, tętniące prawdą i bezpośredniością, ukaże się w oryginalnej i pełnej polotu artystycznej reżyserji dyr. Stomy i wykonaniu czolowych sil zespołu. Premjera w czwartek, 10 bm.

— **Ślub.** W kościele Garnizonowym w Bydgoszczy pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy ogólnie cenionym urzędnikiem Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Stefanem Marcinkowskim a panną Marią Bartłówną, córką znanego i cenionego kupca-hurtownika p. Kazimierza Bartla z Bydgoszczy. Szczęśliwej i dobranej młodej parze serdecznie „Szczęść Boże!“ na nowej drodze życia.

— **Tow. Abstynentów Katolickich** obchodzi w niedziele, dnia 6 maja br. 25-lecie swego istnienia. Z tego powodu odprawi się uroczysta msza św. o godz. 8.30 w intencji towarzystwa, w której wszyscy członkowie przystąpią do Komunii św. pod sztandarem. O godz. 13 odbędzie się w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy uroczyste zebranie Jubileuszowe. Wykonawcami programu są członkowie organizacji. Wstęp jest bezpłatny.

— **Idealnym miejscem dla majówek** jest ogródek przy ul. Nakielskiej za boiskiem im. Świątły. Zadzierzawiał go od pani Szylskiej p. Zółtowski. Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie.

— **Ostatni raz** przypominamy o organizowanej wycieczce przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze do Poznania. Kto chce za 8.— zł w obie strony zwiedzić Poznań, Gniezno i Targi, niech korzysta z okazji i spieszy po bilet do księgarni Idzikowskiego. — Wyjazd o godz. 6-ej rano autobusem z Placu Teatralnego dnia 6 maja rb., powrót tego samego dnia o godz. 24-ej. — Wszelkich informacji udziela sekretarjat Polskiego Tow. Krajoznawczego, Nowy Rynek 1, II. piętro, tel. 764.

— **Mieszkańcy Szwederowa** mają stałą okazję zaopatrywać się w tanie farby, pokosty, perfumy, mydła itp. na miejscu w znanej drogerji pod Aniołem tuż przed Łażnią Miejską przy ul. Ks. Skorupki 5. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Koło Rodzicielskie przy szkole im. H. Dąbrowskiego** urzęduje w niedzielę, dnia 6 bm. popołudniu o godz. 16 w auli szkoły wentę rodzinną. Dochód jest przeznaczony na biedne dzieci szkoły.

— **Jarmark na konie, bydło, trzodę chlewną** odbędzie się w Bydgoszczy we wtorek, dnia 8 maja br. począwszy od godz. 7 na targowisku przy rzeźni miejskiej.

— **Miejska Szkoła Handlowa** przyjmuje zgłoszenia uczniów i učenje na rok szkolny 1934/35. Warunkiem przyjęcia ukończenie 7 klas szkoły powszechnej względnie najmniej 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej oraz egzamin wstępny. Blizsze szczegóły oraz prospekt w sekretarjacie szkoły, ul. Jagiellońska 11, tel. 16-61.

— **Związek Pań Domu** urzęduje dla członkiń wycieczkę do Fordonu celem zwiedzenia warsztatów wieziennych. Zapisy przyjmuje i informacjami udziela sekretarjat Zw. Pań Domu (Cieszkowskiego 4) w piątek i wtorek od 17-18.

# Na Dzień Robotnika Katolickiego.

## Wszyscy katolicy do szeregu!

Kto bierze udział w życiu społecznym i kto patrzy na przejawy życia nie z punktu widzenia samolubnego, ale pod kątem interesów całości społeczeństwa, ten musi przyznać, że **dzisiejsze życie społeczne błąka się po rozdrożach**. Ruiny dawne ustroje gospodarcze, polityczne i społeczne. Ludzkość szuka nowych form życia. Różnorodnie podawają projekty i środki nowoczesnego ustroju. Przeważnie są one jednostronne, bo zabiegają o zabezpieczenie interesu pewnych tylko grup, nie zaś o dobro dla wszystkich. **Projekty takie, zastosowane w życiu, zawadzą i zawadzić muszą, bo brak im moralnej podstawy, brak zasad chrześcijańskich, sprawiedliwości i miłości.**

Gdzież więc znajdziemy środki niezawodne na uporządkowanie życia społecznego, gospodarczego i politycznego?

Znajdziemy je w encyklikach społecznych Ojców Kościoła naszego Leona XIII i Piusa XI.

Do zasad społecznych, głoszonych w tych okólnikach Stolicy Apostolskiej muszą wrócić społeczeństwa, wrócić musi ludzkość, jeżeli chce się uratować od anarchji i zagłady.

Zasady tych encyklik przypominamy w naszych Katolickich Towarzystwach Robotników Polskich. A ukończeniem całorocznej, zmużonej pracy oświatowej są urządzane już od osmiu lat obchody „**Dnia Robotnika Katolickiego**“, które mają nie tylko członkom organizacji, ale całemu społeczeństwu katolickiemu przypomnieć wielkie myśli i hasła, podane przed 43 laty całemu światu przez Ojca św. Leona XIII w encyklice „**Rerum Novarum**“ a powtórzone i pogłębione przed 3 laty przez Ojca św. Piusa XI w encyklice „**Quadragesimo Anno**“.

Niech więc w dniu tym staną do szeregu wszyscy, którym te wskazania nie są obce, ale i ci, którzy ich jeszcze nie znają a chcą, aby w życiu naszego narodu panował istocie Chrystus Król!

ki, mój stary znajomy i krajanin, bo obaj pochodzimy z Wilna.

Ucieszyliśmy się sobie bardzo i mówię mu, że od Marszałka idę z misją dyplomatyczną do ministra Barthou. A on na to:

— Chłopie, przecie leje i zmokniesz jak pieluchy na pocie. Wlazuj tymczasem do taksówki, pogawędzimy sobie póki nie przestanie padać.

— Nie mogę, spóźnię się, a to pilna misja. Barthou tam na mnie czeka.

— Głupis. Kwadrans albo więcej nie robi. Zresztą podwoję cię potem moją taksówką.

Pomyślałem sobie, że to nawet więcej będzie pasowało, gdy autem przed pałac ministra spraw zewnętrznych zajadę, i wgramoliłem się do taksówki, a Ferdek za mną.

Gaworzymy sobie, wspominamy dawne czasy, aż Ferdek wyciąga karty z kieszeni i pyta:

— Zagrasz w chlusta?

— Dobrze — mówię — ale trzy runda tylko, bo się spóźnię.

Zaczął mi tedy grać. Ale karta mi nie szła i wszystkie trzy runda przegrałem.

— Grajmy dalej — mówi Ferdek — odbijesz się, a może sobie parę złotych i nabijesz.

Różniemy tedy dalej w karty, a Fortuna drań kołem się toczy, raz ja wygrywam, raz Ferdek, ale na ogół ciągle jestem przegrany i powoli moje złotówki coraz to przechodzą do Ferdka. Różni goście pukają do szyby, bo chcą kurs zrobić, ale Ferdek odpowiada każdemu:

— Ształowany! (niiby zamówiony).

Potem, aby nam nie przeszkadzano, spuścił u okien firanki. Gramy bez upamiętania, godzinę, dwie, trzy — aż gdy wybulilem już ostatnią złotówkę, spostrzegam dopiero, że karty są na rogach znaczone, i Ferdek złodziej tacluje jak ten ostatni cowboy w tawernie.

Wylażę ja tedy z jego pudła, on za mną, i ja mówię do niego:

— Ferdek, psi synu, oddaj pięć złotych,

# PAKT CZTERECH



## ZALET POŁĄCZONYCH W GILZACH

FABRYKI GILZ „SOKÓŁ“.

# Dwuwatki Preparowatki

zdrowie, oszczędność, smak, wytwarzalność

## Leon Wyrwicz.

Dzięki ruchliwości miejscowego Komitetu Budowy Kościoła w Brzozie udało się pozyskać na jeden gościnny występ najznakomitszego Polskiego siewcę humoru Leona Wyrwicza, który gościnnie wystąpi w naszym mieście w dniu 5 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej.

Będzie to nielada atrakcją dla publiczności spragnionej wielkich wzruszeń artystycznych tem bardziej, że znakomity gość urozmaica wieczór nowymi monologami, a przecież z takim utęsknieniem oczekujemy, go zawsze w radio. Ceny miejsc najniższe.

W repertuarze „Mam 97 lat“, „Imieniny Marszałka w radjo“, „Przyjmowanie do służby“ itd.

## Oryginalna czy egzotyczna reklama

Od kilku dni przeciąga ulicami miasta Poznania niezwykle oryginalna karawana, składająca się z egzotycznych zwierząt jak wielbłądów, lam, indyjskich bawołów itp. Stanowi to bardzo pomysłową reklamę znanej fabryki mydła Regera (właściciel Karol Sander), która obecnie wprowadza nowy gatunek mydła do prania pod nazwą „Tukan“. Powyższa impreza, podobnie jak w latach ubiegłych reklamowe wozy, zaprzężone w przepyszne rumaki, przeciągać będzie w poszczególnych miastach całej Polski. W ten sposób da się nietylko starszym, lecz przede wszystkim dzieciom możliwość zobaczenia egzotycznych zwierząt, co stanowić będzie poza atrakcją także bardzo wielką wartość pedagogiczną.

Celem umożliwienia wszystkim, a z wlaszcza dzieciom obejrzenia tych zwierząt, podane zostaną osobno jeszcze dokładne terminy, w których karawana przez poszczególne miejscowości przechodzić będzie.

# Hotel Ig. Nowak, Koronowo

Pierwszorzędna Restauracja i Winiarnia. Smaczne potrawy gorące i zimne, dobre pielegnowane napoje. — Ceny umiarkowane. 8377) Punkt zborny wycieczek.



## Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 4 maja.

Szanowna Redakcjo!

Ille razy dostałem od starego dwu- albo pięcioletówkę, to zawsze cieszyłem się, że mi te pieniądze przyniosą szczęście, rozmnożą się i urosną do jakiegoś poważnego funduszu. Tymczasem Dziadek niema szczęśliwej ręki. Jego złotówki zawsze mi gdzieś wsiąkiły, roztopiły się i przynosiły pecha. Ale najgorszego pecha, jak to już pisałem, przyniosły mi jego ostatnie 5 złotych.

Bo tego samego dnia wolał mnie Dziadek i mówi:

— Jacek, skoknij na miasto do ministra Barthou i oddaj mu odemnie ten list. Ale zwiżaj się, bo on dziś wyjeżdża do Krakowa. A listu nie zgub, bo jest bardzo ważny.

Naturalnie wyadustowałem się zaraz na wychód, list wsadziłem za pazuchę (niiby pod mundur na piersi) i dyrdam na miasto. Chmurzyło się i zaczęło kropić, ale mnie żal było 30 groszy na tramwaj. Aż poczęło lać. Gonię ja tedy piechty, już mi za kark cieknie, gdy nagle słyszę za sobą:

— Serwus, Jacek! A ty dokąd tak knasz?

Patrzę, a to Ferdek, szofer od taksów-

# Stu wybrańców losu w wielkim konkursie filmowym „Dziennika Bydgoskiego”.

Nie chcemy dłużej nadużywać cierpliwości tych tysięcy czytelników, którzy stanęli w szranki konkursu filmowego, ogłoszonego z takim powodzeniem przez nasze wydawnictwo. Ponieważ aż 5571 trafnych rozwiązań zakwalifikowało się do nagrody, nie pozostało nam nic innego, jak oddać decyzję w ręce ślepego losu. W rezultacie sto nagród konkursu na które składają się bezpłatne prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego” i bilety hojnie zafiarowane przez dyrekcje kin bydgoskich: „Adria”, „Apollo”, „Bałtyk”, „Kryształ”, „Marsyjska” i „Rewia” przypadły w udziale szczęśliwym czytelnikom.

Czytelnikom z prowincji dostały się w udziale nagrody wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”:

1. kwartalny abonament „Dziennika Bydgoskiego” otrzymuje p. Weronika Paszkowa — Świecie n. W., Wilsona 5

2. miesięczny abonament: Konrad Węsierski — Kościerzyna, Wilsona 24

3. miesięczny abonament: Nusia Górecka - Włocławek, Zapieček 2 m. 8.

Nagrody specjalne dyrekcji kina „Kryształ” otrzymują:

1. passe-partout kwartalne Józef Sopolński w/m. Staszowska 2  
2. passe-partout miesięczne Janina Grzybowska, w/m. Poznańska 28 m. 6.

Nagrody specjalne dyrekcji kina „Apollo” otrzymują:

1. passe-partout dwumiesięczne Helena Grabczewska w/m. Ks. Skorupki 46  
2. passe-partout miesięczne: Stanisław Janiszewski w/m. Pomorska 21.

10 biletów do kina otrzymuje: Edward Warszczyński w/m., Bocianowo 35/1.

Po 6 biletów do kina otrzymują:

1. Alfred Steinkraus, Raclawicka 1  
2. Janina Wiecka, Kościuszki 3/3  
3. Wacława Kokolówna, Ossolińskich 13.

Po 4 bilety do kina otrzymują:

1. Mary Dubielówna, Orla 31  
2. Tadeusz Karbowski, Herm. Frankego 7  
3. Eugenja Pawłowska, Marsz. Focha  
4. Janina Przychodźko, Grunwaldzka 20/12

Dwuosobowe bilety do kina otrzymują: 1) Jadwiga Janicka, Choloniańskiego 30, 2) Edmund Raszeja, Batorego 3/3, 3) L. Maciejewska, Wesola 9, 4) Jan Sobczak, Gdańska 137, 5) Maks. Gill, Chrobrego 3, 6) Wł. Sygnarski, Kordeckiego 23/6, 7) Marta Jankowska, Dworcowa 27/7, 8) A. Kaczmarek, Kordeckiego 31/6, 9) Ewa Prylińska, Promenada 2/1, 10) M. Stępień-Lugowski, Łokietka 58, 11) Z. Biechowski, Kościuszki 4 m. 18, 12) Wanda Nowakówna, Seminaryjna 10/9, 13a) Stanisław Kijnowski, Ugory 6/9, 13b) Alojzy Chylewski, Sowińskiego 22, 14) Danuta Stabrowska, Al. Mickiewicza 7, 15) Tadeusz Pawlak, Bocianowo 19/7, 16) Irena Gąsiorowska Poznańska 4, 17) Erna Strąszkówna, Płocka 24, 18) Witold Nawrocki, Śląska 19, 19) Karol Gehrke, Gdańska 113, 20) Leopold Manz, Zduny 2, 21) Roman Minkiewicz, Kościuszki 10, 22) Kazimiera Patalongowa, Kościuszki 38, 23) Maria Kopernikówna, Cieszkowskiego 14/3, 24) Zofja Sarnowska, Mazowiecka 4/11, 25) Małgorzata Maciejewska, Gdańska 145, 26) Zofja Siodłówna, Al. Mickiewicza 3/3, 27) Jerzy Neyman, Gdańska 81/6,

28) Wanda Drzycimska, Be-De-Te, 29) Franciszek Kłodziński, Kaszubska 1/6, 30) Barbara Raszejska, 20 Stycznia 18, 31) Helena Mielcarska, Toruńska 21, 32) Ita Suszczanka, Zduny 4a/5, 33) Stanisława Górecka, Raclawicka 2, 34) Myska Oleksiejwiczowa, Senatorska 24/3, 35) Zofja Cisewska, Gdańska 92, 36) Roman Walczak, Koronowska 38, 37) Małgorzata Lamprecht, Wysoka 44, 38) Ryszard Jendraszek, Nowogrodzka 10/2, 39) Stefania Kłosowska, Grunwaldzka 19, 40) Helena Nalazek, Śniadeckich 31, 41) Edmund Stachowicz, Koronowska 3/11, 42) Helena Sikorska, 3 Maja 8/8, 43) Kazimiera Sawiakówna, Jagiellońska 30/10, 44) Helena Nikłówna, Szubińska 43/3, 45) Franciszek Krzemkowski, Kujawska 76/3, 46) W. Gularek, Sienkiewicza 38, 47) Elżbieta Dreasówna, Polanka 7, 48) Franciszek Kurek, Kujawska 98/2, 49) Jadwiga Kledzikówna, Grunwaldzka 101/4, 50) Leon Przymęski, Rycerska 13/7, 51) Rozalja Fabiszewska, Nowy Rynek 6/8, 52) Leon Czochoński, Nakielska 29, 53) Zygmunt Reiter, Choloniańskiego 51, 54) Marjan Piażalski, Grunwaldzka 43/3, 55) Czesław Matuszyński, Grunwaldzka 81/17, 56) Florjan Neumann, Nakielska 25, 57) Henryk Urbanowski, Śląska 42/3, 58) Tadeusz Kleiderer, Raclawicka 11/1, 59) Feliks Piekarski, Graniczna 11/1, 60) Zygmunt Giś, Chwykowo 20/7, 61) Edmund Siuda, Czarneckiego 4/1, 62) Janusz Firyn, Toruńska 19, 63) Marjan Gawroński, Chrobrego 19, 64) Marjan Kijek, Łokietka 12, 65) Edmund Wojciechowski, Siemiradzkiego 9,

66) Marjan Walczak, Grunwaldzka 76, 67) Fabjan Małek, Jackowskiego 15/2, 68) Leon Wawrzyniak, Sowińskiego 22a/15, 69) Kazimierz Dąbrowski, Nakielska 70/3, 70) Wincenty Rydlewski, Średnia 4, 71) Otto Brust, Zyg. Augusta 28/9, 72) Kazimierz Łasa, Garbary 10/9, 73) Witold Szmyczyński, Gdańska 92, 74) Edwin Piechowiak, Dąbrowskiego 18/6, 75) Jan Geritz, Lwowska 22, 76) Alfons Skrzypek, Szubińska 27, 76) Irena Myśliwiec, Kaszubska 1/5, 78) Janusz Rogowski, Gdańska 125/2, 79) Barbara Górska, Gdańska 55/5, 80) Lucja Millerówna, Różana 5, 81) Irena Łukowiakówna, Wileńska 1, 82) Władysław Pawełczak, Gdańska 46, 83) Julja Apt, Pomorska 14/3, 84) Franciszek Jankowiak, Szubińska 107, 85) Eugeniusz Rafałak, Śniadeckich 3.

Tych więc stu wybrańców fortuny czekają w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” nagrody. Odebrać je można, począwszy od dnia dzisiejszego od godz. 17 do 18.

Ci, którym tym razem szczęście nie dopisało, niech się nie martwią. Niejednokrotnie damy im jeszcze sposobność spróbowania sił. Wszystkim uczestnikom konkursu filmowego dziękujemy przede wszystkim za udział, a potem za liczne miłe słowa uznania, które wpłynęły na marginesie konkursu. Przekonanie, że zdołaliśmy nawiązać do prawdziwych zainteresowań naszych czytelników, doda nam bodźca do dalszej pracy nad utrzymaniem najściślejszego kontaktu między czytelnikami a naszym piśmem.

## Oszolomienie.

Czasem się sobie samemu żalę,  
Ze taki ze mnie mizerny pionek,  
Taka czcioneczka wśród grubych czcionek,  
Taki kamyszek przy stromej skale,  
Taki osiołek, co nic nie umie —  
Taki malutki robaczek — w tłumie —  
Przyjemny pełzacz — w rodzaju glisty...  
Och! tak pogardzam własną miernotą,  
Żebym utopił wtedy z ochotą...  
Siebie? — Nie!... Myśli w kieliszku czyste!

Żas kiedyindziej... — skąd tak — do licha  
Z depresji w górę człek skacze nagle?  
Na oceany rozpiąłby żagle...  
Skąd ta czupurność? ten wigor? pycha?  
Ten duch zachwały i zadzierzasty?  
I ten różany blask optymisty?  
Skąd nagle zmiana? — pytam — do licha!  
Przy duszy może smasz ledwie złoty,  
A jednak tyle w tobie ochoty,  
Ze... wołasz:  
— Kelter! Kieliszek czyste!

Pewnie natury dwie w czleku drzemia:  
Jedna twą wartość ścieśnia do zera;  
Druga ma rozmach — no czyj? — Hitlera,  
Stratosferyczny pęd ponad ziemią,  
Ma arbitralność sanacji w sobie,  
Brytyjską dumę w lorda osobie,  
Bolszewickiego chęć utopisty,  
Śmiech, jakim darzy wygraną główną...  
Ach! Z czemuż jeszcze człek to porówna?  
Z „gazem” po trzejm kieliszku czyste!

Mój Boże! Czemuż ta nasza gleba,  
Którą maj w ogród zielony zamienia,  
Nie ma takiego oszolomienia?  
Czyli jej jakiej podniety trzeba?  
Czyżby zatrwał jej żywot luby  
Lęk podatkowej na przyszłość sruby?  
Ten wniosek mógłby być oczywisty;  
Ale obecnie o to jej chodzi,  
Co oszolamia, syci i chłodzi —  
O tę kolejkę deszczowej czyste!...  
Kr. Stasicki.

Czas na ten napój! Czas, czas już wielki!  
Wy, których prosba iści się łatwo,  
Pobożne serca, niewinna dziatwo,  
Sprawdźcie zgóry deszczu kropelki!  
Ty nas zaś pociesz, proroczy Pimiel!  
Ja przepowiednię powtórzę w rymie,  
Kropiąc o deszczu wierszyk ognisty,  
A spodziewany urodzaj z latem  
Serdecznym będę witał wiwatem,  
Wielbiąc skuteczność deszczowej czyste!

## Bydgoszcz-Wschód w dniu Trzeciego Maja.

(n). Na wschodnich krańcach Wielkiej Bydgoszczy położone osiedla: **Sierniczek, Łęgnowo i Brdujście** dorocznym zwyczajem świątecznym pamiętkę Konstytucji Trzeciego Maja **wspólnie** na polanie leśnej przed kościółkiem siernieckim.

Obchód poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Dekowskiego.

Przy dźwiękach orkiestry udały się zjednoczone stowarzyszenia, poprzedzone długim a **barwnym korowodem** dziatwy, trzech szkół powszechnych na polanie, na której odbyły się popisy wokalne, poprzedzone słowem wstępnym p. Czyża; okolicznościowy, popularnie ujęty referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja wygłosił p. Jurski, kierownik szkoły z Brdujścia. Chórem siernieckim dyrygował p. Doktor, kierownik miejscowej szkoły.

Całość wypadła pięknie i ku ogólnemu zadowoleniu.

## ROZWIĄZANIE SKŁADANKI OBRAZKOWEJ. 38.



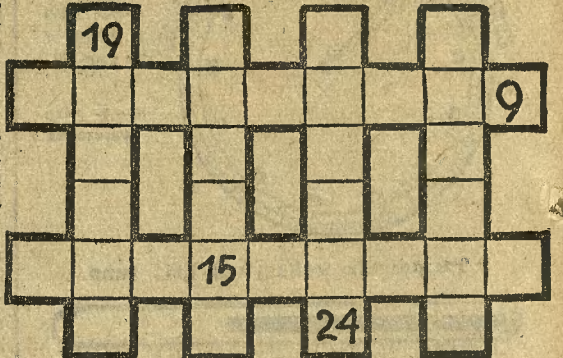
Ach! Co za straszne niedźwiedzisko,  
A dzielne zuchy przy niem blisko!

Nie raznasz bólu, ni walki z zębami,  
Jeśli używasz „HEZADONI” i „CHLORAMI”.

**CHLORAMI**  
USUWA NAŁOT NIKOTYNOWY  
HENRYK ZAK POZNAŃ

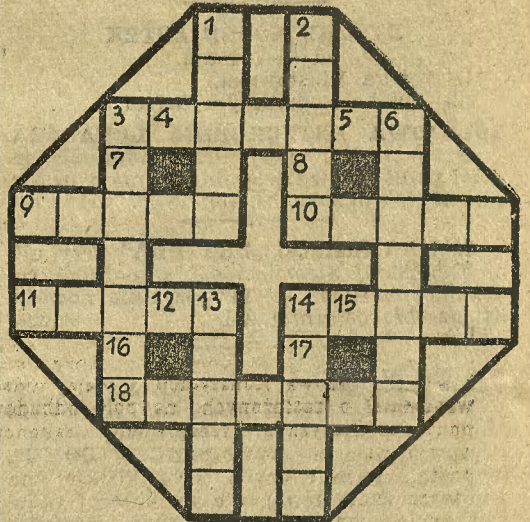
## SZARADY ZAGADKI

### LAMIGŁÓWKA LICZBOWA. 43.



Liczby od 1—34 rozmieścić w 34 kwadratach tak, aby suma każdego z czterech rzędów pionowych wynosiła: 25. (Dla ułatwienia umieściliśmy już niektóre liczby).

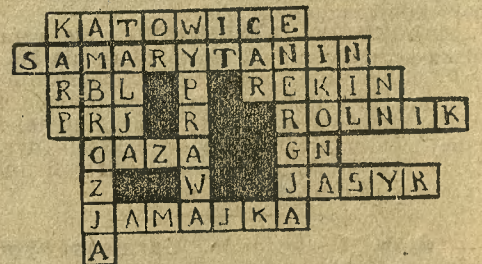
### KRZYŻÓWKA. 44.



Poziomo: 3. postać z „Lilli Wenedy”, 7, 8, 16, 17 samogłoski: a, i, y, i, 9. inaczej: zaleta, wartość, znaczenie, 10. drzewo egzotyczne, 11. sam towar (bez opakowania), 14. rodzaj krzesła, 18. atakowanie z różnych stron, przesładowanie...

Pionowo: 1. inaczej: barwa, 2. zwierzkow (potwór) morski, także chorobliwa narośl (n. p. w nosie), 3. dawny dostojnik w Niemczech, a w Węgrzech namiestnik królewski, wojewoda, 4, 5, 15 samogłoski: o, u, o, 6. córka murzyna i kobiety białej lub naodwrot, 12. spółgłoska, 13. inaczej: narząd, 14. zakończenie (utworu myzycznego).

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 39.



### TRAFNE ROZWIĄZANIA NADEŚLALI:

Miejscowi: M. Marchwicka, L. Kowalski, L. Łękowski, U. Bocianówna, E. Marasi, T. Chrapkowski, A. Popowski, Z. Koszucki, U. Kempńska, Fr. Bednowski, W. Linden, E. Orlikowska, B. Krygerówna, L. Kitowska, W. Niewitecki, Z. Juraszek, S. Łach, M. Stępień-Lugowski, L. Kozakiewicz, B. Włodarski, H. Januszkiewicz, T. Wąskowska, M. Süs, W. Kaszubowska, O. Żelawska, J. Kujot, B. Wloch, I. Górna, H. Kraszkiewicz, M. Mezydło, J. Krawczakówna, S. Burkielówna, T. Gołteki, J. Kaźmierczak.

Zamiejscowi: E. Dubińska - Toruń, B. Tuszer - Wejherowo, W. Danielewicz - Toruń, B. Brukowska - Toruń, H. Cieniewski - Warszawa, A. Bukowska - Toruń, J. Olszakowa - Inowrocław, J. Leśniewski - cukrownia Tuczo, J. Donarski - Świecie, B. Witkowski - Wejherowo, W. Fabich - Inowrocław, S. Kmieć - Inowrocław, K. Grande - Inowrocław, St. Kornaszewski - Inowrocław, St. Bruski - Brodnica, S. Troszyńska - Nowe Miasto, B. Gancz - Puck.

### NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:

1. Edmund Marasi - Bydgoszcz, ul. Bocianowo 24  
2. Bolesław Gańcz - Puck, ul. Szkolna 7.

## HUMOR I SATYRA

### W SKŁADZIE OBUWIA.



— Obawiam się, że pan będzie musiał wybrać ten trzewik, bo nie mogę go zciągnąć.

### „NASZA” MŁODZIEŻ.

Ona: — Panie Lopek, czy wierzyacie w miłość od pierwszego wejrzenia?  
On: — Wykluczone, nie wierzę.  
Ona: — Co szkodzi? przecież możemy się zobaczyć jutro tyż! Nie?

### KRUPKA W KINIE.

— Ten nasz Krupka, to niezwykle ptaszek — opowiadają przy „sztamtischu” — co dzień chodzi do kina. Gdy go zapytał, dlaczego już poraz 12 ogląda ten sam film, otrzymał taką odpowiedź:

— Wyobraź sobie, w filmie tym kapie się przecudna dziewczyna. Stale z tym samym momencie, gdy już ostatnie szatki zdejmuję, przebiega pociąg pospieszny, no i mam nadzieję, że przecież pewnego dnia pociąg ten będzie miał spóźnienia.

### SZEŚĆ LAT.

— Młodzieńcze! Jest pan o wiele za młody, aby się zenić z moją córką! Niech no pan poczeka sześć lat — wtedy pan będzie miał dwadzieścia osiem, a mojej córce niewiele przez ten czas przybędzie...

## Program uroczystości otwarcia sezonu

w bydgoskim ośrodku wioślarskim

połączonej z poświęceniem przystani Sekcji Wodnej Poczтового Przystosobienia Wojskowego w niedzielę, dnia 6 maja rb.:

Godz. 8,15. Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani Sekcji Wodnej Pocz. P. W. przy ul. Babia Wieś (obok B. K. W.).

Godz. 8,30. Wymarsz na mszę św. do kościoła Ks. Misjonarzy.

Godz. 10,30. Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego i poświęcenie przystani Sekcji Wodnej P. P. W. 1. Przemówienie. 2. Poświęcenie przystani. 3. Podniesienie bandery. 4. Chrzest łodzi. 5. Koncert orkiestry Poczтового Przystosobienia Wojskowego.

Godz. 11,30. Defilada łodzi.

Godz. 20,00. Dancing towarzyski w salach Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska.

Organizację uroczystości przeprowadzi z polecenia Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich Sekcja Wodna Poczтового Przystosobienia Wojskowego.

## Trzeci Maja w Teatrze Miejskim.

Finał pięknego dnia patriotycznie nie dopisał. Czyżby upał tak dalece wyczerpał zapal narodowy, że na wieczór ku uczczeniu Konstytucji przybyło tylko około 100 osób?

Jasna rzecz, iż nastrój pamiątkowy wcale nie przypominał tych nadziei, jakie wzywały narodowi Konstytucja. Radosne echo wielkiego majowego aktu przebrzmiało cichutko.

Zachodzi obawa, że tego rodzaju wieczorki, poranki, akademie stracą rację bytu. Nie będzie dla kogo zabiegać o uroczysty program, do którego wykonania angażuje się zwykle około 50 osób. Prawda — można sobie powiedzieć, iż czyni się to dla uszczenia pamiątkowego momentu, a nie dla publiczności; ale jakież to przykre, kiedy ci ze sceny, godowo przygotowani i przybrani, ujrzą pustki na widowni! Przykre i dla tych „rari nantes” którzy wstydzają się za... nieobecnych.

Dość wszakże grochu na ścianę. Zobaczymy zatem nas uraczono w święto narodowe.

Prof. Piechocki treściwie wyluszczył istotę i wartość ideową Konstytucji 3 Maja, tudzież wspominał o zasługach na polu odbudowy podwalin Ojczyzny. Przemówienie zakończył okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Naczelnika i Jej Marszałka, poczem — tradycyjnie — zabrzmiał hymn narodowy.

Dwukrotnie wystąpił chór im. Chopina pod batutą p. A. Waligórskiego (Barczyńskiego „Wisła”, Kwaśnika „Kantata”, Urbany’ego „Rapsod rycerski o Sobieskim”, ten ostatni z towarzyszeniem orkiestry). Melodie nader udatne; wykonanie daje świadectwo o staranym opracowaniu i znacznej kulturze akustycznej.

Orkiestra 61 p. p. pod batutą p. por. Kuczyńskiego odegrała uverture do „Halki” i „Fantazję góralską” Ciapskiego. Szczególnie podobała się „Fantazja...” zarówno jako „góralski oryginał” jak też i przez subtelne oddanie ludowej liryki.

Znów mieliśmy miłą sposobność stwierdzić wybitny talent deklamatorski p. Marty Chmielewskiej-Zajackowskiej w „Rocznicy Konst. 3 Maja...” (Bojanowskiej) i „Koncercie Jankiela” z ilustr. fortepianową, wykonaną przez prof. E. Rösslera. Z ogromną satysfakcją słyszy się wyraziste tony dykcji, zdecydowane w głosie,

miarowo cieniowane w odpowiednich momentach.

Z pełną też satysfakcją zęgnąłoby się uroczysty dzień, gdyby nie ten nikły procent publiczności z pośród 120 tysięcy...

Kr.

## „Szczęście w domu”.



W przemilej, subtelnie dowcipnej komedji paryskiej J. de Letraz, granej obecnie w Teatrze Miejskim, zęgną się w najbliższych dniach z publicznością najpopularniejsza w Bydgoszczy artystka p. **Jadwiga Zaklicka**, w roli „szczęścia”, które odmieniło pechowe losy młodego architekta bezrobotnego. Wystawienie komedji na naszej scenie spotkało się także z nader pochlebnymi ocenami prasy stołecznej i innych miast.

## Zjazd wojewódzki Funduszu Obrony Morskiej.

W dniu 6 maja br., o godzinie 13-iej odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego wojewódzki zjazd obywateli w sprawie Funduszu Obrony Morskiej.

Zjazd ten zaszczycą swą obecnością ks. kardynał Hlond, wojewoda poznański Roger hr. Raczyński i prezes zarządu Głównego Ligi Morskiej gen. Orlicz-Dreszer.

Wobec czego zwracamy się z apelem do wszystkich towarzystw na terenie miasta i powiatu bydgoskiego, aby zechciały wysłać na zjazd ten swe delegacje i aby organizacje te wystąpiły o ile możliwości z pocztami sztandrowymi.

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Bydgoszczy.

— W niedzielę wszyscy do Strzelnicy! W ślicznie upiększonym ogrodzie Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30 odbędzie się w tę niedzielę po południu oryginalna impreza:

## Trzeci Maja w I. K. R. Pocz. P. W.

Roczną Konstytucji Trzeciego Maja obchodzą wszelkie instytucje i organizacje każde w swym zakresie i każde uroczystej.

Więcej uroczystego wieczoru nie było chyba nigdzie od tego, jaki odbył się w świetlicy własnej Oddziału I. K. R. Pocz. P. W. ub. środy.

Akademję otworzył przemówieniem okolicznościowym prof. dr. Staruszkiewicz, analizując epokę w której zaprzeczano Polskę i okres odradzania się naszej ojczyzny. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i marsz. Piłsudskiego zakończył p. prof. Staruszkiewicz swe przemówienie. Obecni okrzyk podjęli z entuzjazmem.

Niejaką okrasą uroczystości były „Miłostki ulańskie”, komedja jednoaktowa ze śpiewami, dziś nazywamy to komedja muzyczna, odegrane przez panie: Z. Grochecką, P. Krügerównę, pp. Orzechowskiego, I. Kozłowskiego i M. Pekalskiego, członków Kola dramatycznego I. K. R. Na czoło wysunął się gra i ładnym śpiewem p. Orzechowski

PROSZKI  
**«KOWALSKINA»**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH  
**BOLACH GŁOWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W PIERŚCIENIU”  
FABRYKA LECZEK-FABRYKA A.K. KOWALSKI WARSZAWA

„Święto Wiosny” z muzyką i tańcami, organizowane przez absolwentów szkół handlowych. Przy tej okazji niech nam będzie wolno zarządom wszystkich towarzystw zwrócić uwagę, że ogród Strzelnicy doprowadzony do kultury pod nadzorem fachowca tej miary co dyrektor miejskich ogrodów p. Güntzel, jest teraz **jedynym w Bydgoszczy letnim lokalem** na modłę zachodnio-europejską, przyczem — chociaż inwestowano poważne kapitały — ceny podawanych tamże napojów (kawa 40 gr, piwo małe 30, duże 50 gr) nie są podwyższone. Dzierżawca „Strzelnicy” p. Bolesław Nowak, wiceprezes chrześcijańskiego związku restauratorów województwa poznańskiego, nie toleruje w swoim lokalu **żdźnierstwa**, za co mu się należy publiczne uznanie.

*Mydło Bebe Frofmana-idealne dla dzieci i dorosłych*

## Płonący motocykl pędził ul. Gdańską.

Znany sportowiec Pokoim omal nie stracił życia.

(kj) Onegdaj w godzinach wieczornych liczni przechodnie na ul. Gdańskiej zamarli w przerażeniu. Jeźdźcą pędził **płonący motocykl**, a kierowca znany w Bydgoszczy sportowiec Paweł Pokoim (Sieroca 10) czynił rozpaczliwe wysiłki, by maszynę zatrzymać. Nagle motocyklista czując, że maszyny nie zatrzyma, i że **pędzi po pewną śmierć**, wyskoczył z siodła, padając na kamienny bruk jezdni. Motocykl wywrócił się i w przeciągu kilku minut spłonął doszczętnie. Na ulicy powstało olbrzymie zbiegowisko. Ktoś przytomniejszy zawezwał telefonicznie pogotowie i policję. **Pokoim cudem jakimś**

odniósł tylko lekkie obrażenia na całym ciele, wychodząc z katastrofy prawie bez szwanku.

Po doraźnym opatrunku o własnych siłach udał się do domu. Szczątki motocykla sprzątnięto na polecenie policji, która też zajęła się rozpędzeniem gapiów, tamujących ruch uliczny. Niezwykle wypadek był przez cały wieczór tematem licznych rozmów i komentarzy. Ocalonemu motocyklicyście składano gratulacje z powodu cudownego ocalenia.

Wartość zniszczonego motocykla szacuje się na około 1.500 zł. Maszyna nie była ubezpieczona.

## Po zdrowiu i odpoczynku jedziemy do Żegiestowa.

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądaną przez wielu tanioci, a zarazem wygodę, komfortu, higieny i kultury, jest Żegiestów-Zdrój nad Popradem, położone niezwykle malowniczo w Beskidzie sadeckim, na pograniczu Czechosłowacji. Idealne warunki klimatyczne (klimat podalpejski) i terenowe sprawiają, że w Żegiestowie-Zdroju czuje się również dobrze kuracjusz szukający w kąpielach mineralnych i borowinowych oraz innych zabiegach leczniczych usunięcia dolegliwości jak również człowiek zdrowy, szukający wypoczynku i odprężenia dla nadwyrężonych tempem dzisiejszego życia nerwów.

Należy żądać prospektów, które wysyła Komisja Zdrojowa oraz Tow. Właścicieli Realności w Żegiestowie-Zdroju (woj. krakowski).

Choroby skóry, kobiece, nerwowe, sklerozy i kości  
**Iwonicz**  
Leczy ziół i zaprasza gości.



(n). Lato w całej pełni. Trochę wcześniej niż zwykle zostaliśmy niem obdarzeni, wobec czego już 3 maja zaroili się plaże nad Brdą („Riwiera” odwiedziło zgórą tysięcy osób) i uroczę jezioro w Brzozie, które oprócz ożywej kąpeli daje smaczne liny i węgorze — w koperkowym sosie. Przy 25 stopniach Celsjusza w cieniu i odpowiedniej ilości bomb piwa można tam było wytrzymać. Gorzej działo się z tymi, którzy „na sucho” lękali kurzawę jachickich piachów i przez pięć godzin przayli się na słońcu. Z tymi „maruderami” Pogotowie Ratunkowe miało najwięcej ambarasu.

Każdy spragniony wędrowiec szuka jakiejś oazy. Jest w naszym mieście kabaret tej samej nazwy, z palmami, odaliskami i ocieślałymi wielbładami, ale tam wodę ze studni wydają tylko nocą, w dzień więc gdzieś szukać trzeba ukojenia. Najlepiej w miastem, bo w mieście w koncertowym ogrodku ceny są nielitościwie wysrubowane (80 groszy, za butelkę sztucznej le-

monjady, która w narożnym sklepiku kosztuje 20 groszy).

Nazywa się to „nabijaniem gości w butelkę”.

Butelki próżne skupuje, jak wiadomo, monopol. Wydał on zarządzenie w sprawie przyjmowania butelek po wodce. Zarządzenie napozór niewinne i wydawać się mogło, że w niczem nie przyczyni się do pogłębienia kryzysu. Tymczasem okazuje się, że przez zarządzenie skupu starych butelek zawiśla nad 18 hutami szklanymi groźba ich unieruchomienia a przeszło 5000 robotników hut stoi wobec widma bezrobocia. (Nasz Pasiowski pierwszy „zaświetał”). Monopol płaci za starą butelkę 7½ grosza, nowa butelka kosztuje w masowej produkcji przeciętnie 11 groszy.

„Gazeta Handlowa” pisze, że przy skupie 100 milionów starych butelek Monopol spodziewa się zarobić około 3.300.000 zł. To są zyski Monopoli. Niewatpliwiemi strata mi będą: unieruchomienie hut, co pociągnie za sobą niewykupienie świadectw

przemysłowych. Przesną wpływ podatków: obrotowy, komunalny, stemplowy i dochodowy w łącznej sumie około 350.000 zł. W ślad za utratą pracy przez 5000 robotników nie wpłyną do ubezpieczalni świadczenia, które wynoszą przeszło pół miliona złotych. Natomiast Skarb Państwa będzie musiał wypłacić tytułem zapomóg doraźnych i zapomóg z Funduszu Pracy 40 proc. zarobków, co przy sumie 3.300.000 zł stanowić będzie około miliona czterysta tysięcy złotych. Łącznie więc straty bezpośrednio wynoszą przeszło dwa miliony złotych.

Unieruchomienie hut zmniejszy zapotrzebowanie na surowce: sodę amonjakową, węgiel i t. d. Z tego tytułu Skarb Państwa straci na wpływach podatkowych 650.000 złotych, zaś koleje na zmniejszonym przewozie surowców — 960.000 zł. Ogółem zestawienie zysków przedstawia się następująco: „zarobek” Skarbu na zwróconych butelkach wyniesie 3.300.000 zł, strata zaś ogólna przekroczy sumę 3.800.000 zł.

Jest to więc „nabijanie skarbu w butelkę”.

Błędów fiskalnych jest więcej. Trzeba posłuchać co ludzie prości mówią:

— Od lat przestałem korespondować z krewnymi w Niemczech, bo porto jest za drogie. Dawniej marka na list do zagranicy kosztowała 20 fenigów, a teraz — 60 groszy! Za to mam cały chleb... skarży się biedny reemigrant.

— Z Aniela do Nakła wolę sama odnieść trochę maselka, bo koleja mi za drogo, — tam i z powrotem złotówkę (dawniej 20 fenigów!) — narzeka wynędzniała kobiecina, kuszątkając z koszykiem nabiata na targ, bo na bilet kolejowy nie może sobie pozwolić!

Nie dziwny się, że pociągi podmiejskie są próżne.

Albo taka anomalia. Przed wojną dobra strzelewskie sprowadzały co rok 500 ludzi „z Galicji” do robot rolnych. Obecnie biorą ludzi z Pośrednictwa Pracy — z Nakła, ale nie więcej jak 50. Gospodarka się nie rentuje, bo ziemiopłodność tanie a wszystko inne strasznie drogie.

Nawet jaskółki musiały się na nas pogniewać. Czy nie podpadło wam, czytelnicy, że w tym roku wcale nie widać w naszych okolicach jaskółek? Powinny już były przylecieć w połowie kwietnia a jeszcze ich niema! Czy w drodze z Afryki wyginęły? A może kryzys im też dał się we znaki i nie znajdują w powietrzu owadów, które imby się żywiły?

Biedneż wy, nasze dymówki i grzebieluchy!

Czy nie lepiej być podłym szcurem i narzecz się do syta? Przed tygodniem przystąpił Magistrat do t. zw. „odszczurzenia” miasta, grożąc mandatami karnymi, o ileby właściciele domów uchyliłi się od spełnienia tego obowiązku. Tenże Magistrat nie widzi jednak, że w parku Kazimierza Wielkiego obie sadzawki roją się od szczerów wodnych, które korzystają ze świeżego powietrza i baraszkują we wodzie.

Czy nie należało spuścić tam brudną, śmierdzącą wodę i wytepić gniedzące się w niej szcury, wtedy właśnie, gdy nakazano to innym zrobić? A czy przypadkiem zniknięcie z tegoż ogrodu pięknej pary łabędzi nie stoi w związku z temi gryzoniami? Wszak szcury są napastliwe, z braku żeru rzucają się nierządno na żywe stworzenia, a nawet atakują ludzi.

Chcielibyśmy się więc dowiedzieć, co się stało z tą parą łabędzi?

**KINO REWJA** wystawia wielki interesujący program z 3 części. Arcy-złagierowy fascynujący film z genialnym mistrzem maski

**Borys Karloff** w arcysensacyjnym niesamowitym filmie pod tytułem

**Mumja**

Na scenie: nowa pikantna rewja w 12 obrazach p. t. **Na zielonej trawce** wykona nowy zespół artyst. Rewj. (6503)

Dzisiaj w sobotę o godzinie 9.20 **WEEK-END** rewja w 20 obf. oraz film polski

## List z Poznania.

### Radosne miasto.

Kąpiel w optymizmie. — Szczęśliwa trzy-nastka Targów Poznańskich. — Trzeci maja i jasne koszuły. — „Nasi zagranicą“.

W czasie aktualnych upałów dobrze jest orzeźwić się zimnym prysznicem. W czasie powszechnego marazmu, wszechstronnego zastojów i braku chęci do czegokolwiek dobrze jest zanurzyć się w kąpeli optymizmu i radości. Zdaje się, że na właśnie optymistyczne nastawienie wyrobił sobie dzisiaj Poznań monopol. Skąd się to u niego bierze? Czy kryzys w swej wędrówce po świecie przeszedł koło niego i pozostawił nieukniętą placówkę wyjątkowego dobrobytu? Chyba nie. Kryzys jest i w Poznaniu. Ale Poznań ma to do siebie, że się nad kryzysem nie zastanawia, pracuje po swojemu, a może jeszcze więcej i w rezultacie imponuje nie tylko już całej Polsce, ale niemal światu, swoją odpornością, swoim rozmachem i specjalnym wdziękiem. Takie to już miasto, które sobie z doraźnych przykrości nie robi.

**Targi Poznańskie.** Mają swoją tradycję. Po tegorocznych Targach doświadczenia poprzednie nie kazały się spodziewać zbyt wiele. I dlatego niespodzianka jest tem przyjemniejsza. Trzynastka jednak jest chyba dla Polski cyfrą naprawdę pomyślną. Trzynaste Targi Poznańskie zostały przez wystawców obsłane conajmniej o 100% więcej niż w zeszłym roku. Nawet w czasach wyjątkowej koniunktury, bo w 1928 roku nie było lepiej. Na Targach tegorocznych widać solidną pracę polskiej wytwórczości. Szczęśliwie uniknięto jarmarcznych krami-karstwa, które ostatnio stawało się plagą tego rodzaju imprez. Zwraca uwagę rozmach, z jakim na tegorocznych Targach Poznańskich wystąpiło rzemiosło. Nawet nie specjalnie wnikliwy obserwator dojrzeć może w tem szczęśliwy objaw racjonalnego podejścia do rozwiązania trudności gospodarczych.

Targi nie spełniły swego zadania, gdyby nakład pracy wystawców nie znalazł odzwiedku wśród zwiedzających. I znowu radośny fakt. Ci zwiedzający pchają się na obszar Targów drzwiami i oknami.

I pchają się nie tylko poto, żeby się pogapić, czy wypić w pawilonie węgierskim kieliszek taniego wina, ale dokonują poważnych transakcji handlowych i gospodarczych. Bo na Targach Poznańskich wogóle robi się rzeczy wielkie i mające poważne znaczenie dla życia gospodarczego Polski. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu dotychczasowych dwunastu sezonów targowych osiągnięto na targach w Poznaniu łączną sumę obrotów w wysokości przeszło 940 milionów zł. A wszystko zdaje się przemawiać za tem, że w tym roku obroty również będą bardzo duże.

To byłyby Targi. Odbijają się one żywym i głośnie echem w życiu ulicy poznańskiej. Ruch i światła w podwójnym i potrójnym wymiarze. Przyjezdni cieszą się, że są w Poznaniu, a Poznańczycy cieszą się z przyjezdnych. I oczywiście ze swego miasta. Bo choć chwilowo wskutek komplikacji formalnych Poznań nie ma prezydenta, ale porządek jest. Na ratuszu zresztą siedzi chwilowo jeszcze honorowy obywatel miasta Poznania, prezydent Cyryl Ratajski. Kto po nim obejmie zarząd miasta — nie wiadomo. Zwłaszcza, że nikt nie widzi obiektywnych powodów, dlaczego prezydentem Poznania nie miałby jednak zostać wybrany większością głosów dr. Mleczkowski.

**Trzeci Maja.** Święto w całej Polsce równie efektowne, ale nigdzie może nie poruszające tak mocno i gruntownie wszystkich i wszystkiego, jak w Poznaniu. W Poznaniu święto narodowe jest dla wszystkich. W defiladzie za jasnymi koszulami młodych narodowców widać błękitne mundury Legionu Młodych. A propos jasnych koszul. Wystąpiły w nich licznie i buńczucznie aż trzy organizacje młodo-endeckie. Różnią się niemal niedostrzegalnymi odznakami. Mec. Howorka prowadzi swoje Stronnictwo Wielkiej Polski, które sposobem hitlerowskich S. A. poprzedza cały szereg barwnych sztandarów. Niewtajemniczony z trudnością odróżni szeregi Związku Młodych Narodowców od Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego. Rozbicie jest duże, no i oczywiście więcej miejsc dla kandydatów na „führerów“.

Pociąg popularny wyrzucił 3 maja na dworcze poznańskie całe setki Bydgoszczan. Ciekawe mogą być obserwacje, jak sobie dają radę „nasi zagranicą“. W południe u Dohskiego przy co trzecim stoliku twarz znajoma z Teatralki i z Pod Orla. Bydgoszczanie są najgłośniejsi. Co chwilę ktoś głośno wyraża zdziwienie na temat:

— I pan(i) tutaj.

Niespodziewane spotkanie czasami może być miłe, czasami mniej. Zależy zresztą od tego, pogo kto jedzie do Poznania. Temat jest niewątpliwie ciekawy, ale lepiej go szczegółowo nie omawiać. Jeszcze ktoś gotów mieć pretensje za zdradę tajemnicy „wycieczkowej“.

Trzeba się streszczać. W Poznaniu żyje się może skromniej niż w czasach P. W. K. i rozchwilowanej koniunktury, ale żyje się radośnie i patrzy w przyszłość jasno. I ten światopogląd warto zastryknąć całej Polsce. (hak).

# Sportowcy na start!

8 bm. zamykamy listę zgłoszeń do X. biegu „Dziennika Bydgoskiego“.



Chwila, której niewątpliwie cała Bydgoszcz oczekuje z niecierpliwością, zbliża się szybkimi krokami. 10 bm. o godz. 12.30 rozstrzygnie się na Stadionie Miejskim los przechodniej nagrody w Biegu „Dziennika Bydgoskiego“. Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego zadecyduje, kto będzie zwycięzcą. Zgłoszenia napływają ze wszystkich zakątków Pomorza i Poznańskiego, przyczem kluby zgłaszają możliwie wielkie ilości zawodników ze względu na możliwość uzyskania nagrody za największą ilość kończących bieg. Regulamin wyraźnie mówi: „Ponadto klub, który wykaże się największą ilością zawodników kończących bieg, otrzymuje nagrodę honorową“. Przypuszczalnie nastąpi na Stadionie niecodzienne spotkanie dwóch czołowych biegaczy polskich: Janowskiego (K. S. Warta — Poznań) i Noji (Sokół — Poznań). Ten ostatni zasłynął jako zwycięzca w tegorocznym „biegu narodowym“ w Warszawie (w dniu 3 maja), gdzie w pobitem polu miał stawkę najlepszych biegaczy polskich. Do tej świetnej pary dołączy się jeszcze elita biegaczy pomorskich.

Wydawnictwo nasze moment zamknięcia listy zgłoszeń odłożyło na ostatni dzień, t. j. 8 bm. włącznie. Czas nagli! Jeszcze tylko 3 dni! Sportowcy na start!

## PROGRAM OBCHODU Dnia Robotnika Katolickiego.

W niedzielę, 6 maja, o godz. 9.15 zbiórka towarzystw na placu Piastowskim przy kościele Najśw. Serca Jezusa.

O godz. 9.30 wymarsz do kościoła Farnego — ulicami Śniadeckich, Gdańską, Mostową, Staryk Rynek na uroczyste nabożeństwo, które odprawi ks. kanonik Schulz. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. dyr. Michałowicz z Poznania.

O godz. 12.00 pochód manifestacyjny przez Stary Rynek, Jana Kazimierza, Długą, Zbożowy Rynek, Toruńską do Strzelnicy na uroczystą akademię.

Program akademii jest następujący:

1. Spiew chóru kościelnego pod wezwaniem św. Wojciecha.
2. Słowo wstępne.
3. Wybór prezydium.
4. Deklamacje.
5. Referat p. Chmary z Poznania.
6. Występ chóru kościelnego.
7. Złożenie hołdu Ojcu św. i Prezydentowi Rzeczypospolitej.
8. Wspólne odśpiewanie hymnu „My chcemy Boga“.

### Łobuzerski wybryk.

(kj.). Jakiś nieznany osobnik wybił kamieniem okno w mieszkaniu p. Józefa Sobocińskiego (Krasińskiego 21). Wartość szyby wielkości 120x50 oszacowano na kilkadziesiąt złotych.

Poszukiwania za sprawcą łobuzerskiego wybryku trwają. W razie ujęcia, nie uniknie go zasłużona kara.



### U golibrody.

— Pan sze pita, co było dalej z Palestynem? Mnie aż strach opowiedzieć o tej żydowsko-arabski awantury, jaki ja wyczerpał w Tel-Awiw. Pan uwierz, że ja był dwa razy zabity? Ale łaska Jechowy wracała mi żywot. Bo Arabi robią tam czągly rewolucji na żydków. I nieraz powstaje taki straszny masakry, że cały plac boju pokrywa sze z jarmulki, z pejsy i z chałaty. Trupy? Trupy nima. Nawet nima ani jednego kropel krew. Naco zaraz aż tak? Jak zemi ojczysty chce pić, to una ma tam rzeki Jordanu i naszy krew niepoczebuj.

Jak ja sze dostał do Palestyny? To był cały morsi tragedji. Niech pan redaktor posłucha, bo ja mam panu co opowiedzieć najmi przez kwartału.

Szkoda, że pan redaktor już odchodzi, bo ja miał mówić o Palestynie. Ale ja to opowiem z najbliższym razem.

**SOŁ CZOSNIKU** przy sklerozie duszniczej ORYGINALNY WYROBU APTEKI MAZOWIECKIEJ Z MARKA OCHRONNĄ „FF“ BROSZURY BEZPŁATNIE.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. W niedzielę, 6 bm. odprawi się o godz. 10.30 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. Wieczorem zebranie Tow. i klubu sportowego Głuchoniemych w lokalu zebrzań przy ul. Jana Kazimierza.

— W poniedziałek otwierają pomysłowi kupyce Halę Licycyjną przy Zbożowym Rynku 7.

### Kalendarzyk zebrzań Ch. Z. Z.

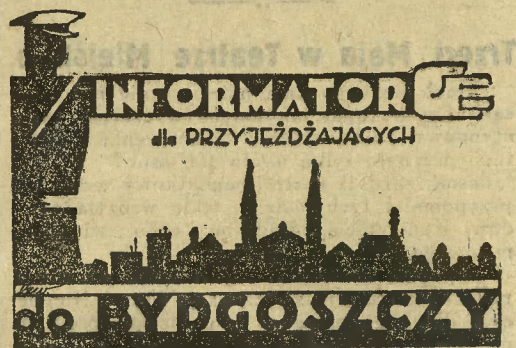
W sobotę, 5 bm. o godz. 20-ej odbędzie się zebranie Chrz. Związku Elektromonterów w lokalu pod Lwem. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

### SIERNIECZEK.

W niedzielę, 6 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie Ch. Z. Z. filii Siernieczech w lokalu p. Góreckiego przy ul. Fordońskiej. Referent przybędzie z okręgu. — Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia“ Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

### Instytuty kosmetyczne:

„Cedit“, Słowackiego 1. Nawet brzydka kobieta nabierze dużo powabu i pewności siebie przy stosowaniu naszych leczniczych zabiegów hormonalnych.

### Fryzjerzy:

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856, zakł. fryzjerski dla pań i panów. Trwała ondulacja, pierwszorządne wyk., nieszkodliwe na włosy.

### Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

### Kabarety:

„Oaza“ pierwszorządny kabaret, ul. Pomorska 19.

### Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, s.z. o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Heldner, Dworcowa 7. Płaszcz, ubrania, obuwie.

F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Bławy, firany, trykotaże, galanteria.

Kielczewska, Gdańska 25. Art. podróżne, torebki.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 18.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.  
 Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 8.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.  
 Kościarzyn-Gdynia 0.55, 17.40.  
 Nakło-Pila 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.  
 Unieście-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
 Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
 Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 18.36, 18.40, 23.06.  
 Inowrocław-Karsznica—Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

### Odpowiedzi redakcji

J. K. T. — Sprawę reguluje rozporządzenie rady ministrów z dnia 24. VIII. 1931 r. o podatku wojskowym (Dziennik Ustaw rok 1931, numer 89, pozycja 697). Władza wymiarowa jest magistrat. Na panu ciąży obowiązek uiszczenia podatku. Obowiązek opłaty podatku wojskowego może ulec zawieszeniu na podstawie różnych okoliczności. Wobec tego, że nie podał pan ani zawodu ani wysokości poborów itd., trudno powiedzieć, dlaczego panu nie wymierzono podatku za rok 1932. Radzimy zwrócić się po bliższe szczegóły do Biura Wojskowego względnie Wydziału Podatkowego Magistratu.



**Sokół żeński.**

Kurs sanitarny rozpoczyna się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 7.45 w biurze P. C. K. przy ul. 3 Maja. Wszystkie zainteresowane uprasza się o przybycie.

W poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I w sali przy ul. Konarskiego. Ćwiczenia senjerek o godz. 20 w tejże sali.

Sokół Żeński urządza w dniu 10 bm. (Wniebowstąpienie) o godz. 15 w ogrodzie Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska) zabawę ludową. Program przewiduje występy drużyny ćwiczącej, popisy dla dzieci, polonez, wyścigi i t. d. Wstęp 29 gr, młodzież 10 groszy.

Od godziny 18 począwszy dancing na wolnym powietrzu — pierwszorzędnny zespół jazzowy.

**Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklanekę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.**

**CH. Z. M. P.**

**„ODRODZENIE”**

Niedziela, 6 maja, zbiórka o godz. 9.15 na placu Piastowskim, celem wzięcia udziału w uroczystości „Dnia Robotnika Katolickiego”.

Sekcja muzyczna bierze udział w Święcie Wiosny w ogrodzie Strzelnicy.

— **Wielki koncert symfoniczny w ogrodzie Resursy.** W jutrzejszą niedzielę, dnia 6 bm., powtórzony zostanie na liczne żądanie publiczności doskonały koncert znakomitej orkiestry symfonicznej, zebranej z najlepszych muzyków bydgoskich w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej. Orkiestra smyczkowa w składzie 30 osób pod batutą kapelm. p. Wybrańskiego wykona szereg najlepszych utworów popularnej muzyki klasycznej i operowej. Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 4

— **Nadwyżkę osłagniętą** z zlicytowanych w dniu 12, 13 i 14 kwietnia br. jak i z poprzednich licytacji zastawów do nr. 25.803 wypłaca w Oddziale Zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztoowego) za przedłożeniem odnośnych dowodów zastawu.

— **Całować umie tylko Tangolita** i inne najnowsze przeboje przygrywać będzie jedna z najlepszych orkiestr na sobotniej zabawie K. S. „Leo” w Szelnicy. (8391)

— **Nowi artyści w „Europie”.** Od 1 maja w popularnej kawiarni „Europa” popisują się: Zanita Goussoz, Edyta Wack, Iga Williams oraz subretka Czajkowska, pozatem udało się dyrekcji zaangażować na kilka gościnnych występów znakomitego humorystę Jana Bayera. Dnia 6 maja o 5 five o'clock z występami artystów. Codziennie dancing do rana.

**PROGRAM W KINACH.**

**ADRIA** wyświetla polską komedię pt. „Parada rezerwistów”, co do której opinia publiczności i krytyki uzgodniła się w jednogłośnie uznaniu tego filmu za jeden z najładniejszych i najwięcej wesołych. Technicznie i dźwiękowo bez najmniejszego zarzutu, treść nowa, a więc ciekawa, a typy, gra i śpiew Mankiewiczówny oraz Dymyzy, Waltera i Selańskiego wyniesione ponad poziom — słowem interesują dość żywą akcją i rozśmieszają, a zwłaszcza Dymsza, do łez. Na wszystkich przedstawieniach kino wyprzedane, co dowodzi najlepiej, że „Parada rezerwistów” stwarza paradę publiczności. Dziś początek o 5, jutro o 3.

**APOLLO** (ul. Krasieńskiego 23) demonstruje dziś nieodwołalnie po raz ostatni dwa wspaniałe dramaty dźwiękowe p. t. „Droga na wschód” i „Zbrodniarz” z udziałem Charlesa Laughtona. W niedzielę premiera wielkiego dramatu salonowo-sensacyjnego p. t. „Życie bez jutra” z Nancy Carroll w roli głównej oraz wspaniałego dramatu polskiego pt. „Głos serca” z Romanówną, Zabczyńskim, Biegańskim i innymi. Dziś początek o 7 i 9, jutro o 3.

**BALTYK.** Dziś doskonały dramat cyrkowy p. t. „Siostrzyczka z Paryża” oraz powtórzenie filmu egzotycznego „Ingagi” i „Złota dolina” z Tom Tylerem. Początek o 5.

**KRYSTAL** wyświetla epokowe arcydzieło kinematografii europejskiej p. t. „Tunel”, zrealizowane według głośnej powieści Bern. Kellermana. Wspaniały, o niespotykanym dotąd rozmachu realizacji jest moment wybuchu tunelu... Takich scen nie było nam dotąd dane oglądać w żadnym filmie. Wszelkie dowody bohaterstwa i nieustraszonosci, poświęcenia i samozaparczenia, błędna wobec odwagi inż. Mc Allana i robotników, budujących tunel, wprost rozchukanych głębin morskich, naprzekór prawom natury. Dzięki niesłychanemu wysiłkowi reżysera, artystów i sztabu technicznego powstało arcydzieło nad miarę wielkie, imponujące rozmachem realizacyjnym i gigantycznym ujęciem. Publiczność szczerze zachwycana tym wielkim dziełem filmowym. Prócz te-

**Ze sportu.**

**WAŻNIEJSZE IMPREZY NIEDZIELNE.**

W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi LKS—Ruch.

We wszystkich ośrodkach wioślarskich otwarcie przystani.

We wszystkich większych miastach mistrzostwa klasy A i imprezy lokalne.

**Zagranica:** W Lens mecz piłkarski pomiędzy lwowską Pogonią a reprezentacją polskiej emigracji we Francji.

W Gliwicach krakowska Wisła gra z Vorwärtssem.

W Rzymie konkursy hipiczne z udziałem polskich jeźdźców.

**SUKCES POLSKICH TENISISTÓW.**

W drugim dniu spotkań tenisowych A. I. K. (Sztokholm) a Legią (Warszawa) rozegrano spotkanie w grze podwójnej, zakończone zwycięstwem polskiej pary Tłoczyński — Jerzy Stolarow nad parą szwedzką Schroeder i Stickhammer w pięciu setach 6:2, 2:6, 4:6, 8:6, 6:2. Godzi się zaznaczyć, że w czwartym secie Szwedzi prowadzili 5:2 i mieli mecz-bal.

**ZAWODY HIPICZNE W GNIEŹNIE.**

W zawodach hipicznych w Gnieźnie zwyciężył wczoraj por. Gutowski z 17 p. ul. z Leszna na koniu Warszawianka, zdobywając puchar redakcji „Dziennika Poznańskiego”.

W konkursie zespołów cywilnych zwyciężył zespół ziemi Wielkopolskiej „Lüttwitz, Brabec i Żółtowski”.

W konkursie parami pierwsze miejsce zajęła para: H. Tuska i por. Gutowski.

**Przymusowe lądowanie samolotu wojskowego.**

(kj.). Na skutek defektu motoru zmuszony był lądować przy szosie Szubińskiej samolot wojskowy, dwupłatowiec typu „Potez 27”, pilotowany przez podchorążego lotnika Wolskiego.

W czasie przymusowego lądowania samolot wpadł na las łamiąc kilka drzewek. Skrzydła aparatu zostały lekko uszkodzone. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.



**Do wielkiego sprzątanania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów zakładów**

**PERSIL.**

Persil-Henko-iMi-Ata

**Napad rabunkowy u bram Bydgoszczy.**

**Młoda dziewczyna w szponach bezczelnego opryszka.**

(kj) Droga prywatnych informacji dowiadujemy się o niesłychanie bezczelnym napadzie rabunkowym, który wydarzył się onegdaj w południe na peryferiach Bydgoszczy.

Jak zdołaliśmy ustalić, pewna młoda dziewczyna wyjechała autobusem do Kapuściska, by tam odwiedzić swego brata, urzędnika tamtejszego nadleśnictwa. Korzystając z pogody pani ta wysiadła już koło firmy Kauczuk i przechadzką zamierzała odbyć dalszą drogę. Nagle z zarośli wyskoczył jakiś bandyta, który zagroził jej drogę i, dusząc przerażoną do najwyższego stopnia kobietę za gardło, krzychał: „Oddaj pieniądze, bo cię zatłukę jak psa!”

Dziewczyna miała jeszcze na tyle przytomności, że sięgnęła ręką do torbki i wręczyła opryszce pieniądze. Napastnik, któremu widocznie zależało tylko na gotówce, wypuścił swoją ofiarę z dławiącego uścisku i umknął w zarośla. Po przybyciu do nadleśnictwa pani ta opowiedziała swoją przygodę bratu, który natychmiast po porozumieniu się z nadleśniczym zaalarmował tele-

go nadprogram. Pocz. dziś o 5, jutro o 3.

**MARYSIENKA** daje dziś dramat z życia lotników z Brygidą Helm p. t. „Gloria”. Niebywale sceny z przelotu przez ocean, triumfy lotnika i miłości. Drugim są romantyczne przygody bandyty, który śpiewem i brawurą zdobywał kobiety i klejnoty p. t. „Brat djabła”. W roli głównej Dennis King oraz przezabawni dwaj bandyci Flip i Flap. Na ten film niema słów; trzeba go osobiście zobaczyć. Dziś początek o 5, 6, 20 i 9, jutro o 3.

**REWJA.** Dziś jeden z najbardziej fascynujących filmów genialnego mistrza maski Borysa Karloffa p. t. „Mumja” oraz ładny i wesoły film polski. Na scenie rewja, tym razem nie tylko nowa w zupełnie nowej obsadzie artystów, lecz niezwykle komiczna p. t. „Na zielonej trawce”, a więc temat wiosenny. Dziś o godz. 9,20 tradycyjna „Week-end”, zawsze obfita w artystyczno-komiczne momenty i popisy wokalnno-taneczne. Początek o 5, jutro o 3.

**niecznie komendę policji w Bydgoszczy.**

W ciągu popołudnia zarządzone w Kapuściskach obławie, która jednak nie dała rezultatu. Ofiara bandyckiego napadu przedstawiła policji dokładny rysopis rabusia. Przedstawiono jej album przestępców, w którym napadnięta poznała w jednym z znanych i wielokrotnie już karanych opryszków sprawcę bezczelnego napadu. Jest nim bandyta, który w dniu 24 kwietnia w czasie transportu pojazdem zbiegł konwojującemu go policjantowi w Brzozie.

Za zbiegłym bandytą rozpisano listy gończe.

**Na tropie.**

**Sobota, 5. 5. godz. 11 przed poł.**  
Jak nas w ostatniej chwili informują, władze śledcze są już na tropie niebezpiecznego bandyty, którym najprawdopodobniej jest zbiegły aresztant Stefan Klimkowiak.

Ofiarą rozzuchwalonego chwilową bezkarnością opryszka jest p. Jadwiga Kochańska z Bydgoszczy.

**Z życia towarzysztw.**

**Niedziela, 6 maja 1934 r.**  
Godz. 5.15: Sokół żeński, Majówka do Smukały. Zbiórka przy małym dworcu. Sympatycy majówki i sekcji męskiej mile widziani.

Godz. 9.00: Tow. Czeladzi Kat. Majówka nie odbędzie się, natomiast tow. bierze udział w uroczystości „Rerum Novarum”. Zbiórka na pl. Piastowskim.

Godz. 9.15: Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zbiórka ze sztandarem na placu Piastowskim celem wzięcia udziału w obchodzie Robotnika Katolickiego.

— **Kat. Tow. Robotników Polskich** przy jarze bierze udział w uroczystości obchodu Dnia Robotnika Katolickiego. Zarząd wzywa wszystkich członków, by stawili się w komplecie. Zbiórka na pl. Piastowskim.

Godz. 14.00: Związek Ochrony Lokatorów i Sublokatorów w Bydgoszczy. Zebranie w lokalu p. Mellera plac Piastowski.

— **Zebranie czeladzi piekarskiej** w lokalu Pod Lwem, Marsz. Focha 7.

— **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Zebranie plenarne u p. Mellera, pl. Piastowski. Ważne sprawy.

Godz. 14.30: **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Zebranie plenarne u p. Mellera, pl. Piastowski.

— **Tow. Czeladników Murarskich i Ciesielskich** Zebranie u p. Kołodzieja, ul. Ugory 48. Godz. 15.30: **Stow. Dzieci Marji.** Zebranie miesięczne w zakładzie św. Florjana.

Godz. 16.00: **Zw. właścicieli małych nieruchomości.** Zebranie plenarne w Lengningu, ul. Długa 37. Zebranie zarządów przedmieść i komisji sztandarowej związku o godz. 15.

Godz. 17.00: **Tow. kobiet kat. „Jutrzenka”.** Zebranie plenarne w salce przy kościele św. Trójcy. Referat wygłosi ks. Szychalski.

— **Bydgoski Klub Sportowy Głuchoniemych.** Zebranie plenarne w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 3.

— **K. S. „Brda”.** Schadzka w Domu Czeladzi. O godz. 13.30 zawody II dr. z II dr. „Amatoru” na boisku im. Swiatały.

— **Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej.** Zebranie miesięczne w sobotę w Lengningu, ul. Długa.

**Bank Polski płacił w dniu 5. 5. 1934 r.**

|                      |           |
|----------------------|-----------|
| dolary amerykańskie  | 5,24—5,23 |
| funtów szterlingów   | 26,88     |
| franki szwajcarskie  | 171,04    |
| franki francuskie    | 34,83     |
| guldeny gdańskie     | 172,12    |
| liry włoskie         | 44,94     |
| florony holenderskie | 357,40    |

### Rozwożenie piwa w niedziele i święta zakazane.

Bydgoski Starosta Grodzki podał do prasy następujący komunikat:  
Zauważono, że coraz częściej browary i rozlewnie piwa oraz wytwórnie wód mineralnych rozwożą piwo i wody mineralne w niedziele i dni świąteczne, a szczególnie w czasie głównego nabożeństwa.

W związku z powyższym przypominam rozporządzenie policji z dnia 14. IV. 1926 r., w myśl którego **zakazane jest rozwożenie piwa i wód mineralnych w niedziele i dni świąteczne.**

Nieprzestrzeganie odnośnych przepisów policyjnych podlega karze.  
Starosta Grodzki (—) Dr. Nowak.

### Podział dekanatu toruńskiego.

Dowiadujemy się, że podzielony został dekanat toruński na dwa dekanaty, mianowicie toruński i biełgłowski. Przyczem w Toruniu pozostaje dotychczasowy dziekan ks. Kozłowski, zaś dekanat biełgłowski otrzymał **nowomianowany ksiądz dziekan Paweł Marchlewski z Łążyna.**

— **Licytacja znalezionych przedmiotów.** Zarząd Miejski w Bydgoszczy — oddział Porządku Publicznego — zwraca uwagę na swoje obwieszczenie z dnia 16 kwietnia br. dotyczące licytacji znalezionych przedmiotów, które się ukazało w numerze 8 Ordynika m. Bydgoszczy. Sprzedawac się będzie w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 12 (I piętro), w dniu 8 maja br. o godz. 15 następujące przedmioty: torebki damskie, portmonetki, czapkę sportową, kapelusze, bieliznę, ubranie męskie, trzewiki

sportowe i inne, teczki skórzane, pugilares, obcasy damskie, różaniec, okulary, rękawiczki, wózek ręczny o 4 kołach, broń palna (Mausera), fartuch skórzany do powózki, koszyk, zegarki męskie, szybkochodzący samochodowy z licznikiem kilometrów, skórki futerkowe, płócienna torbę i 1 obraz.

— **Od roku 1845 istnieje niedaleko kościoła farnego w Bydgoszczy (ul. Przyrzecze 2, narożnik ul. Farniej) handel skór, założony przez Ludwika Buchholza, ówczesnego właściciela garbarni miejscowej. Obecny właściciel firmy jest młody kupiec p. Feliks Dolczewski, który stara się przodować w tej branży na miejscu. „Wielki wybór i ścisła kalkulacja” — oto dewiza firmy, która solidnością oraz wysoką jakością towarów zyskała pełne zaufanie klientów. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.**

— **Polski „Kolwiz”.** Skład detaliczny żelaza, narzędzi, sprzętów kuchennych itp. przy Nowym Rynku 1 od dziesiątków lat należący do sławnej niemieckiej „firmy” Ludwik Kolwiz” przeszedł obecnie na własność dwóch rutynowanych polskich fachowców branży żelaznej: p. Łukasza Eisa, długoletniego kierownika oddziału firmy Kolwiz i radnego miejskiego p. M. Kozłowicza, b. kierownika składu Musolla a poprzednio pracownika firmy Kolwiz. W dniu wczorajszym poświęcił ks. dr. Feicht, superior Zgromadzenia Księża Misjonarzy lokale, tej obecnie rdzennie polskiej a przytem nawskroś katolickiej placówki handlowej, życząc jej właścicielom zasłużonych błonów wieloletniej uczciwej pracy w przedsiębiorstwie, z którym się zrosili od chwili przybycia do Bydgoszczy (1907 r.). Do gratulacji tych przyłącza się nasza redakcja.

### Ważne dla rodziców, pragnących posyłać dzieci do gimnazjum.

Przepelnienie publicznych szkół powszechnych dojdzie w najbliższych latach do najwyższego szczytu. Ucierpi na tem młodzież, pragnąca w przyszłości wstąpić do gimnazjum.

Niedomaganiu temu może zaradzić dobrze postawiona szkoła prywatna. Istniejąca 5 rok przy ul. Paderewskiego 2 **sześcioletnia Szkoła Powszechna** (d. T. N. S. W.) przy Gimnazjum Zeńskim, posiadającą prawa szkół państwowych, przygotowuje gruntownie każde dziecko do gimnazjum. Ograniczona ilość dzieci w każdej klasie, bogate zbiory naukowe, boisko i sala gimnastyczna, troskliwa opieka lekarska. Staranne wychowanie religijne. Uczeń, kończący szkołę ma prawo przystąpić do uproszczonego egzaminu do kl. I gimn. nowego typu; szkoła jest najwyższego typu organizacyjnego. W roku szk. 1930/31 złożyło pomyślnie egzamin do gimnazjum 75%, w r. szk. 1931/32, 32/33 90% wychowanków szkoły. Nadobowiązkowo język francuski i niemiecki. Czasem zostało ponownie obniżone i wynosi obecnie: w kl. I — 10 zł, w kl. II — 12 zł, w kl. III-IV 15 zł, w kl. V-VI — 18 zł miesięcznie.

Wpisy dzieci od 6 roku życia do wszystkich klas, t. j. od I—VI, codziennie przy ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41.

### Zastraszający objaw.

(kj.) Na ul. Dworcowej zasłabł nagle bezdomny robotnik Maksymilian Wyszcza, pozostający od dłuższego czasu bez pracy. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził ogólne wyczerpanie spowodowane głodem. Nędzarza umieszczono tymczasem w lecznicy miejskiej. W ostatnich dniach jest to już drugi wypadek zasiabnięcia głodnego człowieka na ulicach Bydgoszczy.

### Gore!

(kj) Wczoraj w południe zaalarmowano straż pożarną na ul. Paderewskiego 3, gdzie w mieszkaniu właściciela domu p. Kazimierza Taffa wybuchł po-

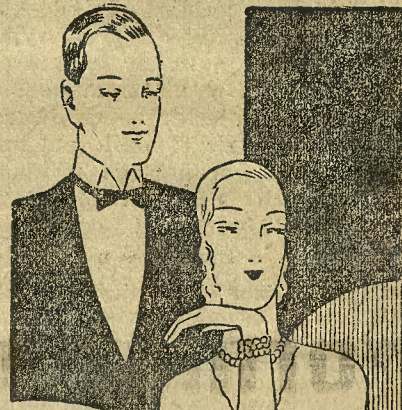
żar. Ogień stłumiono w rekordowym czasie 20 minut. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej szkody są stosunkowo małe. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

### PROGRAM RARJOFONICZNY.

**NIEDZIELA, 6 MAJA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12,15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. ork. symf. pod dyr. Adama Szpaka i Miecz. Fliedera (skrzypcy). W programie utwory L. Beethovena. W przerwie około godz. 13 prelekcja pt. „Radio we współczesnej kulturze muzycznej”. Transm. ze Lwowa. 14,00: Pogadanka p. t. „Nie na oko — wszystko na wagę”. 14,15: Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30: Audycja muzyczna w wyk. zesp. Związku Młodzieży Ludowej. 15,00: Pogadanka pt. „Silne roje — miód zdroje”. 15,20: Muzyka salonowa z płyt. 16,00: Transmisja „Wesołej audycji dla dzieci” ze Lwowa. 16,30: Kwadrans słynnych artystów z płyt. 16,45: „Pierścień Maharadży” kwadrans literacki. 17,00: Koncert muzyki polskiej. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. T. Jareckiego. W programie muzyka do dramatu „Balladyna” H. Jareckiego, Siuta z op. „Stara Baśń” Wł. Żeleńskiego i „Morska Idylla” T. Jareckiego. 18,00: Słuchowisko pt. „Cenzura”. 18,40: Duet wokalny w wyk. Bronisławy Marwidówny (sopr.) i Lucji Czechowiczówny (kontr-alt), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 19,50: Myśli wybrane. 19,52: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Ign. Dygasa (śpiew z tow. ork.). 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: „Wystawy i rzeczywistość włoska” (feljton). 21,15: Na wesołej lwowskiej fali. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewir III w Chojnicach, ulica Angowicka 3, obwieszcza na zasadzie art. 679 k. p. c. że **dnia 8 czerwca 1934 r.** o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chojnicach pokój nr. 11 odbędzie się sprzedaż przymusowa z publicznej licytacji zabudowanej nieruchomości miejskiej, składającej się z domu mieszkalnego z przybudówką, ogrodu domowego, chlewu z pralnią i szopy. Nieruchomość jest położona w Chojnicach przy ul. Dworcowej nr. 17, zapisana w księdze wieczystej Chojnice, karta 1822 Sądu Grodzkiego w Chojnicach i obejmuje powierzchnię 0,0357 ha, która stanowi własność Antoniego Kunowskiego w Chojnicach. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 20389,— zł (dwadzieścia tysięcy trzysta osiemdziesiąt dziewięć zł). Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 15294,— złotych (piętnaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt cztery zł). Roczna kwota podatku budynkowego wynosi 49,20 mk. zaś roczna wartość użytkowa mieszkania pp. 1394 mk. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmiej w gotówce w kwocie 1530,— zł albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją tj. od 26 maja 1934 r. wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chojnicach. Jednocześnie wzywam organ władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienia podatków i innych danin publicznych, należących się po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństw zaspokożenia. Chojnice, dnia 4 maja 1934. (—) Kowalski, komornik.



przez piękną cerę do szczęścia

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z niej zawsze ładną kobietę. Napewno zawsze pamiętać Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.



8553

### Do sprzedaży narodowych artykułów szlazierowych

poszukuje dzielnego zastępcę (czyjni) który złoży 10 zł i więcej kaucji. Zarobek przy pilnej pracy 5 — 10 zł dziennie. Kaucję zwracam przy oddaniu towaru. Zgł. **Śniadeckich 41, m. 6, M. Kaczmarek** u Pościwardowskich. (4856)

### SPRZEDAŻE

**11 m.** dragi na sprzedaż. Szubińska 43. (8519)  
**Wózek** dziecięcy, modny, sprzedam. Półwiejska 3, Jachice. (4829)  
**Ford** (8470) limuzyna 4 drzwiowa model 1929 sprzedam. Otlewski, Grudziądz, Rybacka 6  
**Gitare** sprzedam okazynie. Zdun 5-6. (4833)

**Sprzedam** plac budowlany. Golebia nr. 16. (8500)  
**Rzeźnictwo** (4839) sprzedam. Adres Dzień.  
**Pianino** sprzedam. Król. Jadwigi 15, m. 2. (8533)

Ogłaszajcie się w **Dzienniku Bydgoskim!**

### Fabrykant Mebli

pragnący wejść na rynek Warszawski znajdzie okazję spółki z pierwszorzędnym, dobrze prosperującym wieloletnim magazynem mebli w Warszawie na przynajmniej ulicy, lokal komfortowy. Zgłoszenia: **Warszawa, Marszałkowska 86. Skład Mebli.** (8529)



**PIEGI usuwa niezawodnie tylko DRA STENZLA BENIGNINA**

**Patefon** walizkowy, rowerek dziecięcy, tanio. Plac Piastowski 4/6. (8511)

**Koń** i półszerek, 2 1/2 calowy wóz, maszyna Phoenix, tanio na sprzedaż. Stroma 24. (8485)

### TRUSKAWIEC-Zdrój

**Sezon wiosenny od 1 kwietnia do końca maja.** (8165)  
Informacji żądać i mieszkania zamawiać tylko przez: Zarząd Zdrojowy w Truskawcu.

Dnia 3 maja br. zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, szwagier, kuzyn ś. p.  
**Jan Antoni Nowacki**  
mechanik  
przeżywszy lat 28, o czym zawiadamia stroskana  
Bydgoszcz, dnia 5 maja 1934 r.  
**Rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 4.30 po poł. z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godz. 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego. (4826)

Dnia 3 maja zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach długoletni nasz członek ś. p.  
**Władysław Nowicki**  
Straciłszy w nim gorliwego i zasłużonego członka, którego zachowamy na zawsze w wdzięcznej pamięci.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 maja o godz. 4.30 po poł. ze szpitala powiatowego ul. Senatorska.  
Wszystkich Kolegów wzywamy do oddania Zmarłemu ostatniej przysługi. 8527  
**Stow. Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Bydgoszczy.**

Dnia 3 maja 1934 roku zmarł po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy i kochający ojciec, syn, brat, szwagier i wujek ś. p.  
**Władysław Nowicki**  
kupiec  
przeżywszy lat 43, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**Zona i rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja o godzinie 16.30 z kościoła Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Msza św. żałobna w poniedziałek o godz. 8.30 na Bielawkach. 8452

Dnia 3 maja o godz. 10.30 wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, zięć, szwagier, syn, brat i siostrzeniec ś. p.  
**Franciszek Lewandowski**  
przeżywszy lat 26, o czym zawiadamia w ciężkim smutku  
Bydgoszcz, 5. V. 1934. **Zona i rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 maja 1934 z kaplicy cmentarza nowofarnego. (8384)

**MARMUR** krajowy  
**NAGROBKI** karajowskie  
z granitów naturalnych i sztucznych w pierwszorzędnym wykonaniu poleca **F-ma J. JOB**  
Rejtana 8 Bydgoszcz Dworcowa 102  
Telefon 476 Zał. 1905 r.

**Nagrobki** (6324) w różnych gatunkach i wykonaniach poleca najtaniej R. Strehlau, Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Bydgoszcz, ul. Śląska 20.

**Piegi**  
Gdzie nie nie pomogło — pomoże zawsze (6841)  
**Fruch's Schwanenweiss**  
zł 3,50 i 6,50  
**Mydło Schwanenweiss 2 zł.**  
Otrzymać można w Drogerji Monopol, Bydgoszcz, Dworcowa 14 jak również w wszystkich odpowiednich składach.

### SPRZEDAŻE

**Maszynę** (4853) do szycia nową 165, rower męski 45. Szczecińska 6, m. 19, 3 wejście.  
**Rowóz** (4818) wóz urządzenie kowalskie sprzedam. Fordońska 20.  
**Brek** (dwukółka) tanio. Gdańska 67, m. 4. (4848)  
**Lodówka** korzystnie, adres filj. (4841)  
**Dla** bliźniat wózek dziecięcy tanio sprzedam. Bydgoszcz, Gdańska 114. (4843)  
**Wózek** dziecięcy duży tanio na sprzedaż. Niegolewskiego 5, miesz. 10. (8455)

**Sypialka** (4852) brzozowa okazynie. Stolarnia, Warminskiego 12.

**Motocykl** Indian 200 cm. z wózkiem w dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz, pod „Motocykl”. 8467



# T. 29. IV. 6. V. 1934 R. TARGI POZNAŃSKIE

**„KAMA“** Telefon 1410. Zał. w roku 1907.  
Fabryka Wyrobów Cukrowych, Czekolad, Drażetek i Marmelad  
**Bydgoszcz, Zduny 20**  
polecą w wielkim wyborze: (7839)  
**Marmelady owocowe, powidła sfitkowane, cukierki, drażetki, kuwertury oraz wyroby czekoladowe.**

**J. PIECEK** inżynier  
BYDGOSZCZ, Sobieskiego 8, Dworcowa 47.  
Centralne ogrzewanie, wentylacje i suszarnie, urządzenia kąpielowe, budowa wodoc. i kanał.

Kto chce osiągnąć sukces na Targach Poznańskich ten niech ogłasza się w szeroko rozpowszechnionym czasopiśmie „Dzienniku Bydgoskim“

**otto Wiese**  
BYDGOSZCZ-DWORCOWA 90  
TEL. 459  
FABRYKA PASÓW TRANSMISYJNYCH ARTYKUŁY TECHNICZNE

**USUWA PIEGI WAGRY**  
CUDOWNY KREM HALINA  
Nrf. MAG. FARM. W PRZEDSIĘWZIENIU HALINA

**Opierajcie polskie wyroby krajowe!**  
**HÄUSLERA MAKARONY**  
Budynie wyśmienite Salaretki owocowe Leguminy wyborowe Olejki do ciast i t. d.  
Proszek do pieczenia *Kometa* zupełnie bez posmaku  
Bydgoska Fabr. Makaronu i Środków Spożywczych - Bydgoszcz właśc. Józef Häusler

Zwiedzajcie Targi Poznańskie!!

**POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“**  
Centrala: WARSZAWA, MAZOWIECKA 12.  
Oddział w Bydgoszczy ul. Hermana Frankego 7, tel. 30. Magazyny: Grodzka 21, tel. 1196.  
Oddział w Toruniu Nadbrzeże, tel. 75.  
Najszybszy i najtańszy przewóz wszelkich towarów.  
SPECJALNA LINJA TURYSTYCZNA WARSZAWA—GDYNIA na której kursują statki salonowe **Maika, Franja, Bałtyk, Kaniowczyk, Goniec.** Między Tczewem a Gdynią kursuje luksusowy statek morski „Carmen“.  
Turyści i wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg. Regularna linja pociesno-towarowa Gdynia - Gdańsk.

**Informator Administracyjno - Podatkowy**  
opracowany przez redaktora Józefa Czajkę, konieczny w każdym gospodarstwie rolnem, ogrodniczym, w każdym sklepie, młynie, tartaku, mleczarni i t. p.  
Książka zawiera 8 działów i omawia wyczerpująco sprawy administracyjne, sądowe, podatkowe, wojskowe, finansowo-rolne i ubezpieczeniowe. 52 wzorów podań, skarg, próśb i odwołań do wszystkich urzędów państwowych i samorządowych. Informator wysyła Rolnicza Agencja Prasowa po wpłaceniu 1,40 zł. na konto P. K. O. nr. 13.674 lub przekazem pocztowym pod adresem Rolnicza Agencja Prasowa, Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 85 m. 5.  
**Uwaga:** Za cenę jednej porady prawnej ma się stalego doradcę w domu. (7375)

**Wyroby pończosznicze**  
marki **IKO** (znak fabryczny)  
sa szczytem jakości i elegancji.  
Kilkakrotnie nagrodzone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami.  
Firma istnieje od r. 1890.  
**Żądać wszędzie!**  
Czytajcie Dziennik Bydgoski!

**PIANINA** najlepszej jakości dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich Największa w Polsce Fabryka Pianin  
**B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (640)  
Filje: Poznań, ulica 27. Grudnia 15. Gdańsk, Hundegasse 112.

**Wapno Cement portlandzki Gips, Papę dachową Rury studienne**  
oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach  
**Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361. 5995  
Wszelkie wyroby druciane oraz (3624) drut kolczasty kupuje się najkorzystniej w firmie **Braci Ziegler** Nakło n.-Not., tel. 72 Fabryka pilników i płotów drucianych. Cennik bezpłatnie.

**POLECENIA**

**Opony** (8409) rowerowe po cenach fabrycznych, rakiety, piłki tenisowe, wózki dziecięce. Długa 25, róg Jeznickiej.  
**Kąpielowe** kostiumy, spodniki, bluzki, pullowki oraz bieliznę trykotową poleca Pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. (8436)  
**Chrześcijańska** wtyłki, wałki do lodów, cukrów oraz opłatków — poleca firma „Wałpole”, Bydgoszcz, Garbary 23. (8451)

**SPRZEDAŻE**

**Skład** papieru, staro zaprowadzony, tanio na sprzedaż Wełniany Rynek 6. (8435)  
**Skład** kolonjalny, narożnik, na sprzedaż, powód przeprowadzka do nowego. Ks. Skorupki 42. (8405)

**Skład** towarów krótkich, mieszkanie, regały z towarami lub bez, sprzedam. Wiad. Dziennik. (4826)  
**Ogródek** działkowy na sprzedaż. Gdańska 103, m. 5. (8447)  
**Rower** sprzedam. Kossaka 34. (8449)  
**Rower** balon, sprzedam. Zbożowy Rynek 6, skład. (8412)  
**Czarne** dębowe biurko tanio na sprzedaż. Wiadomość Wrocławska 11, m. 1. (8392)  
**Wózek** głęboki sprzedam. Świętojańska 17, 10. (4807)  
**Sypialki** dębowe, szafy, łóżka, stoły sprzedam. Nakielska 15, Stolarnia. (8396)  
**Krowę** cielną sprzedam Smolańsk, Ossowiec, pow. Bydgoszcz. (8407)

**Sypialka**

nowa, dębowa 250. 3 Maja 6, stolarnia. (4819)  
**Chevrolet** (8437) osobowy. Nakielska 31/10.  
**KUPNA**  
**Dom** z ogrodem, Bydgoszcz, kupię od właściciela, wpłacę 5—6000. Oferty Dziennik pod „B. 5—6000”. (8410)  
**Kupię** dom 15 000, pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Basia” filja Dziennika Bydgoskiego. (4820)  
**Ciężarówkę** do 2 tonn, dobrze utrzymaną kupię. Zgłoszenia pod „R. R. 121” Dz. Bydg. (8411)

**POSADY WOLNE**

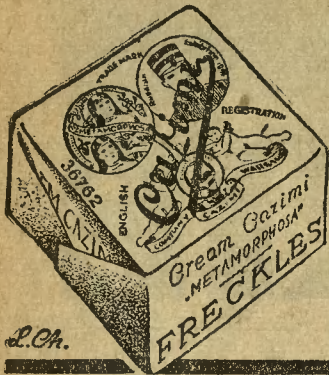
**Dziewczyna** lub starsza osoba do posażenia (bydła potrzebna. Kolańczyk, Wałonna, Brzoza. (8413)

**Poważne** zaprowadzone Tow. Ubezpieczeń poszukuje zaraz zwinnych, pilnych akwizytorów, względnie akwizytorów. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Sububezpieczenie”. (8390)  
**Panienkę** chcącą wydoskonalić się praktycznie w księgowości różnych systemów, z kończoną szkołą handlową i ładnym charakterem pisma, poszukuje Pomorskie Biuro Rewizyjno-Buchalteryjne, Bydgoszcz, ul. Długa 32, m. 5. (8446)  
**Prasowaczkę** poszukuję. Czajkowska, Inowrocław, Piłsudskiego 1. (8472)  
**Młoda** panna do prowadzenia gospodarstwa potrzebna do samotnego. Zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Kawaler”. (8399)  
**Potrzebny** od zaraz młody czeladnik piekarski. Zgłosić Chwyłowo 10-1. (8428)

**Fryzjerka** (8456) i pomocnik potrzebni na stałe. Grunwaldzka 81.  
**Potrzebny** czeladnik szewski. Gdańska 111. (4816)  
**Kucharka** potrzebna zaraz, pierwszorzędną siłą, która pracowała w restauracjach, umiejąca gotować i robić porcje. Kawiarnia nad Stawkami Solanki, Inowrocław. (8476)  
**DZIERŻAWY**  
**Wydzierżawie** (8444) 50 morgowe gospodarstwo. Nowakowski, Kaszubska 2.  
**Skład** zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wełniany Rynek 1, m. 3. (8380)  
**Wydzierżawie** restaurację-kolonjalkę razem lub oddzielnie, ruchliwa ulica Inowrocławia, objęcie 2—4000 zł. Kocieniowski, Inowrocław, Miłkołaja 6. (8474)

**Chelmżał** 4 składy nadające się do handlu wszelkiego rodzaju, pierwszorządne położenie przy głównej ulicy, od zaraz do wynajęcia. Cymbrowski, rektor. (8419)  
**Piekarnię** wydzierżawie w pełnym biegu na dogodnych warunkach. Toruń, Wybickiego 62. (8481)  
**Piekarnia** do wydzierżawienia. Grzywacz, Jasna 22. (8401)  
**RÓŻNE**  
**Mile** będzie widziana młoda kulturalna towarzyska wycieczek i spacerów lubiąca słońce, wodę, Łask. zgłoszenia filja „Warszawianin”. (4821)  
**Zrywam** zareczynny moje z panem Józefem Dopierałą z Międzyzna. Bydgoszcz Marta Kwiatkowska. (8403)

**Ostrzeżenie** pod adresem mego męża Franciszka Pałbickiego z dnia 5. V. 34., stanowczo odpieram, gdyż wszystkie długi które powstały do dnia 30. IV. 34., spowodował mój mąż, za które ja nie odpowiadam. (8443)  
**MATRYMONJALNE**  
**Poszukuje** dla brata, kawalera, lat 33, wysokiego, przystojnego właściciela realności w Poznaniu w wartości 80.000, z braku znajomości ta droga żony, panny lub wdowy bezdzietnej, nadającej się do interesu, od lat 20—30, z majątkiem 15.000—20.000 gotówki. Sprawy traktuję poważnie. Łaskawe zgłoszenia z fotografią skierować do „Dziennika Bydgoskiego” Gdynia „Szczęście”. (8465)  
**Rozwiedziona** nie z własnej winy, pozna starszego kulturalnego samotnego pana. Oferty Dz. Bydg. pod „RS”. (8408)



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAL KAŻDEJ PANI KREM CAZIMI METAMORPHOSA UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR SZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



POLECENIA

Kapelusze damskie, towary krótkie, najtaniej: „Słowik” Dworcowa 30. (4835)

Meble kupisz zawsze najtaniej tylko u Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na adres Długa 10.

Nowożeńcy kupują wszelkie meble najtaniej tylko Janowicza Wełniany Rynek 10. (7138)

Chemiczna pralnia - farbiarnia „Liskiewicz” czyści garderobę najtaniej i pod gwarancją. Zduny 23. (4855)

Zakład blacharski „Radjator” wykonuje lodówki wszelkich wielkości na zamówienie oraz chłodnice do samochodów, traktorów, facho- wów tano. Bydgoszcz, Jagiellońska 25. (8441)

Wózki (8488) dziecięce najtaniej Długa 5. Reperacje - zamiany.

Najtaniej chemicznie czyści, farbują Wolniewicz, Podwale 1, podwórze. (8431)

Tanie pompy (8423) wierceń studzien, K. Kopezyński, Bydgoszcz, Gdańska 180, tel. 295.

Gruntownie czyści, reperuje garderobę rzeczywiście trwale, jak najtaniej, „Ekonomia”, Dr. Emilia Warmińskiego 10. (8518)

SPRZEDAŻE

Zakład (8483) fryzjerski w Toruniu damsko - męski dobrze prosperujący okazynie sprzedam. Oferty Dzień. Bydg. Toruń „Zakład”.

Fryzjerner tano sprzedam, byle zaraz Oferty wyczerpujące proszę Dziennik Bydgoski, „Dobra okazja”. (8432)

Skład narożnikowy kolonialno-spożywczy, jasny, przyległe wolne 3 pokojowe mieszkanie, urządzenie, towar dobrze zaprowadzony w pełnym biegu w Toruniu przy ruchliwej ulicy sprzedam za 5.000. Oferty Dzień. Bydgoski Toruń „260”. (8480)

Restauracje z koncesją sprzedam. Dworcowa 84. (4847)

Gramofon na sprzedaż. Gdańska 148, mieszk. 11. (8454)

Dla budujących. Drzwi maszynowe 290x290 cm oraz 260x75 cm sprzedam. Kaszubska 1, m. 6. (8457)

Sprzedam dom-willę piętrową, trzy morgi ogrodu warzywnego, sad. Zgłoszenia Toruń, Rządowski, Chełmińska Szosa nr. 66. (8479)

Pianino lodówki, maszynę do robienia lodów, maszynę do szycia damska i męska, maszynę rzeźniczkę, oraz meble sprzedam tano. M. Cichon, Podwale 3. (8520)

Dom nowy niewykończony w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego sprzedam. Ronczkowski, Grudziądz, Toruńska nr. 26. 8469

Dom sprzedam. Zwirki Wigury 50. (8498)

Plac budowlany, korzystnie sprzedam. Osada 23, Wilczak. (8486)

Maszyny do pisania i szycia, rower, biurka, dywany perskie, szafy, kanapy, leżanki, stoły, kuchenka gazowa, zegar stojący, aparaty fotograficzne itp., tano sprzedaje: „Stała Okazja”, Gdańska 10, tel. 1530. (8515)

Maszyny (8521) sztance, walce, stoły, płyty do cukierków, melanger i dwuwalcówkę do czekolady, kotły drażetkowe, kasę ogniową, meble biurowe tano sprzedam. Król. Jadwigi 1/6.

KUPNA

Kupuje używane meble, ubrania, obuwie i inne rzeczy. Nowy Rynek 5, skład. (8439)

Do dropsów maszynę kupię zaraz. Oferty do filji Dz. pod „777”. (4840)

Wilczka (4838) kupię czystej rasy. Zgł. filja Dzień. Bydg. „Wilk”.

Szafa (8462) lodowa, używana dla reżenietwa oraz wentylator poszukuje B. Umiński. Nowe Miasto n/ Drwęca.

POSADY WOLNE

Fryzjera damskiego dzielnego i fryzjerkę poszukuje Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska. (8417)

Uczni stolarskich potrzeba. Niogolewskiego 11. (8493)

Ekspedjentka branży rzeźniczej, młodsza jako druga siła, ruchliwa, rzutka, władająca językiem polskim i niemieckim od 15 maja potrzebna. Zgłoszenia Aleksander Klabs, Grudziądz, Toruńska 11. (8471)

Puszukiwana od 15. V. 34. inteligentna panienka (wymagane gimn. lub szkoła handlowa), dobrej prezencji jako pomocnicza siła biurowa, do poważnej instytucji handl. w Bydgoszczy. Referencje wymagane. Of. wraz z odpis. św. szkolnych z pod. ref. kierować do adm. pod „W. K.”. (8525)

Kilku panów (8528) powyżej lat 25, inteligentnych, wymownych, znających posadę stałą, dobrze płatne zatrudnienie. Solidna, ujmująca prezencja wymagana. Praca w zakresie propagandy wynalazku o sławie światowej. Bezpłatne szkolenie na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste w Bydgoszczy, Sniadeckich 41, mieszk. 6, wtorek 8 bm. od 9-12 i 15-17. W Grudziądzu Mickiewicza 22, mieszk. 4, środa 9 bm. od 9-12.

Uczennica do szycia, kroju. Kołataja 3-3. (4739)

Samodzielnej krawczyńni poszukuje Swietlik, Długa 40. (8453)

Kasjerkę składu obuwia kaucją 1.000 przyjmę. Dziennik „35.000”. (8492)

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Na Wzgórzu 8-6. (8440)

Dziewczyna potrzebna. Grunwaldzka 7, m. 6. (8404)

Kucharka dobra, potrzebna zaraz. Fordońska 30. (8460)

Bufetowa restauracyjna z dłuższą praktyką potrzebna. Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18. (8478)

Panna (8468) poważna która troskliwie zaopiekowałaby się trójgimnem dzieci szkolnych otrzyma utrzymanie i 15 zł miesięcznie. Zgłoszenia fotografacją i życiorysem Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Poważna”.

Praczką kobieta solidna potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (8497)

Służącą wiejską potrzebna. Ledzińska, Jachecice, Szarnzewskiego 14. (8421)

Pannę (8499) przyjmę do nauki szycia kroju. Wiatrakowa 17-8

Potrzebna dzielna ekspedjentka z kaucją od 15 maja, do prowadzenia samodzielnej filji pamiętek i bursztyńców na Helu. Oferty z odpisami świadectw. Zgłoszenia do Dziennika „581”. (8450)

DZIERŻAWY

Dzierżawa. Skład kolonialny, główny punkt Inowrocławia z mieszkaniem, dzierżawa 60 złotych miesięcznie, do przejęcia potrzebne 2000. Kocieniowski, Inowrocław Mikołaja 6, załączyć znaczek. (8473)

Warsztaty (4832) światła elektryczne tano. Toruńska 15, Krysiak.

Skład mieszkanie do gospodarza Wiad. Dziennik. (8438)

Wydzierżawie zaprowadzona cukiernię, przejęcie urzędzenia 800 zł, obrót do stwierdzenia, podatki zapłacone. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Cukiernię”. (8463)

Panie inteligentne, wymowne, pracowite o dobrej prezencji otrzymać mogą stałe intratne zajęcie przy pracy wewnętrznej. Wiek powyżej lat 22. Tylko poważne zgłoszenia przyjmują w poniedziałek 9-12 i 3-5 kierowniczką. Sniadeckich 22-3. (8526)

Potrzebny chłopak, pilny, pracowity do hotelu. Hotel Eilers, Tuchola. (8532)

Dam (8505) stałą pracę za wypożyczenie zł. 1.500-2.000 dam pełną gwarancją. Zgłosić pod „Praca” do Dziennika

2 pomocników krawieckich poszukuje natychmiast. M. Bąk, Mrocza, pow. Wyrzysk. (4845)

Bufetowa potrzebna do Restauracji Dworcowej. (4828)

Fryzjerka potrzebna zaraz. Gdynia, Morska 41, Ruta. (8477)

Pomocnik fryzjerski natychmiast. Gólski, Przechowo, pow. Swiecki. (8531)

Zecer potrzebny. Oferty filja „Zecer”. (4833)

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjer z kartą rzemieślniczą, poszukuje posady. Miejsce-wość obojętna. Oferty Administracji Dziennika „Dobry fachowiec”. (8433)



Każdy zwraca uwagę na ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim” Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski”. Sefki zgłoszeń na anons choćby najdrobniejszy - świadczą najwymowniej o poczynności Dziennika Bydgoskiego

Książkowa (8466) od 1. VI. 34 lub później może objąć jakąkolwiek bądź posadę biurową. Zgł. Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Biuro G.”

Młoda panienka, inteligentna z dobrego domu, poszukuje posady, jako bona do dzieci. Może wyręczać panią domu, haftuje. Zgłoszenia do Dz. pod „Bona”. (8501)

Wychowawczyni szuka posady na wieś do starszych dzieci. Oferty do filji pod „Wyszkolona Niemka”. (8524)

Mieszkanie (8490) Gdańska 136. (8490)

Małe (4808) mieszkanie bezdzietnemu urzędnikowi, lub emerytowi, elektr., wodociąg od- dam za własne. Zgłosz. do filji pod „1.700 zł.”

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Ks. Skorupki 64. (8422)

3 duże (8427) pokoje, dużą kuchnią, zaraz wynajmie gospodarz Toruń- ska 26, przed Strzelnicą.

2 pokoje (8406) kuchnia. Ks. Skorupki 107.

Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia. Sowińskiego 10-1. (8495)

Mieszkanie dwa, trypokojowe Bie- lawki, nowym domu, wy- najmie. Zgłoszenia pomię- dzy 13-15, niedziela cały dzień. Świętojańska 19, m. 7. (4774)

3 pokoje (8434) kuchnia do wynajęcia za- raz. Seminaryjna 8, m. 4.

2 pokoje (4813) kuchnia, łazienka, sło- neczne umebl. od najmie. Cieszkowskiego 10-5.

Mieszkanie (8489) trypokojowe, rok zgóry. Warmińskiego 12. (4851)

Skład z ubikacjami, tano. Far- na 6. (8510)

Kiosk na ruchliwej ulicy wy- dzierżawie na dogodnych warunkach. Zgłosz. pod „Ruchliwa” do Dz. (8494)



1 pokojowe: samotn. Bielany 6róg Jack. zaraz. Grobla 14.

3-4 pokojowe: Jagiellońska 7.

Jagiellońska 28.

4 pokojowe: z wszelkimi wygodami. Kordeckiego 19, m. 2.

5 pokojowe: Sienkiewicza 13, m. 3, I p.

6 pokojowe: słoń. Petersowa 12, portj.

komfortowe do wynajęcia zaraz. Sniadeckich 6. Wia- domość portjer. (8213)

Warsztaty i ubikacje fabryczne: 300 kwmtr. Gdańska 67.

Trypokojowe mieszkanie wygodami wy- majmie. Staro Szkolna 8, m. 5. (4854)

Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, kom- fortowe, słoneczne do wynajęcia. Nowomiejska 18, boczna Wesolej. (8373)

5 pokoi wolnych, I. piętro. Dłu- ga 32. (4805)

6 pokoi komfortowych, słonecz- nych, 2 piętro, czynsz przedwójny wydzier- żawie. Słowackiego 1, portjer. Warunki: Boci- nowo 30-4. (4824)

Sześciopokojowe odremontowane. Gdań- ska 22. (4756)

Mieszkanie nr. 8, 4 pokojowe w cen- trum przy ul. Gdańskiej 11, naprzeciw kina „Kris- tal” na II piętrze nada- jące się dla lekarza, den- tysty wzgl. na biura do oddania z dniem 1. 6. 1934 r. Zgłoszenia tamże pomiędzy 4-6 popoł. (8514)

Mieszkanie (4798) komfortowe 6 pokoi na I. piętrze, ulica Kołataja 2, zaraz do wynajęcia. Wia- domość u gospodarza.

5 pokoi remontowanych do wyna- jęcia. Gdańska 52, go- spodarz. (8382)

Mieszkania SZUKA 3-4

pokoje w śródmieściu, po- szukuje. Oferty „Z. B. 2711” filja Dziennika. (4815)

Poszukuję 1-2 pokoi kuchnią rok zgóry. Oferty Dziennik „Emeryt 1-2”. (8395)

Pokoju kuchni poszukuje urzę- dnik, najchętniej niedale- ko śródmieścia. Zgłosze- nia administracja „Czynsz miesięczny” (8420)

Poszukuję pokój z kuchnią, czynsz zapewniony. Oferty do Dzień. „S. P.” (8402)

Poszukuję 3 pokojowego mieszkania. Oferty filja „H. Z.”. (4814)

2-3 pokoi. mieszkanie poszukuje re- gularnie placący lokator. Oferty do ekspedycji og- łoszeń Holtendorff, ul. Gdańska 35. (8522)

2 pokoje z kuchnią poszukuje mło- de małżeństwo zaraz. Of- erty pod „Urzednik” do filji Dziennika Bydg. (8517)

Pokoje WOLNE (4842) niekrepujący z utrzyma- niem-bez. Gdańska 85-4.

Pokój (4846) umeblowany niekrepujący balkon. Kościuszki 4-5.

Pokój (8442) niekrepujący. Nowy Ry- nek 6, m. 3. (8442)

Frontowy (8496) osobne wejście, umeblo- wany. Poznańska 19, m. 1.

Ładny (8502) pokój umeblowany dla 2 osób z utrzymaniem lub bez tano do wynajęcia. Ul. Kordeckiego 18, m. 2.

Pokój (8415) umeblowany do gospoda- rza do wynajęcia. Nakiel- ska 6. (8415)

Pokój (8383) próżny. Krasińskiego 15, m. 1. (8383)

Czysty słoneczny. Sienkiewicza 31-4. (4844)

Pokój (4832) umeblowany, ul. Gdańska 22-11. (4832)

2 i 1 pokój umeblowany komfort, nie- drogo jednajmie. Gdańska nr. 63, II. p. lewo. (8523)

Komfortowy duży z telefonem. Ciesz- kowskiego 3, m. 1. (8506)

Pokój dobrze umebl. Pl. Poznań- ski 2-3. (8509)

Pokój próżny wynajmę. Choł- niewskiego 47. (8459)

Niekrepujący kilka dni. Warmińskiego 11, m. 2. (4834)

Pokój umeblowany, Cieszkowskie- go 20. (4830)

Pokój umeblowany. Świętojań- ska 21, m. 6. (4812)

Pokój (4825) Pomorska 3. (4825)

Pokój (8430) duży. Sw. Trójcy 25/3.

Pokój (8400) próżny z osobnym wej- ściem. Cieszkowskiego 8, mieszk. 7. (8400)

Pokój (8378) Poznańska 9, m. 8. (8378)

Pokój (8381) umeblowany dla małżeń- stwa. Długosza 7/2. (8381)

LETNISKA Letnisko (8424) Rynkowo przyjmuje letni- ków na sezon wiosenno- letni z całodziennym utrzyma- niem, Emeryci i urzęd- nicy państwowi otrzymują zniżkę. Helena Mietlicka.

Prześlizchny pałac, położony nad jezio- rem, 15 minut od stacji kolejowej, przyjmuje od 2. VI. letników z całko- witem utrzymaniem, po- troje w pokoju po 110 zł. miesięcznie od osoby, bez koldry i bielizny. Plaża kąpiel, dancinng bezpłatnie. Zgłosz. do admin. Dzień. Bydg. pod „Pałac”. (8458)

Wspólnika(czkę) do składu obuwia kaucją 2-5000 przyjmę. Dziennik „35.000”. (8491)

Pluskowy karaluchy, tpepi radkalnie, plyn Wanzen Greiff. Dro- gerja Cz. Kopezyński, Gdań- ska 17. (8516)

Inteligentny poszukuje tą drogą kultu- ralnego przyjaciela. Of. pod „Przyjaźń” Dz. Bydg. Toruń. (8482)

Skradziono mi z łaki 8 gąszczaków przy Kujawskiej 111. Ktoby posiadał jaką wiadomość proszę donieść mi. (8508)

Zaginął plan z woza. Proszę oddać za wynagrodzeniem do Browaru Bydgoskiego ul. Astronickiej (przy ul. Toruń- skiej) ponieważ za takowy odpowiada biedny woźni- ca. (8507)

Zgubiono dziś rano koło samocho- dowe z oponą „Ford”, od ul. Sniadeckich do Kru- szyna. Oddać za wynagro- dzeniem. Zywert, Sniadec- kich 33. (8512)

Kawaler (8418) kupiec i rzeźnik. intelig. lat 29, posiadający interes w obu branżach, i ragnie posłużyć panne, lub bez- dzietną wdówkę do lat 26, z majątkiem odpowiednim celem kupienia na włas- ność realności. Rzecz traktuje się poważnie i dyskretnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Przystojny”.



# ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH W POZNANIU

Oddział w Toruniu, ul. Żeglarska 22.

Plac Nowomiejski 8.

Delegatura w Tczewie, Rynek 7.

rozpoczął na Pomorzu

## POBÓR SKŁADEK

za ubezpieczenie od ognia budynków i ruchomości. Składki inkasują

**tylko poborcy gminni**

a jedynie w Toruniu i Gdyni nasi specjaliści inkasenci, którzy są obowiązani wykazać się legitymacją ze swoją fotografią, naszą pieczęcią urzędową i własnoręcznym podpisem naczelnego dyrektora. Poborcy gminni i nasi inkasenci wręczają na dowód uiszczenia składki **oryginalny kwit składkowy**. Pośrednicy, agenci ani żadne inne osoby nie są upoważnione do inkasa naszych składek ubezpieczeniowych.

### UDOĞODNIENIA DLA POMORZAN

Jako Zakład publiczno-prawny, mający na celu dobro publiczne, a nie osiąganie zysków, wprowadziliśmy od 1 stycznia 1934 r. następujące udogodnienia dla naszych pomorskich klientów:

- rozłożyliśmy składkę za ubezpieczenia ogniowe na dwie raty półroczne, płatne 1 kwietnia i 1 października każdego roku,
- znieśliśmy opłatę od kwitu składkowego,
- znieśliśmy wszelkie opłaty uboczne, jak opłaty manipulacyjne, polisowe, portoryjne itp.,
- placimy punktualnie odszkodowania ogniowe,
- pobieramy niskie składki ubezpieczeniowe.

(8351)

## Ubezpieczajcie zatem wszelkie wasze mienie od ognia, plony rolne od gradobicia tylko w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

### Ochrona prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

**St. Banaszak,**  
Bydgoszcz,  
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

### POLECENIA

**Szalówki**  
odda Suligowski, Gdańska 128. (8135)

**Książki**  
do pierwszej komunji świętej, różańce, łańcuszki, medaliki, pamiątki, świece. Stary Rynek 1, „Pani Bazar”. (8094)

**Meble**  
najkorzystniej kupuje się w fabryce **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, tel. 158.** (2930)

**Kapelusze damskie**  
z powodu likwidacji bardzo korzystnie do nabycia ul. Dworcowa 22, I. ptr., naprzeciw Hotelu Gastronomia, narożnik ul. Gamma. Przeróbki i kapelusze damskie odbierać tamże. (8136)

**Fabryczny Dom Mebli**  
drzewnych i wyścielanych poleca urzędzenia meblowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bez konkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293)

**SIATHI**  
Poleca najtaniej **DRUCIANE** do ogrodzeń, **FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH OSTROWSKI MAZOWIECKA 28** 8361

**Aparat**  
fotograficzny „Ulca” za 18 zł. nabędziesz w Drogerji Cz. Kocyński, Gdańska 17. (8323)

**Meble** (19376)  
wszelkiego rodzaju jak: sypialki, jadalni, gabinety męskie oraz meble pojedyncze i wyścielane poleca najtaniej Centrala Mebli Długa 44 przy ul. Jana Kazimierza.

**Materace** (6948)  
tylko dobry fabrykat, jest trwały i najtańszy. Takie poleca specjalny magazyn materaców, Dworcowa 39.

**Oryginalne**  
maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratałną od 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415)

### SPRZEDAŻE

**Willa**  
komfortowa, prześliczny ogród owocowy zaraz tania na sprzedaż. Toruńska 112. (4769)

**Dom**  
dochodowy z interesami w śródmieściu sprzedam. Gdańska 60, I piętro. (4806)

**Rzeźnictwo**  
w bardzo dobrym położeniu, urządzeniem luksusowym na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Rzeźnictwo”. (8349)

**Kolonjalkę**  
sprzedam, powód wyjazd. Adres Dziennik. (4788)

**Mały** (4809)  
domek z ubikacją dla stolarza, zduna lub szklarza w centrum, wjazd, prąd zmienny sprzedam. Oferty do filii pod „Gotówka 2750”.

**Sprzedam** (8026)  
wydzierżawie nowy dom, 3 pokoje, kuchnia, w ogrodzie, zdrowym położeniu przy lesie i stacji. Żurek, Trzebień, poczta Ciele.

**Plac**  
sprzedam, pompę piwniczą. Moniuszki 5. (4697)

**Place** (4792)  
budowlane Czerwonego Krzyża, Wilczak bez dług, korzystne splaty. Kołataja 10—3, godz. 9—12

**Parcele**  
sprzedam □ m. 45 gr. Miedzyń, Pagórek 5. (8393)

**Skład**  
z mieszkaniem na kiosk (35 zł.), schody sprzedam. Zwirki 10. (8385)

**Młyn**  
motor.automatyczny, przemienny 140 ctr. mieście Poznańskim, jedyny na miejscu, z powodu podszego wieku sprzedam, 65 tys., zamienię kamienicę lub gospodarstwo w kulturze, dopłata do młyna 20 tys. Zgł. Dziennik Bydgoski „A. P.” (7801)

**Sprzedam**  
dobre zaprowadzony skład zegarmistrzowski, centrum miasta, ul. główna, za gotówkę 7—8000. Zgłosz. do filii pod „Zegarmistrz”. (8389)

**Gabinet**  
męski, wspaniały, gdański styl oraz sypialnię francuską kremową, rzeźbioną sprzedam tania. Adres filija. (4766)

**Kantówkę**  
na stodołę 6x10 tania sprzedam. Majka, Nowa-wieś Wielka. (4778)

**Ogórki**  
kiszzone na sprzedaż bezkami i na kopy. Sowińskiego nr. 26, skład. (8362)

**Rower**  
damski i wózek (krzeselkowy) na sprzedaż. Kąszubska 2, m. 1. (4791)

**Wóz**  
piekarski sprzedam. Grunwaldzka 168. (8363)

**Lodówkę** (4772)  
dwudrzwiową i patefon sprzedam. Staszica 1, m. 5.

**Fotel**  
koła gumowe sprzedam choremu. Kr. Jadwigi 27, kiosk. (4801)

**Motocykl**  
A. J. S. 500 ccm. sport. w pierwszym stanie z kompletnym wyposażeniem na sprzedaż. Zgłoszenia Szańczyk, Bydgoszcz, Podolska 8. (4688)

**Półszerek**  
roboczy, kosze owocowe sprzedam. Inowrocławska 10, mieszk. 3. (8394)

**Samochód**  
półciężarowy Ford na sprzedaż. Oferty „311” Dziennik. (8387)

### POSADY WOLNE

**Pomocnik** (8130)  
rzeźbiarsko-kamieniarski, poszukuje pracy. Specjalność, kucie liter i obróbka marmuru sztucznego. Łask. oferty do Dz. Bydgoskiego pod „F. K.”.

**Fryzjerka**  
oraz fryzjera damskiego, pierwszorzędne siły, przyjmę na stałe. Salon Modny, Sobieskiego 15. (4767)

**Bufetowa**  
zaraz potrzebna. Litkowska, Toruńska 12. (8414)

**Potrzebna**  
prasowaczka zaraz. Zgł. Plac Piastowski 4. (4781)

**Potrzebna**  
dziewczyna do wszystkiego, która umie krowę doić. Koronowska 46. (8293)

**Przedstawicielstwo**  
sprzedaż pokupnych artykułów przyjmę, kaucja. Of. „4793” filija Dzień. 4793

**Czeladnik**  
krawiecki, kilkuletnia praktyka, poszukuje pracy stałej lub sezonowej. Mława, Warszawska 5, Karol Sosnowski. (8358)

**Czeladnik**  
krawiecki wykwalifikowany poszukuje pracy. Mieczysław Piotrowski, Mława, Zabrodzie 20. (8357)

**Kuchmistrz**  
obeznany z cukiernictwem szuka posady. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Dzielną”. (8348)

**Pokoja**  
inteligentna poszukuje posady możliwie na wieś. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „M.” (4785)

### MIESZKANIA SZUKA

**Mieszkanie**  
2 pokojowe i kuchnię poszukuje emeryt. Zgłoszenia pod „Pewność” do filii Dziennika. (8366)

**Mieszkania**  
1—2 pokoje kuchnię, szuka drukarz na posadzie. Oferty filija Dziennika pod „Drukarz”. (4784)

**4-5**  
pokojowe mieszkanie w nowo wybudowanej willi blisko szkoły Kopernika poszuk. od 1. czerwca lub 1. lipca. Zgłosz. pod „Róża” do filii Dz. Bydg. (8369)

### POKOJE WOLNE

**Pokój**  
czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (7796)

**Pokój** (4779)  
umebl. do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 48, I schody.

**Separatny**  
Sienkiewicza 23, I. (4780)

**Pokój**  
Grodzka 8, 13. (8374)

**Pokój**  
umeblowany, duży, osobne wejście, ewentualnie używaniem kuchni. Sniadeckich 52, m. 3. (4787)

**Pokój** (4796)  
umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, m. 3.

### LETNISKA

**Letnik ów**  
przyjmę, utrzymanie dziennie 4 zł. Sliczne położenie domu wśród lasu, wszelka swoboda dla letników, 15 minut od wody, 5 od dworca. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (8076)

**Letnie**  
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia w majątku pod Bydgoszczą, park, las. Zgłoszenia „Letnie mieszkanie” filija Dziennika. (4782)

### UZDROWISKA

**Żegiestów-Zdrój**  
pensjonat „Poprad”, nad Popradem, plaża, pokoje słoneczne, znakomita kuchnia, pensjonariusze niekrepowani godzinami posilków. Maj 3-tygodniowy pobyt ryczałt 100 złotych. 8183

### RÓŻNE

**Znów**  
nadeszły najnowsze, eleganckie żurnale mód na maj i lato do Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. (8112)

**Piekarze.** (4691)  
W. Radeburger płyty 150 wzgl. mniej sprzedam tanio. Do okolicznych miast wysyłam. Kupię wóz wyjazdowy dos a dos. Oferty filija „Bardzo korzystnie”.

**Najstarsze**  
choroby jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żyłaki, rany na gołeniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne, uleczalne. Bezpłatnych informacji udziela: Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie”, Katowice, Jagiellońska 3. (7324)

**Pluskwy**  
tępi momentalnie plyn gazowy Gazolit. (7805)

**Dwie**  
młode panie z towarzystwa, przystojne, wesołe, muzykalne, dla braku znajomości poznają kulturalnych towarzyszy wycieczek w Bydgoszcz. Zgłoszenia pod „Szatynki” filija Dziennika. (4797)

### ZGUBY

**Zgubiono** (8371)  
od samochodu nr. P. Z. 48587 na szosie Bydgoszcz-Koronowo. Upraszam o oddanie. Mindak, Lucim.

### POŻYCZKI

**5000 zł.**  
na pierwszą hipotekę poszukuje właśc. nieruchomości. Oferty „5000” do filii Dz. Bydg. (4786)

### MATRYMONIALNE

**Dla**  
mego siostrzeńca kawalera, lat 27, przystojnego szatyna, właściciela nieruchomości i starego dobrze prosperującego interesu kolonialnego z restauracją i pobożnymi dochodami, obecna wartość całości jeszcze 80 tys. zł, z braku znajomości poszukuję żony, panny do lat 25, dobrego charakteru z posagiem nie niż 25 000 zł gotówki. Dyskrecja ścisła zapewniona, pośrednictwo krewnych mile widziane. Biura matrymonjalne wyklucza się. Łaskawe zgłoszenia z fotografią, którą się zwraca prośbę z całym zaufaniem skierować do filii Dzień. Bydg. „27”. (4775)

**Brunetka**  
lat 27, posiadająca 3-pokojowe mieszkanie i 3 tys. gotówki szuka męża — tylko urzędnika na etatowym stanowisku. Oferty możliwie z fotografią proszę nadesłać filija Dziennika Bydgoskiego pod „Sekret”. (4811)

**Śiękne podarki do pierwszej Komunii św.**  
jak zegarki — medaljonki — obrazki — różańce w kapsułkach itd.  
w wielkim wyborze i po zniżonych cenach poleca  
**H. Kaszubowski o.o. Długa 22**  
375) Zakład zegarmistrzowski-złotniczy.

### KUPNA

**Nowoczesna**  
palarnię kawy i psa tresowanego wilka kupię. Ignacy Nowak, Koronowo, telefon 15. (8292)

**Kupię**  
100 m. rur gazowych 1 1/4 cala. Na sprzedaż 1 motor prąd zmienny 440 V., 3 P. S. Sonne, Bydgoszcz, Gajowa 6. (8175)

**Za gotówkę**  
kupię używane meble. Tani Sklep, Wełniany Rynek 8. (8379)

**Wózek**  
krzeselkowy kupię. Of. pod „B. B.” do filii Dz. Bydg. (4790)

**Kupię**  
dom (z dobrą hipoteką), wpłacę około 30 000 zł. Zgł. do filii Dzień. Bydg. pod W. K. (4810)

**Zakup**  
komis wszelkich przedmiotów przyjmuje Hala Licytacyjna, Zbożowy Rynek 7. (8368)

### ZAMIANY

**Zamienię** (7726)  
prawie nowy rakiet tenisowy damski, na rower damski (ewent. z dopłatą). Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Damski”. (8372)

**Gramofon**  
z płytami zamienię na rower męski, adres wskaże Dzień. Bydg. (8372)

**Lakiernika**  
do natryskowego lakierowania samochodów poszukuje „Autoarma”, Zduny 6. (8386)

**Uczennica**  
do szycia, kroju. Kołataja 3—3. (4739)

**Potrzebna** (4776)  
służąca do wszystkiego uczciwa, skromnych wy magań. Gdańska 158—5.

**Potrzebny** (4777)  
uczeń szewski. Mistrz szewski, Sieradzka 19.

**Czeladnik**  
szewski potrzebny. Podwale 14. (8364)

**Potrzebna**  
pomocnica do szycia zaraz Gimnazjalna 6, m. 3a. (4771)

**Pomocnik**  
krawiecki potrzebny. Długa 58. (4800)

**Uczeń**  
inteligentny, ruchliwy starszy, dobrze wychowany, potrzebny zaraz do ożywionego składu kolonialnego, większego miasta Pomorza. Of. Dzień. Bydg. Toruń „S. O.” (8333)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Cukiernik**  
poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaska-we oferty pod „Dzielną cukiernik” do filii Dziennika Bydgoskiego. (7278)

**Bufetowa**  
poszukuje posady. Zgłoszenia filija „Warszawianka”. (4803)

**Zegarmistrz** (8356)  
pomocnik zegarmistrzowski, własnymi narzędziami poszukuje posady. Dziennik Bydgoski Inowrocław „Zegarmistrz”.

**Dziewczyna** (4773)  
czysta, uczciwa, zna gotowanie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rzeźnielna” filija Dziennika.

**Inteligentna**  
młoda, przystojna, szuka podczas wakacji posady do towarzystwa względnie jako wychowawczyni. Zgł. filija Dzień. Bydg. „Przystojna”. (4795)

### DZIERŻAWY

**Poszukuje** (4753)  
dzierżawy młyna. Murawski, Sucha, pow. Świecie.

**Ubikacje** (4783)  
na składnice, warsztaty fabryczne do wydzierżawienia. Dworcowa 42.

**Skład**  
dwa pokoje kuchnia, łazienka, nadający dla każdej branży lub filii w nowym domu w śródmieściu. Adres w Dzienniku. (4804)

**Skład** (4802)  
wynajmę. Sniadeckich 32.

**Stolarnię** (8370)  
wynajmę. Lokietka 9.

**Ubikacje**  
zaraz do wydzierżawienia Pomorska 43—1. (4794)

**Miejsce**  
na kiosk do wydzierżawienia. Nakielska 6. (8416)

Przeprowadziłem się z ul. Gdańskiej 54 na ul. **Marszałka Focha 10** (7943) przy Placu Teatralnym  
godz. ordyn. 9—1 i 4—6-tej telefon 2275  
**Dr. med. Waclaw Sobociński**  
lekarski - specjalista w chorobach zębów - jamy ustnej i szczęk.  
Przyjmuję również pp. urzęd. Banku Polskiego, I. K. R., telef. i teleg., Fund. etat. urzęd. Miejsk.

**Praktyka lekarsko-dentystyczna**  
po ś. p. Dr. med. Giżyckim  
**na dalszej czynności**  
pod kierownictwem lekarza-dentysty  
Godziny przyjęć 9—1 i 3—6.  
ulica Gdańska 22, m. 8. Telefon 429.  
Urzednicy państwowi i prywatni korzystają ze specjalnych cen ulgowych. (8426)

**Bezpłatne porady**  
udziela „Instytut Piękności Halina” jak zachować i pielęgnować urodę oraz wykonuje po cenach bardzo przystępnych masaże, elektryzacje, parowanie, manicur, farbowanie brwi i rzęs i t. p.  
Zabiegi wykonują dyplomowane kosmetyczki z wieloletnią praktyką. (7457)  
**Ulica Marszałka Focha 14. Tel. 853.**

**MEBLE**  
wszelk. rodzaju po cenach konkuren. poleca **B. Siudowski, Fabryka Mebli Bydgoszcz, Jasna 11, tel. 2274.**  
W Gdyni skład mebli, ul. 10 Lutego 37. tel. 2047. (7719)

**ŚWINKI MORSKIE**  
kupi **MIEJSKI INSTYTUT HIGJENY** w Bydgoszczy  
8504  
ulica Marszałka Focha 5, telefon 178.

**Szlifowanie cylindrów** wszelkich motorów (8388)  
**Wprawianie buksów** do cylindrów, łożki, pierścienie, sworznie, zawory  
**Resory samochodowe**  
„Autoarma” BYDGOSZCZ  
Zduny 6, tel. 1824

**Dzielny podróżujący** na miasto  
8238  
branży żywnościowej z dobrymi świadectwami, poszukiwany. Zgł. pod „G. F. A.” do adm. Dz. B.

**2 bardzo dzielnych ekspedjentów i 2 ekspedjentki** (8243)  
na konfekcję, blawaty, galanterię z praktyką mełomiejską zaraz lub później **poszukuje** na stałą posadę  
**W. Tuszyński — Świecie n/W.**

**Mleczarz**  
dzielny fachowiec z dowolną kacią, **poszukuje** stanowiska kierownika względnie przyjmie współniemca w **Wejherowie, Chojeńcach, Wąbrzeźnie.** Zadzieraćwie skład, nadający się na mleczarnię. Oferty „Mleczarz” Dziennik Bydgoski. (8475)

**Fabryka oznaków** dla towarzystw i sportowe  
**P. KINDER**  
Bydgoszcz  
ul. Dworcowa 43  
Telefon 1362. 4831

**Wyprawy**  
i wszelką bieliznę, pojedynczą, wykonuje się starannie. Promenada nr. 12, m. 10, wejście z ulicy Krakowskiej. (4958)

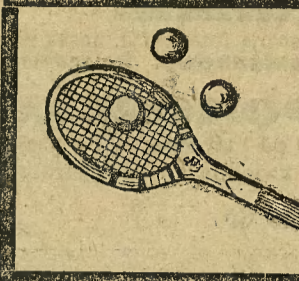
**Czytajcie**  
**Dziennik Bydgoski!**

**Tapety**  
duży wybór, niskie ceny poleca (4759)  
**Wysyłkowy Dom Tapet S. Stryczyk**  
Bydgoszcz  
Długa 12  
Tel. 1239.

Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Towarzystwa Popierania Pracy Zawodowej Kobiet  
w Bydgoszczy ul. Konarskiego 5 ogłasza **konkurs**  
1) na nauczycielkę kroju i szycia w dziale krawieczyzny oraz  
2) nauczycielkę kroju i szycia działu bielizniarsko-krawieckie-go. (8961)  
Wymagane nkończenie Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia nadsyłać do Dyrekcji Szkoły do dnia 15 maja wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi opisami świadectw.

**Pierze czyści!**  
**Karol Kurtz, nast.**  
Skład pierza, puchu (14665) i wypraw.  
Poznańska 8, telef. 1210.

**Original-Record**  
NAJLEPSZY ROWER  
8139



**Rakiety tenisowe, piłki, reperacje**  
Nowe naciagi  
**P. RIEMER**  
Bydgoszcz, ulica Gdańska 7. (5887)

Wszyscy mówią że taniej 25 procent niż wszędzie.  
**Rekawiczki, pończochy, Piasezce damskie najbieliza meska i damska, trykoty, swetry, fartuchy, krawaty i wszelkie towary krótkie.** modniejsze, piasezce dziecięce, ubrania męskie, chłopięce, spodnie, bluzy i sukienki.  
Tylko w firmie  
**L. Dorożyński**  
Firma chrześcijańska  
ul. Długa 23 BYDGOSZCZ ul. Długa 22  
Urzednikom państwowym udzielam kredytu Filii żadnej nie posiadam. (5823)

**Konkurs upiększenia balkonów** 8347  
**Obywatele upiększajcie swoje balkony i okna.**  
Za najgustowniejsze ich przyozdobienie rozdane będą premje w postaci palm, kaktusów etc.  
Premjowanie odbędzie się w dniach od 15 — 31 lipca br. Wynik konkursowy ogłoszony będzie w prasie miejscowej.  
**KOMITET UPIĘKSZENIA BALKONÓW I OKIEN:**  
Bydgoskie Towarzystwo Prezes Bydgoskie Towarzystwo  
wl. Zakład. Ogrodniczych (—) M. Güntzel Ogrodnicze  
(—) Schroedter Dyrektor Ogrodów Miejsk. (—) Bosiacki

**Rośliny balkonowe**  
jak **pelargonje w 10 odmianach**  
jak **petunie w 3 odmianach**  
goździki zwieszające, pnącą Cobaea itd., wszystko z doniczek w olbrzymim wyborze, najlepszym towarze i po niskich cenach  
jak  
30.000 pomidorów z doniczek i inspektów, nasz wszędzie ulubiony gatunek i wszelkie rozsądki warzywne i kwiatowe w wybornej jakości poleca  
**Robert Böfime**  
Ogrodnictwo T. z o. p. — Bydgoszcz (8359)

**HALA LICYTACYJNA**  
ZBOŻOWY RYNEK 7  
8380) poleca  
**meble nowe i używane tanio i solidnie**  
Kupuje i przyjmuje w komis wszelkie przedmioty.  
**PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA** poszukuje **kierownika(czeki)**  
z kwalifikacjami. Oferty do 20-go maja składać Jagiellońska 15, 4799) Sekretariat Rodziny Wojskowej.  
**RESTAURACJA WYCIEZKOWA**  
za 6 służą przy boisku sportowym zapraszam szanownych gości i sympatyków na **KONCERTY**  
w niedzielę, dnia 6-go maja 1934 r. Z. Zóttowski, gospodarz. (8365)  
**OTWARCIE OGRODU STRZELNICY**  
przy ulicy Toruńskiej 30  
w niedzielę 6 maja o godz. 3 pp.  
połączone z koncertem, daniem na powietrzu i różnymi atrakcjami w ramach imprezy p. t.  
**Święto Wiosny**  
Szanowną Publiczność uprzejmie zaprasza (8445) Gospodarz **Bolesław Nowak.**

**Farby i lakiery**  
najlepszej jakości po najniższych cenach poleca (6924)  
**L. Rzeszewski**  
Marsz. Focha 14  
Hurt. Detal.

**Letnisko Brzoza!**  
**Kuchnia dla letników**  
zaraz do wydzierżawienia na własny rachunek  
**Szatkowski, Promenada 77** 8513

**Przebiegi** żółte plamy, przyszcze, węgry, jak i wszelkie nieczystości cery (6875)  
Krem 2.50 i 4.— zł., mydło 1.50.  
Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Głuma, Dworcowa 55.  
**Opelacze Dehnego**  
**Pielniki konne** oraz ręczne Planet  
**Siewniczki ogrodowe „Senior”**  
**Obsypniki do kartofli**  
Wszystkie narzędzia do obróbki roli.  
**Noże do opelaczy Dehnego** oraz „Pflanzenhilfe”  
**Części zniwne**  
**Części do traktorów „Buldog”.** (8425)  
**Warsztaty Reperacyjne**  
**J. Szymczak**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 28.

**Na przyjęcie**  
do pierwszej Komunii św. poleca (8376)  
**powozy**  
począwszy od zł 8  
**Pocztarnia**  
ul. Grodzka nr. 32  
Tel. 436.

**Farby**  
**Lakiery**  
**Pokost**  
**Bendzle**  
**Szablony** (8188)  
poleca w doborowej jakości i tanio  
**Drogerja pod Aniołem**  
**Szwederowo**  
ul. Ks. Skorupki 5.

**AVISAN**  
  
ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBU (2433)

**Ważne**  
dla PP. kupców detalistów i handlarzy.  
**Mydła** Schichta - Bergera - Hansa  
**Proszek do prania**  
**Tłuszcz jadalny** Cykorja  
marki En-De-Es  
**Olej do palenia**  
**Pasta do obuwia**  
**Piwo war** (3402) gotowa mieszanka do piwa  
**Kiej stolarski** najtaniej tylko u nas!!  
Toruńska Centr. Maki i Oleju Bydgoszcz, Rynek Zbożowy 8.

**Kafle kolorowe**  
i białe od 0,30 zł dostarczam. (6987)  
Materiały budowlane i opałowe właśc. **E. Naw** Bydgoszcz ulica Toruńska nr. 1 róg Bernardyńskiej. Tel. 793. (793)

**Parcele** od 500 do 900 m<sup>2</sup> przy ul. Toruńskiej i Spokojnej, położone dobre, korzystnie na sprzedaż.  
**Tartak Marjański** (4094) ulica Toruńska 95. — Tel. 792.

**Suche deski podłogowe** heblowane i szpuntowane Materiały stolarskie i budowlane. W wszystkich rozmiarach bełki i kantówki. Przyjmuję przetarcie drzewa na obcy rachunek. (5815)

**Parasole ogrodowe**  
bardzo tanie i dobre poleca (1126)  
**Bydgoska Fabryka Parasoli Weissig**  
ulica Gdańska 13.

**CHCESZ BYĆ PIĘKNA?**  
  
UŻYWAJ MYDŁO **HALINA**  
MAGISTRA PAŹDZIERZKIEGO ZADAC WZĘDZIE (7456)

**Tartak Marjański** właśc. Edmund Machnikowski Bydgoszcz, Toruńska 93-99 telefon 792.  
**Oddział Inowrocław** ulica Pakoska 1, tel. 321 poleca w wielkim wyborze po cenach u miarkowanych

**Farby i lakiery**  
najlepszej jakości po najniższych cenach poleca (6924)  
**L. Rzeszewski**  
Marsz. Focha 14  
Hurt. Detal.

**Kamienice**  
z składem kolonialnym i 3 mieszkaniami **sprzedam** lub **skład** tanio wydzierżawię. (7823)  
**Konrad Pawlikowski**  
Świecie n/W. Dworcowa 4.

**Letnisko Brzoza!**  
**Kuchnia dla letników**  
zaraz do wydzierżawienia na własny rachunek  
**Szatkowski, Promenada 77** 8513

**OTWARCIE OGRODU STRZELNICY**  
przy ulicy Toruńskiej 30  
w niedzielę 6 maja o godz. 3 pp.  
połączone z koncertem, daniem na powietrzu i różnymi atrakcjami w ramach imprezy p. t.  
**Święto Wiosny**  
Szanowną Publiczność uprzejmie zaprasza (8445) Gospodarz **Bolesław Nowak.**

**Proszę się spieszyć, aby moja teściowa zdążyła na pociąg.**  
**Może pan być spokojny, pojedę tak, jakby to była moja własna teściowa.**